

0240/2012-8

# PORADNIK JĘZYKOWY



INDEKS 369616  
NAKLAD 500 egz.

WYDAWNICTWA UNIwersYTETU  
WARSZAWSKIEGO  
WARSZAWA 2012

ISSN 0551-5343



9 770551 534125

8

(697)



## **KOLEGIUM REDAKCYJNE**

prof. dr hab. Stanisław Dubisz (redaktor naczelny),  
dr hab. Jolanta Chojak, dr hab. Wanda Decyk-Zięba (sekretarz  
redakcji), prof. dr hab. Elżbieta Sękowska

## **RADA REDAKCYJNA**

prof. dr hab. Halina Satkiewicz (przewodnicząca, Warszawa),  
prof. dr hab. Stanisław Dubisz (zastępca przewodniczącej, Warszawa),  
doc. dr Mirosław Dawlewicz (Wilno – Litwa), prof. dr hab. Andrzej Markowski  
(Warszawa), prof. dr hab. Alicja Nagórko (Berlin – Niemcy), prof. dr Marta  
Pančikova (Bratysława – Słowacja), prof. dr hab. Józef Porayski-Pomsta  
(Warszawa), prof. dr hab. Danuta Rytel-Schwarz (Lipsk – Niemcy),  
prof. dr hab. Teresa Skubalanka (Lublin), prof. dr Olga Šapkina  
(Moskwa – Rosja), prof. dr hab. Hélène Włodarczyk (Paryż – Francja)

### **Recenzent**

dr hab. Alina Kępińska

### **Redaktor językowy**

Anna Stankiewicz

### **Tłumacz**

Izabela Ślusarek

### **Korektor**

Janina Tyszkiewicz

### **Adres redakcji**

00-497 Warszawa, ul. Nowy Świat 4, tel. 55 31 321

<http://www.wuw.pl>; e-mail: [poradnikjezykowy@uw.edu.pl](mailto:poradnikjezykowy@uw.edu.pl)

Dział Handlowy WUW: tel. (0 48 22) 55 31 333; e-mail: [dz.handlowy@uw.edu.pl](mailto:dz.handlowy@uw.edu.pl)

Księgarnia internetowa: <http://www.wuw.pl/ksiegarnia>

Czasopismo zarejestrowane w European Reference Index for the Humanities (ERIH)

Czasopismo dofinansowane ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
– decyzja nr 839/P-DUN/2012

Zeszyt opublikowany w wersji pierwotnej

© Copyright by Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 2012

PL ISSN 0551-5343

---

Ark. wyd. 7,31. Ark. druk. 7,50. Papier offsetowy 80 g/m<sup>2</sup>

---

Druk i oprawa: Fabryka Druku

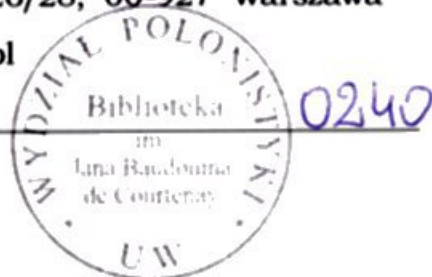
# PORADNIK JĘZYKOWY

MIESIĘCZNIK ZAŁOŻONY W R. 1901 PRZEZ ROMANA ZAWILIŃSKIEGO

ORGAN TOWARZYSTWA KULTURY JĘZYKA

Zarząd Główny, ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa

<http://www.tkj.uw.edu.pl>



## W ZESZYCIE

- Badania gwary we współczesnych warunkach społeczno-ekonomicznych, cywilizacyjnych i kulturowo-obyczajowych mogą być różnie postrzegane. Dialektologia współczesna ma charakter interdyscyplinarny, co wzbogaca i rozszerza jej obszar, wytyczając zarazem nową metodologię badań.

- Szybki zanik większości cech gwarowych oraz ograniczenie funkcji komunikacyjnych gwar ludowych determinuje pilną potrzebę opracowania Korpusu Gwar Polskich oraz uzupełnienia luk w polskiej leksykografii gwarowej. Sprzyja temu Konwencja UNESCO o ochronie niematerialnego dziedzictwa kulturowego.

- Współistnienie dwóch szkół dialektologicznych (krakowskiej i warszawskiej), skupionych wokół Kazimierza Nitscha i Witolda Doroszewskiego, stanowiło ważny czynnik rozwoju polskiej dialektologii w XX wieku, którego wynikiem są liczne prace materiałowe, kartograficzne, leksykograficzne oraz ujęcia mające charakter syntez.

- Na przełomie XX i XXI wieku postępuje proces dewaluacji dialektologii jako składnika kształcenia polonistycznego. Sytuacja ta jest następstwem reform systemu edukacyjnego, które preferują pragmatykę i glottodydaktykę, odchodząc od językoznawstwa diachronicznego.

- Leksyka w sposób bezpośredni oddaje językowy obraz świata. Opis słownictwa kurpiowskiego na podstawie źródeł z końca XIX wieku i 20-lecia międzywojennego pozwoli ukazać dawny świat Kurpiów skryty za słowami – ich życie, pracę, obyczaje i dzieje.

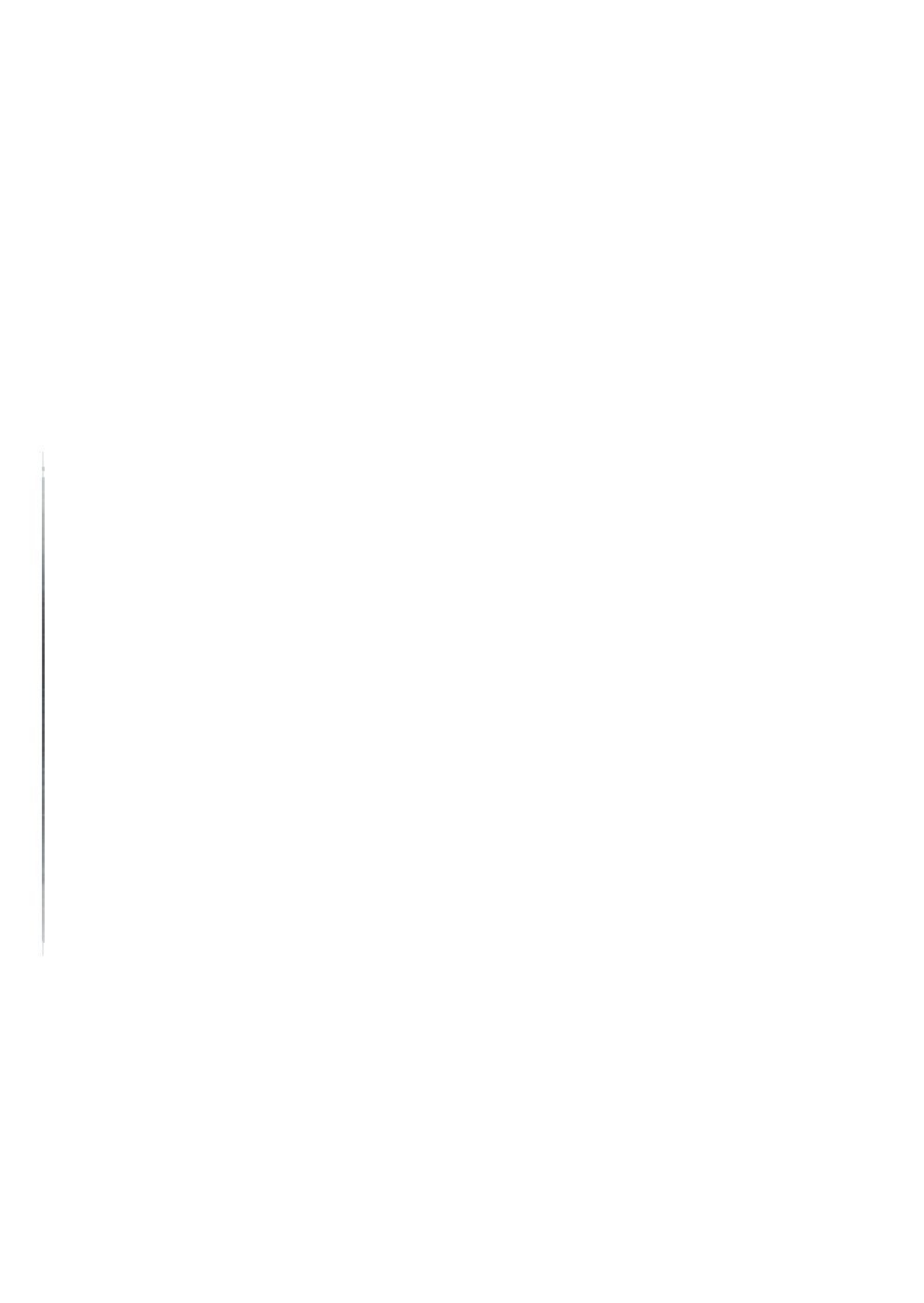
- Dawne zapisy dialektologiczne z obszaru Prus Wschodnich, zebrane w latach 70. XIX wieku do *Niemieckiego atlasu językowego*, którego inicjatorem był Georg Wenker, stanowią ważne źródło do badań gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur.

- Systemy gwary ludowej i języka ogólnopolskiego wykazują istotne różnice – zarówno jakościowe, jak i ilościowe, co znajduje m.in. odzwierciedlenie w repertuarze morfologicznych i leksykalnych wykładników gradacji, a co jest uzasadnione codziennym doświadczeniem użytkowników języka.

\*\*\*

Dialekty i gwary polskie – dialektologia: historia, współczesność, przyszłość – szkoły dialektologiczne – metody badań – polszczyzna ogólna a gwary – leksyka gwarowa

Red.





## SPIS TREŚCI

### ARTYKUŁY I ROZPRAWY

<i>Halina Pelcowa</i> : Nowe wyzwania a tradycyjne metody badań dialektologicznych .....	5
<i>Halina Karaś</i> : Perspektywy polskiej dialektologii .....	15
<i>Joanna Okoniowa</i> : Profesor Kazimierz Nitsch i jego uczniowie, czyli „szkoły” dialektologiczne widziane dzisiaj.....	29
<i>Sławomir Gala, Beata Gala-Milczarek</i> : Miejsce dialektologii w edukacji polonistycznej .....	41
<i>Wanda Decyk-Zięba</i> : Obraz życia i kultury Kurpiów na podstawie zachowanego słownictwa (od końca XIX w. do 1939 r.). Zarys projektu .....	50
<i>Dorota Krystyna Rembiszewska</i> : Nazwy <ubrania> w XIX-wiecznych ankietach Georga Wenkera z obszaru Mazur, Warmii i Ostródzkiego .....	67
<i>Błażej Osowski</i> : Morfologiczne i leksykalne wykładniki gradacji cechy wyrażonej przymiotnikiem w języku mieszkańców dwóch miejscowości w Wielkopolsce .....	76

### OBJAŚNIENIA WYRAZÓW I ZWROTÓW

<i>Ewa Rudnicka</i> : Kalendarze, które nie żółkną .....	98
--	----

### SŁOWNIKI DAWNE I WSPÓŁCZESNE

<i>Magdalena Majdak</i> : Słownik języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku, Kraków 1996–, IJP PAN .....	105
---	-----

### RECENZJE

<i>Ewa Siatkowska</i> : Marzanna Uździcka, <i>Studium kształtowania się kompetencji językowej agronoma</i> , Zielona Góra 2010 .....	112
--	-----

### SŁOWA I SŁÓWKA

<i>S.D.</i> : Społeczny horyzont polszczyzny .....	116
--	-----

## CONTENTS

### PAPERS AND DISSERTATIONS

<i>Halina Pelcowa</i> : New Challenges and Traditional Methods of Dialectological Studies .....	5
<i>Halina Karaś</i> : Prospects of Polish Dialectology .....	15
<i>Joanna Okoniowa</i> : Professor Kazimierz Nitsch and His Students, in Other Words Dialectological „Schools” Seen Today .....	29
<i>Sławomir Gala, Beata Gala-Milczarek</i> : Place of Dialectology in Polish Language Education .....	41
<i>Wanda Decyk-Zięba</i> : Picture of Life and Culture of Kurpie Based on Preserved Vocabulary (from End of 19 <sup>th</sup> Century to 1939). Project Outline .....	50
<i>Dorota Krystyna Rembiszewska</i> : Names <clothes> in Georg Wenker’s Questionnaires of 19 <sup>th</sup> Century from Territory of Masuria, Warmia and Ostróda .....	67
<i>Błażej Osowski</i> : Morphological and Lexical Means of Gradation of Feature Expressed by Adjective in Language used by Inhabitants of Two Villages in Wielkopolska Region .....	76

### EXPLANATIONS OF WORDS AND EXPRESSIONS

<i>Ewa Rudnicka</i> : Calendars Which Do Not Turn Yellow .....	98
--	----

### OLD AND CONTEMPORARY DICTIONARIES

<i>Magdalena Majdak</i> : <i>Słownik języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku</i> , Kraków 1996-, IJP PAN .....	105
--	-----

### REVIEWS

<i>Ewa Siatkowska</i> : Marzanna Uździcka, <i>Studium kształtowania się kompetencji językowej agronoma</i> , Zielona Góra 2010 .....	112
--	-----

### WORDS AND PHRASES

<i>S.D.</i> : Social Aspect of Polish Language .....	116
--	-----



*Halina Pelcowa*

(Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin)

## **NOWE WYZWANIA A TRADYCYJNE METODY BADAŃ DIALEKTOLOGICZNYCH**

Zmieniająca się rzeczywistość wiejska powoduje zmiany w sposobie porozumiewania się mieszkańców wsi, a wzajemne relacje gwary i języka ogólnopolskiego są uwarunkowane nie tylko nierównorządnością funkcjonalną i społeczną obu odmian języka, ale także warunkami społeczno-ekonomicznymi. Podłoża współczesnych przeobrażeń należy zatem poszukiwać zarówno w nowym zewnętrznym obrazie wsi (wielozawodowość mieszkańców wsi, zmiana statusu zawodu rolnika, gospodarstwa agroturystyczne), jak i w zmianie świadomości mieszkańców dostosowujących swoje zachowania językowe do określonej sytuacji aktu mowy (wpływ miasta i ludzi z miasta, środki masowego przekazu, komercjalizacja odmiany gwarowej, odradzanie się zainteresowania gwarą jako wykładnikiem „małej ojczyzny”) oraz w następstwie pokoleń jako istotnym elemencie przemian na osi czasu. Wybór jednej z odmian, gwarowej lub ogólnopolskiej, nie zawsze w pełni świadomy, wiąże się przede wszystkim z regionalnością i pokoleniowością, czyli zróżnicowaniem poziomym (geograficznym) i pionowym (społecznym) gwar. Rodzaj zachowania językowego wyznacza jednak nie tylko zróżnicowanie geograficzne, ale przede wszystkim społeczne i kulturowe, determinowane dodatkowo przez czynnik pokoleniowy i sytuacyjność, z oficjalnym (instytucjonalnym) charakterem sytuacji komunikacyjnej lub jej nieoficjalnością, a także uwarunkowania osobowościowe i społeczne nadawcy i odbiorcy, z prezentowanym przez nich typem świadomości językowej oraz kompetencji językowej i kompetencji komunikacyjnej.

Przemiany społeczno-cywilizacyjne nie tylko zmieniają sposób porozumiewania się mieszkańców wsi, ale też wymuszają modyfikację metod gromadzenia, weryfikowania i opracowania materiału gwarowego, a tym samym stawiają nowe zadania przed dialektologią, która powinna zarówno uchwycić istotę przeobrażeń zachodzących w gwarach, jak i wskazać tempo i specyfikę przemian.

Stosunki językowe we współczesnej polskiej wsi kształtują się inaczej niż we wsi dawnej, i to, co stanowiło istotę gwary i badań dialektologicznych kilkadziesiąt czy nawet kilkanaście lat temu, nie ma



odniesienia do stanu współczesnego. Obecnie badamy innych użytkowników języka, a obraz gwary i rzeczywistości wiejskiej widziany i odbierany przez pryzmat prac polowych, typowo wiejskich sprzętów i obyczajów, ustalonego przez wieki systemu wartości i ścisłego obcowania człowieka z przyrodą należy do przeszłości. To powoduje, że zmieniają się zarówno metody badań, jak i sposoby pozyskiwania oraz opisu zebranego materiału, który jest coraz bardziej zróżnicowany i coraz bardziej odstający od pierwowzoru gwarowego. W ostatnich 20 latach wieku XX i na początku wieku XXI obserwujemy coraz wyraźniejsze odchodzenie w badaniach dialektologicznych od zróżnicowania geograficznego do zróżnicowania społecznego gwar i oscylowania wokół:

1) określenia wzajemnych relacji gwary i języka ogólnopolskiego oraz wpływu przemian społecznych i cywilizacyjnych ostatnich lat na mowę mieszkańców wsi (np. Dunaj 1980: 99–108; Cygan 1996: 43–53; Czyżewski 1994; Gala 1997: 33–59; Kucała 2001: 193–198; Kaś, Kurek 2001: 440–459; Kaś 1994; Kurek 1995; Mazur 2001: 403–417; Ożóg 1998: 119–125, 2001; Sierociuk 1999: 131–139; Wyderka 2001: 139–146; Pelcowa 1998: 105–117, 1999: 253–267, 2004: 163–177, 2009: 89–100);

2) różnic w mowie pokoleń, z próbą odpowiedzi nie tylko na pytanie, które formy i cechy gwarowe pozostają w zasobie językowym mieszkańców, ale dlaczego tak się dzieje oraz jaka jest reakcja starszej grupy użytkowników gwar na nowe słownictwo i nowe desygnaty (np. Zagórski 1991; Kurek 1995; Cygan 2002: 83–92; Pelcowa 1999: 253–267, 2006b: 139–153; Sierociuk (red.) 2006);

3) sytuacji aktu mowy i zachowań językowych w określonych sytuacjach komunikacyjnych, świadomości językowej i wartościowania oraz kompetencji językowej i kompetencji komunikacyjnej użytkowników gwary i innych mieszkańców wsi (np. Cygan 2002: 83–92, 2011; Kaś 1994; Kurek 1995, 1994: 109–114, 2003; Kucharzyk 2001: 98–103; Sierociuk (red.) 2001; Pelcowa 1999: 253–267, 2000: 91–104, 2001a, 2006c: 73–91);

4) procesów integracji, interferencji i dezintegracji językowej oraz procesów zachodzących na pograniczach językowych i kulturowych (Dejna 1991; Dunaj 1980: 99–108; Gala 1994; Jaros 2001; Kaś 1994; Pelcowa 2001a, 2002b: 87–99; Warchoń 1992; Wyderka 2001: 139–146; Zagórski 1982);

5) wariantowości i różnych jej aspektów, ujmowanych w przekroju społecznym, pokoleniowym, terytorialnym (Kaś 2001: 191–200; Pelcowa 2001a);

6) mechanizmów nazwotwórczych i różnorodności onomazjologiczno-semantycznej słownictwa (Kaś 1994; Kurek 2003; Pelcowa 2001a, 2001c: 99–116).



Dialektologia staje się coraz wyraźniej nauką, która bada nie tylko różnicowanie terytorialne gwar, ale przede wszystkim zachowania językowe użytkowników polszczyzny wiejskiej, realizowane także poprzez zastosowanie metod innych dziedzin badawczych. Taki model analizy zjawisk językowych pozwala na szersze możliwości interpretacyjne. Zwrot w stronę socjolingwistyki i pragmatyki języka, a w związku z interdyscyplinarnym charakterem dialektologii jako nauki także w stronę etnolingwistyki, etnografii, folklorystyki, antropologii kultury oraz socjologii języka, stwarza możliwość uzupełnienia problematyki badawczej o elementy tych dziedzin. Dzięki temu tradycyjne metody opisu są łączone z nowym spojrzeniem na gwary przedstawiane przez pryzmat zmian zachodzących na wsi i ich odzwierciedlenie w zachowaniach językowych, co pozwala na pokazanie wszechstronnego obrazu nie tylko zjawisk językowych, ale też całej sfery społeczno-kulturowo-obyczajowej mieszkańców współczesnej i dawnej wsi.

Dialektologia bada dziś bardziej sytuację językową współczesnej wsi, niż opisuje system gwarowy, który już w zasadzie został przebadany, a wymierne i obszerne efekty stosowania przyjętych dotychczas założeń metodologicznych pokazują atlasy (m.in. MAGP i atlasy poszczególnych obszarów gwarowych), słowniki i monografie gwarowe oraz liczne artykuły i rozprawy o zasięgu ogólnopolskim, regionalnym i lokalnym – por. bibliografię dialektologii polskiej (Strutyński (red.) 1981, 1986, 1990) i późniejsze opracowania – niektóre z nich zamieściłam na końcu artykułu. Nie oznacza to jednak zaniechania kontynuacji dotychczasowych prac, a wykaz zadań stojących przed dialektologią nie sprowadza się do wyboru kierunku badań, bo wybór ten jest już niejako narzucony przez przemiany społeczne i cywilizacyjne, ale do umiejętnego połączenia „starego” i „nowego”.

Mimo zakończenia wielu ważnych opracowań (głównie atlasów) – ciągle istnieje potrzeba uzupełniania białych plam na mapie dialektologicznej Polski. Na uwagę zasługują tu zarówno prace dokumentujące dotychczasowy stan gwary, jak i systematyzujące i uzupełniające badania niektórych podsystemów języka, w tym m.in. kontynuowane słowniki gwarowe, atlasy, monografie, jak i np. badania: słotwórstwa gwarowego (por. m.in.: Dejna 1988: 45–52; Gala 2008a, 2008b: 109–115; Jaros 2009), wybranych aspektów grzeczności językowej wsi (np. Sikora 2010), świadomości i kompetencji językowej użytkowników gwary (np. Cygan 2011), sposobów prezentacji zasobu leksykalnego mieszkańców wsi (por. m.in. Kaś 2011; MSGP; SGP; Rieger, Masojć, Rutkowska 2006; Wyderka 2000–2010; Pelcowa 2010: 181–194), oraz poszukiwania nowych rozwiązań teoretycznych opisu gwar i procesów gwarowych (Karaś 2011; Sierociuk (red.) 2001, 2003; Dejna 1998: 13–22; Habrajska 1998: 55–61; Kaś 2003: 241–248; Kurek 1997: 129–133; Reichan 1990: 135–142; Pelcowa 2001b: 183–190, 2002a: 383–392, 2003: 199–212, 2006a: 91–103; Wyderka 2001: 139–146).



Współczesne badania gwarowe są wieloaspektowe, a obszar zainteresowań dialektologów jest ciągle poszerzany i wzbogacany, m.in. o analizę:

1) obrazu funkcjonowania gwary w zmieniającej się wiejskiej rzeczywistości społecznej, z opozycją dawny – współczesny i swój – obcy;

2) tekstów gwarowych jako przekazów kulturowych, stanowiących z jednej strony element historii mówionej, z drugiej wykładnik przeszłości, przekaz tego, co było, z włączeniem języka w kulturę i z wyeksponowaniem jego misji regionalnej;

3) językowego obrazu zwyczajów, obyczajów, wierzeń, zachowań magicznych;

4) słowników gwarowych jako sposobu ratowania ginącego dziedzictwa kulturowego zawartego w słowach, z wkomponowaną w hasło ilustracją i (częściowo) mapą jako identyfikacją geograficzną i ikonograficzną;

5) czasu i przestrzeni jako wykładników stabilności i zachowawczości w języku, świadectwa przeszłości oraz znamion współczesności i mierników przemian.

Szczególnie ważne są, wspomniane już, wypowiedzi gwarowe, stanowiące typ przekazu kulturowego, który łączy przeszłość i współczesność, a jednocześnie odsłania mechanizmy zachowań językowych. Pozwalają one na wykorzystanie w interpretacji materiału metody socjolingwistycznego i etnolingwistycznego opisu zjawisk, a także metodologii historii mówionej. Kontekst kulturowo-obyczajowy daje szersze możliwości nakreślenia wszechstronnego obrazu danego desygnatu i jego zespolenia ze słowem. Pozwala też na włączenie aspektu etnolingwistycznego i możliwości rozszerzenia pojęcia gwary o obyczaje, zwyczaje, obrzędy, wierzenia, a także rozszerzenia tła ogólnokulturowego, m.in. przez wprowadzenie definicji kognitywnej, pojęcia profilowania, punktu widzenia i perspektywy. Metoda etnolingwistycznego opisu dobrze sprawdza się szczególnie w badaniach leksykalnych (por. Pelcowa 2006a: 91–103), np. gdy analizujemy nie tylko nazwę, ale też motywację jej użycia i mechanizmy nazwotwórcze. Poprzez przywołanie obrazu cech językowych dialektolog opisuje nie tylko słowa, formy fonetyczne i morfologiczne, używane przez mieszkańców wsi, ale także pokazuje sposób różnicowania i interpretowania faktów kulturowych, społecznych, obyczajowych, w zależności od rodzaju wypowiedzi, sytuacji aktu mowy, typu rozmówcy i perspektywy, z której dany fakt jest analizowany, np. innego klucza potrzebują opowieści z życia wsi dawnej, prac polowych, a innego przeżycia wojenne czy dawne i współczesne zwyczaje, obyczaje, obrzędy, wierzenia.

Przed dialektologią stoją dwojakie zadania – z jednej strony opisać świat, którego już prawie nie ma, z drugiej umiejętnie połączyć „stare” i „nowe”, pozwalając, aby gwara – w obliczu globalizacji i jednocześnie rodzących się tendencji do zachowania różnorodności języków i kultur



w Unii Europejskiej – nabrała nowego znaczenia jako istotny element nie tylko tradycji i kultury ludowej, przekazywanej z pokolenia na pokolenie, ale też tożsamości regionalnej, funkcjonując jako dokument epoki i tradycji, która odeszła, ale żyje jeszcze w pamięci osób starszych, jest świadectwem przeszłości i mówienia o niej. A zatem istnieje potrzeba nie tylko ocalenia od zapomnienia tego, co było, i co jeszcze pozostało, ale odkrywania gwary na nowo, szczególnie ludziom młodym, których należy uczulić na kulturę regionu, na sprzężenie człowieka z przyrodą, na swoisty rytuał prac domowych i polowych, w którym nie ma przypadkowości, na cykliczność prac i pór roku.

Należy przy tym pamiętać, że w dobie Internetu wyrosło pokolenie, do którego bardziej przemawia obraz niż tekst i któremu trzeba pomóc dotrzeć do wiedzy dialektologicznej. Taką perspektywę stwarzają portale internetowe (por. [www.gwarypolskie.uw.edu.pl/](http://www.gwarypolskie.uw.edu.pl/)) oraz słowniki i atlasy, wzmocnione ilustracjami zjawisk i przedmiotów z przeszłości. W sytuacji braku znajomości przedmiotu rozważań (w tym wypadku określonego desygnatu, który już zanikł, jest rzadko używany lub nie ma potrzeby nazywania) opis językoznawczy, bez wzmocnienia dodatkowymi akcesoriami, będzie nieczytelny i trudny do zrozumienia. Dla kogoś, kto nigdy nie widział pługa, sierpa, kosy, wozu konnego, nie obcował z chwastami i ziołami, i ich nie nazywał, nie przygotowywał dawnych potraw na kuchni węglowej, nie piekł chleba w domu, wszystkie te elementy będą tylko przekazami z minionej epoki, swoistym skansenem, a zapis tekstu gwarowego tylko zbiorem znaków.

Naprzeciw nowym wyzwaniom wychodzą coraz częściej słowniki gwarowe, wykorzystujące metodę stosowaną dotychczas przy opracowaniu atlasów, czyli mapowanie, często także wspomagane ilustracją desygnatu (por. m.in. Kaś 2011; Pelcowa 2010: 181–194). Słownikiem wprowadzającym do hasła mapę i ilustrację będzie *Słownik gwar Lubelszczyzny*, który jest obecnie opracowywany w Zakładzie Historii Języka Polskiego i Dialektologii UMCS w Lublinie i niebawem drukiem ukaże się pierwszy tom, poświęcony rolnictwu. Innym źródłem gwarowym, nieocenionym i w pełni przekładalnym na aspekt praktyczny, jest – wspomniane już – internetowe opracowanie *Gwary polskie. Przewodnik multimedialny*, pod redakcją Haliny Karaś (Karaś (red.) 2010: [www.gwarypolskie.uw.edu.pl/](http://www.gwarypolskie.uw.edu.pl/)), które nie tylko systematyzuje wiedzę dialektologiczną z różnych regionów, dając wszechstronny obraz gwar poszczególnych regionów i grupując różnorodne zagadnienia językowego obrazu polskiej wsi, wplecione w tło historyczne, z szeroko wyeksponowanym aspektem obyczajowym, ale też pozwala na praktyczne sprawdzenie wiedzy teoretycznej poprzez odwołania do tekstów prezentowanych w formie dźwiękowej. Przewodnik ten wpisuje się w nowoczesną metodologię badań gwaroznawczych, z umiejętnym łączeniem tej dziedziny nauki z innymi – pokrewnymi, a tym samym włączaniem jej do szeroko pojętej kultury.



Potrzeba tego typu opracowań jest koniecznością i wyzwaniem czasów. Nie tylko systematyzują one i popularyzują wiedzę dialektologiczną, ale także stanowią przeciwwagę dla sporej liczby powstających w Internecie opracowań pseudonaukowych, bez wskazania odbiorcy, ale też bez odwoływania się do źródeł naukowych, z których niejednokrotnie czerpią wiedzę.

Należy zatem stwierdzić, że współczesna dialektologia powoli odchodzi od swoich pierwotnych założeń i zaczyna korzystać z metod i mechanizmów opisu zjawisk językowych nietypowych dla wcześniejszych badań. A wiele z przywołanych wcześniej opracowań wykracza poza ramy typowego opisu dialektologicznego. Jest to coraz wyraźniejszy ukłon w stronę łączenia języka z kulturą, z uwzględnieniem świadomości językowej mieszkańców wsi, ich kompetencji i sposobu oceny otaczającego świata, a także motywacji nazwotwórczych i definiowania pojęć. Wykorzystanie we współczesnych badaniach swoistości interpretacji świata przez ludność wiejską, zasadzającej się na słowie, pamięci i wyobraźni, pozwala na uwzględnienie szerokiego tła kulturowego i traktowania języka jako tworzywa zbiorowości, wspólnoty, wprowadzającego w świat wartości i określonych wzorców kulturowych, z podkreśleniem dziedzictwa językowego i roli tradycji. Z kolei połączenie obu aspektów wiejskiego świata współczesnej wsi – przeszłości i teraźniejszości, stwarza możliwość uwzględnienia stanu zachowania gwary, z jednoczesnym włączeniem zjawisk językowych w kontekst kulturowy, społeczny i cywilizacyjny.

Wdrażanie nowych metodologii, w tym czerpanie z innych dziedzin, m.in. socjolingwistyki, etnolingwistyki, etnologii, etnografii, pozwala na wyeksponowanie interdyscyplinarności dialektologii. Połączenie tradycyjnych metod dialektologicznych z nowym spojrzeniem na gwary, przedstawianym przez pryzmat zmian zachodzących na wsi i ich odzwierciedlenie w zachowaniach językowych mieszkańców, oraz umiejętne powiązanie wyników dotychczasowych badań z tym, co wchodzi na wieś wraz z cywilizacją i nowoczesną techniką, z nowym wymiarem kultury często zuniformizowanej, ale już wpisanej we współczesną rzeczywistość i zaakceptowanej, owocuje z kolei wszechstronnym przedstawieniem obrazu gwary w zmieniającej się rzeczywistości, z uwzględnieniem aspektu kulturowego i obyczajowego, oraz reprezentacją wszystkich płaszczyzn języka i wszystkich użytkowników polszczyzny wiejskiej.



**Literatura**

- S. Cygan, 1996, *Zmiany w słownictwie mieszkańców wsi w kontekście przemian społeczno-kulturowych*, „Kieleckie Studia Filologiczne” 10, red. I. Bobrowski, Kielce, s. 43–53.
- S. Cygan, 2002, *Mowa pokoleń w świadomości mieszkańców wsi Lasocin na Kielecczyźnie*, [w:] *Dialektologia jako dziedzina językoznawstwa i przedmiot dydaktyki*, red. S. Gala, Łódź, s. 83–92.
- S. Cygan, 2011, *Przejawy świadomości językowej mieszkańców wsi końca XX wieku na przykładzie Lasocina na Kielecczyźnie*, Kielce.
- F. Czyżewski, 1994, *Fonetyka i fonologia gwar polskich i ukraińskich południowo-wschodniego Podlasia*, Lublin.
- K. Dejna, 1988, *Zagadnienia słowotwórcze w Kwestionariuszu „Atlasu gwar polskich”*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” XXXIV, Łódź, s. 45–52.
- K. Dejna, 1991, *Z zagadnień ewolucji oraz interferencji językowej*, Łódź, s. 5–12.
- K. Dejna, 1998, *Gwara i jej stosunek do innych odmian języka ogólnonarodowego*, [w:] *Teoretyczne, dydaktyczne i badawcze założenia dialektologii*, red. S. Gala, Łódź, s. 13–22.
- B. Dunaj, 1980, *Zagadnienia interferencji w badaniach dialektologicznych*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, z. XXXVII, s. 99–108.
- S. Gala, 1994, *Małopolsko-śląsko-wielkopolskie pogranicze językowe*, cz. I–II, Łódź.
- S. Gala, 1997, *Zmiany w gwarach Polski centralnej w XX wieku*, [w:] *Interferencje w językach i dialektach słowiańskich*, red. E. Umińska-Tytoń, Łódź, s. 33–59.
- S. Gala, 2008a, *Kwestionariusz do badań słowotwórstwa i słownictwa w gwarach pogranicza wielkopolsko-małopolsko-mazowiecko-śląskiego*, Łódź.
- S. Gala, 2008b, *Od słowotwórstwa w gwarach do słowotwórstwa gwarotwórczego*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” LIII, Łódź, s. 109–115.
- G. Habrajska, 1998, *Dialektologiczne metody we współczesnym językoznawstwie*, [w:] *Teoretyczne, badawcze i dydaktyczne założenia dialektologii*, red. S. Gala, Łódź, s. 55–61.
- I. Jaros, 2001, *Gwary opoczyńskie na tle językowego pogranicza Małopolski i Mazowsza*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Linguistica” 40, Łódź.
- I. Jaros, 2009, *Nazwy środków czynności w gwarach łeczycko-sieradzkich. Studium słowotwórczo-leksykalne*, Łódź.
- H. Karaś (red.), 2010, *Gwary polskie. Przewodnik multimedialny*, Warszawa; [www.gwarypolskie.uw.edu.pl/](http://www.gwarypolskie.uw.edu.pl/).
- H. Karaś, 2011, *Polska leksykografia gwarowa*, Warszawa.
- J. Kaś, 1994, *Interferencja leksykalna słownictwa gwarowego i ogólnopolskiego (na przykładzie gwar orawskich)*, Kraków.
- J. Kaś, 2001, *Metodologia badań leksyki gwarowej w kontekście współczesnych przemian kulturowych i społecznych*, [w:] *Gwary dziś*, 1. *Metodologia badań*, red. J. Sierociuk, Poznań, s. 191–200.
- J. Kaś, 2003, *Etnografia w słowniku gwarowym*, [w:] *Gwary dziś*, 2. *Regionalne słowniki i atlasy gwarowe*, red. J. Sierociuk, Poznań, s. 241–248.
- J. Kaś, 2011, *Słownik gwary orawskiej*, wyd. 2, t. I–II, Kraków.



- J. Kaś, H. Kurek, 2001, *Funkcjonowanie współczesnej polszczyzny. Język wsi*, [w:] *Najnowsze dzieje języków słowiańskich. Język polski*, red. S. Gajda, Opole, s. 440–459.
- M. Kucala, 2001, *Gwary i regionalne odmiany polszczyzny w XX wieku*, [w:] *Polszczyzna XX wieku. Ewolucja i perspektywy rozwoju*, red. S. Dubisz, S. Gajda, Warszawa, s. 193–198.
- R. Kucharzyk, 2001, *Gwara w ocenie jej użytkowników*, „Język Polski” LXXXI, s. 98–103.
- H. Kurek, 1994, *Zachowania komunikacyjne mieszkańców współczesnej wsi*, [w:] *Kształcenie porozumiewania się*, red. S. Gajda, J. Nocoń, Opole, s. 109–114.
- H. Kurek, 1995, *Przemiany językowe wsi regionu krośnieńskiego. Studium socjolingwistyczne*, Kraków.
- H. Kurek, 1997, *Tradycje badań dialektologicznych a przemiany językowe*, [w:] *Tradycja badań dialektologicznych w Polsce*, red. H. Sędziak, Olsztyn, s. 129–133.
- H. Kurek, 2003, *Przemiany leksyki gwarowej na Podkarpaciu*, Kraków.
- MAGP – *Mały atlas gwar polskich*, oprac. zespół Pracowni Atlasu i Słownika Gwar Polskich, red. K. Nitsch (t. I–II), M. Karaś (t. III–XIII), Wrocław 1957–1970.
- J. Mazur, 2001, *Funkcjonowanie współczesnej polszczyzny. Dialekty*, [w:] *Najnowsze dzieje języków słowiańskich. Język polski*, red. S. Gajda, Opole, s. 403–417.
- MSGP – *Mały słownik gwar polskich*, oprac. zespół: R. Kucharzyk, A. Niezabitowska, J. Reichan, M. Tokarz, W. Wójcicka, J. Wronicz, red. J. Wronicz, Kraków 2010.
- K. Ożóg, 1998, *Język polskiej wsi na tle przemian współczesnej polszczyzny*, [w:] *Teoretyczne, badawcze i dydaktyczne założenia dialektologii*, red. S. Gala, Łódź, s. 119–125.
- K. Ożóg, 2001, *Polszczyzna przelomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, Rzeszów.
- H. Pelcowa, 1998, *Zmiany językowe jako problem badawczy współczesnej dialektologii*, [w:] *Teoretyczne, dydaktyczne i badawcze założenia dialektologii*, red. S. Gala, Łódź, s. 105–117.
- H. Pelcowa, 1999, *Przeszłość w językowym obrazie świata współczesnej wsi*, [w:] *Przeszłość w językowym obrazie świata*, red. A. Pajdzińska, P. Krzyżanowski, Lublin, s. 253–267.
- H. Pelcowa, 2000, *Kompetencja językowa i kompetencja komunikacyjna mieszkańców wsi regionu lubelskiego*, [w:] *Język Polski. Współczesność – Historia*, red. W. Książek-Bryłowa, H. Duda, Lublin, s. 91–104.
- H. Pelcowa, 2001a, *Interferencje leksykalne w gwarach Lubelszczyzny*, Lublin.
- H. Pelcowa, 2001b, *Metodologia badań leksyki gwarowej u schyłku XX wieku*, [w:] *Gwary dziś*, 1. *Metodologia badań*, red. J. Sierociuk, Poznań, s. 183–190.
- H. Pelcowa, 2001c, *Nazwy roślin w świadomości językowej ludności wiejskiej*, [w:] „Język a Kultura”, t. 16. *Świat roślin w języku i kulturze*, red. A. Dąbrowska, I. Kamińska-Szmaj, Wrocław, s. 99–116.



- H. Pelcowa, 2002a, *Dialektologia wobec wyzwań XXI wieku*, [w:] *Dialektologia jako dziedzina językoznawstwa i przedmiot dydaktyki*, red. S. Gala, Łódź, s. 383–392.
- H. Pelcowa, 2002b, *Językowe aspekty integracji i dezintegracji mieszkańców wsi*, [w:] „Poznańskie Spotkania Językoznawcze”, t. X, red. Z. Krażyńska, Z. Zagórski, Poznań, s. 87–99.
- H. Pelcowa, 2003, *Synonimia i wieloznaczność w słowniku gwarowym*, [w:] *Gwary dziś, 2. Regionalne słowniki i atlasy gwarowe*, red. J. Sierociuk, Poznań, s. 199–212.
- H. Pelcowa, 2004, *Gwara – drugi język mieszkańców wsi czy „gorsza” odmiana języka ogólnopolskiego*, [w:] *W kręgu wiernej mowy*, red. M. Wojtak, M. Rzeszutko, Lublin, s. 163–177.
- H. Pelcowa, 2006a, *Dialektologia a etnolingwistyka*, „Etnolingwistyka”, t. 18, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 91–103.
- H. Pelcowa, 2006b, *Pokoleniowość i sytuacyjność – dwa istotne czynniki różnicowania się języka mieszkańców współczesnej wsi*, [w:] *Gwary dziś, 3. Wewnętrzne zróżnicowanie języka wsi*, red. J. Sierociuk, Poznań, s. 139–153.
- H. Pelcowa, 2006c, *Wypowiedź gwarowa jako typ przekazu kulturowego łączącego przeszłość i współczesność*, [w:] *Teksty kultury. Oblicza komunikacji XXI wieku*, t. I, red. J. Mazur, M. Rzeszutko-Iwan, Lublin, s. 73–91.
- H. Pelcowa, 2009, *Trwanie i przemijanie w języku i obyczajowości wiejskiej*, [w:] *Tradycja dla współczesności. Ciągłość i zmiana*, t. 2. *Tradycja w tekstach kultury*, red. J. Adamowski, J. Styk, Lublin, s. 89–100.
- H. Pelcowa, 2010, *Słownik gwar Lubelszczyzny – stan i perspektywy prac leksykograficznych*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” LV, Łódź, s. 181–194.
- J. Reichan, 1990, *Słownictwo gwarowe w przestrzeni i czasie*, „Studia Linguistica Polono-Slovaca”, t. III. *Dynamika rozwoju słownictwa*, red. J. Reichan, Wrocław, s. 135–142.
- J. Rieger, I. Masojć, K. Rutkowska, 2006, *Słownictwo polszczyzny gwarowej na Litwie*, Warszawa.
- SGP – *Słownik gwar polskich*, oprac. Zakład Dialektologii Polskiej IJP PAN w Krakowie pod kier. M. Karasia (źródła i t. I), J. Reichana i S. Urbańczyka (t. II–IV), J. Okoniowej i J. Reichana (t. V–VII), Kraków 1977–2010.
- J. Sierociuk, 1999, *Język wsi jako odbicie uwarunkowań lokalnych*, „Bulletin de la Société Polonaise de Linguistique”, fasc. LV, s. 131–139.
- J. Sierociuk (red.), 2001, *Gwary dziś, 1. Metodologia badań*, Poznań.
- J. Sierociuk (red.), 2003, *Gwary dziś, 2. Regionalne słowniki i atlasy gwarowe*, Poznań.
- J. Sierociuk (red.), 2006, *Gwary dziś, 3. Wewnętrzne zróżnicowanie języka wsi*, Poznań.
- K. Sikora, 2010, *Grzeczność językowa wsi*, cz. I. *System adresatywny*, Kraków.
- J. Strutyński (red.), 1981, *Bibliografia dialektologii polskiej (do roku 1975 włącznie)*, Kraków.
- J. Strutyński (red.), 1986, *Bibliografia dialektologii polskiej (od roku 1976 do roku 1980 włącznie z uzupełnieniami za lata poprzednie)*, Kraków.

- J. Strutyński (red.), 1990, *Bibliografia dialektologii polskiej (od roku 1981 do roku 1985 włącznie wraz z uzupełnieniami za lata poprzednie)*, oprac. J. Godyń, H. Kurek, J. Strutyński, Kraków.
- S. Warchoń, 1992, *Specyfika gwar mieszanych i przejściowych na terenach etnicznie zróżnicowanych*, [w:] „Rozprawy Slawistyczne” 5, Lublin.
- B. Wyderka, 2000–2010, *Słownik gwar śląskich*, t. I–X, Opole.
- B. Wyderka, 2001, *O badaniach integracji językowej (postulaty metodologiczne)*, [w:] *Gwary dziś*, 1. *Metodologia badań*, red. J. Sierociuk, Poznań, s. 139–146.
- Z. Zagórski, 1982, *O badaniach integracji w zakresie świadomości językowej w kilku województwach zachodnich*, Wrocław.
- Z. Zagórski, 1991, *O mowie mieszkańców kilkunastu wsi wokół Konina*, Wrocław.

### ***New Challenges and Traditional Methods of Dialectological Studies***

#### Summary

The paper focuses on the way dialect is perceived and studied in the present socio-economic conditions as well as civilization, cultural and moral conditions. The author presents hitherto achievements of dialectology and points to new directions and methods which enrich and expand its scope. She highlights interdisciplinary character of present-day dialectology and related to that adopting methods of other disciplines, in particular sociolinguistics and ethnolinguistics.

New challenges facing dialectology concern interpretation of linguistic changes taking place in the present village, together with fusing the past and the present; moreover including the language in the cultural, social and civilization context, with dialects which not only document the passing age, but are lasting components of national heritage.

Trans. I. Ślusarek



Halina Karaś  
(Uniwersytet Warszawski)

## PERSPEKTYWY POLSKIEJ DIALEKTOLOGII

Dialektologia polska ma bogatą, ponadstuletnią historię i znaczący dorobek, który dobrze ukazują opublikowane do tej pory tomy *Bibliografii dialektologii polskiej*. Są to prace różnego typu, przede wszystkim atlasy gwarowe, słowniki gwarowe, monografie, zbiory tekstów gwarowych i inne publikacje. Dialektologia polska wniosła także poważny wkład w badania dialektów i języków słowiańskich, m.in. poprzez uczestnictwo we wspólnym przedsięwzięciu, jakim jest OLA, czyli *Ogólnosłowiański atlas językowy*.

W ciągu swoich dziejów dialektologia wypracowała własną metodologię i określiła przedmiot swoich badań oraz swoje miejsce wśród innych dziedzin językoznawstwa (por. Kowalikowa 2002: 243). Mimo tego nie ma do tej pory pełnej zgodności co do przedmiotu jej badań ani terminologii, co może się wiązać z jej rozległymi merytorycznymi i metodologicznymi powinowactwami, m.in. z historią i kulturą języka, pragma- i socjolingwistyką (por. Walczak 2001: 23). Jak sama nazwa wskazuje, dialektologia to nauka o dialektach, ale w zależności od rozumienia tego podstawowego terminu definiuje się ją nieco inaczej (por. Dunaj 1996; Okoniowa 2002b). Na sposób jej widzenia wpływają też współczesne dynamiczne zmiany społeczno-ekonomiczne i kulturowe, które sprawiają, że modyfikacji podlega zarówno przedmiot badań dialektologii, jak i jej cele oraz metody badań i opisu. Dialektologia – jak to podkreśla Kwiryna Handke – ma specjalny charakter i szczególne miejsce w językoznawstwie, nie jest tylko jego działem, ale winna być rozumiana szerzej, jako część językoznawstwa, mająca dużą samodzielność, „opartą na specyfice przedmiotu i metod oraz na rozległości zakresu badań, a także na rozbudowanych, sobie tylko właściwych stosunkach z innymi naukami” (1986: 45). Musi bowiem w dużym stopniu uwzględniać – oprócz czynników wewnętrznojęzykowych – także zewnętrznojęzykowe oraz pozajęzykowe.

Już od ponad 20 lat, na przełomie XX i XXI wieku, w związku z szybko dokonującymi się zmianami cywilizacyjnymi, społeczno-kulturowymi i – co z tym się wiąże – językowymi, zwłaszcza zanikaniem jednych i ewolucją innych gwar, procesami związanymi głów-



nie z wpływem polszczyzny ogólnej, dialektolodzy od nowa próbują precyzować przedmiot badań dialektologii i wprowadzać nowe metody badawcze.

W polskiej dialektologii ostatnich lat można wydzielić różne nurty badawcze: m.in. badania samych gwar, ich stanu obecnego, zasięgu terytorialnego, zakresu społecznego, funkcji i prestiżu, współczesnej sytuacji językowej na wsi, świadomości i kompetencji językowej użytkowników gwar, grzeczności językowej, relacji gwar i języka ogólnego, różnic w mowie czy historii dialektologii. Jak wiadomo, wiąże się to ściśle ze zmienioną sytuacją socjolingwistyczną w Polsce, z przeobrażeniami, które się szybko dokonują. Wielu badaczy zwraca uwagę, że nie wystarcza już zatem tradycyjne widzenie przedmiotu badań dialektologii (Handke 1986; Kurek 1997; Kaś, Kurek 2001; Okoniowa 2002b; Sierociuk 2007) ze względu na zmiany, jakie zaszły i ciągle zachodzą w społecznościach wiejskich. Przedmiotem badań staje się więc już nie tylko gwara, ale ogólnie język mieszkańców wsi i współczesna sytuacja językowa wsi, w tym również zachodzące zmiany językowe, badania różnicowania socjalnego środowisk wiejskich, unifikacji i zanikania gwar (np. Handke 1986; Kurek 1997; Pelcowa 1998; Zagórski 2001; Sierociuk 2007). Najpełniej przedmiot badań współczesnej dialektologii przedstawiła Halina Pelcowa (2002: 390–391) w postaci wykazu zagadnień, którymi winni się zająć dialektolodzy.

Tendencja do uwzględniania w dialektologii metod badawczych socjo-, pragma- czy psycholingwistyki, uwzględnianie związków z etnografią, folklorystyką, antropologią kultury daje interesujące efekty badawcze. Szerzej o zmianach w ujmowaniu przedmiotu badań dialektologii, jej interdyscyplinarności traktuje artykuł Haliny Pelcowej (2012b), dlatego tu ograniczę się do zarysowania perspektyw badań dialektologicznych, które wykorzystują przede wszystkim nowe technologie, nowe sposoby udostępniania, upowszechniania (popularyzacji) wyników tych badań. Innymi słowy, jest to kwestia zarówno samych badań, jak i ich metod oraz sposobów ich upowszechniania. Ponadto wskażę też – na wybranych przykładach – na potrzebę uzupełnienia luk w zakresie tradycyjnych badań dialektologicznych.

Jakie zatem zadania i perspektywy badawcze stoją przed polską dialektologią w sytuacji, gdy szybkiemu zanikowi ulega większość cech gwarowych i gdy większość gwar przestaje być ważnym, codziennym kodem komunikacyjnym; gdy uwzględni się też ogromny ponadstuletni dorobek naukowy, tak bogaty, iż niektórzy mówią już o „nasyceńcu materiałowym” badań dialektologicznych (por. Mazur 1990: 144)?

Zachodzące zmiany wymagają intensywnych badań, dialektologia w jej nowym kształcie nie jest więc nauką martwą, ale ciągle żywą, przeobrażającą się i społecznie bardzo potrzebną. Przekonują o tym chociażby badania nad gwarami śląskimi, Małopolski górskiej czy wielkopolskimi. Okazuje się, że mimo wieloletnich badań i bogatego



dorobku istnieją jeszcze duże luki w badaniach i w opisie poszczególnych gwar. Przykładowo, niedostatecznie została opisana gwara kurpiowska, która od początku wzbudzała duże zainteresowanie badaczy. Nie ma jednak ani pełnej monografii uwzględniającej wszystkie podsystemy gwarowe (praca Henryka Friedricha (1955) przynosi opis tylko fonetyki), ani słownika, który ukazałby leksykę kurpiowską w nowym świetle. Tymczasem na tego typu wydawnictwa istnieje duże zapotrzebowanie społeczne na Kurpiach związane z szukaniem własnych korzeni, z podkreślaniem bogactwa lokalnej kultury, w tym jako jednego z najważniejszych jej składników – lokalnej gwary. Przekonuje o tym chociażby „sukces” niedialektologicznej popularnej pracy, zawierającej próbę kodyfikacji „literackiego dialektu kurpiowskiego” autorstwa profesora anglisty, metodologicznie i merytorycznie w wielu punktach niewłaściwej. Nie doczekała się też syntetycznego całościowego opisu gwara łowicka, ponieważ badania skupiały się głównie na zagadnieniach fonetyczno-fleksyjnych (Marciniak 2008). Brakuje zwłaszcza opisu leksyki. Praca Haliny Świdorskiej-Konecznej (1929) objęła tylko część gwarowego słownictwa, a od chwili jej publikacji minęło ponad osiemdziesiąt lat, co skutkuje dużymi zmianami leksykalnymi. Prowadzone jednak ostatnio badania nad leksyką języka rodzinnego mieszkańców regionu łowickiego (Krokocka 2012) zapewne w jakimś stopniu uzupełnią tę lukę. Mimo wielokierunkowych badań do tej pory nie ma – przykładowo – syntetycznej monografii gwary podhalańskiej czy gwary Pogórza. W ostatnich też dopiero latach podjęto szersze badania nad słabo opisanym słowotwórstwem gwarowym (por. np. Gala 2008; Gala-Milczarek 2009; Jaros 2009; Sierociuk 1996) czy składnią (np. Gardzińska 2001).

Dodać należy, że wiele gwar zostało zbadanych w przeszłości (do lat 70. XX w.), nie ma natomiast nowszych badań prowadzonych nad współczesnym ich stanem, zmianami, jakie się dokonały w ciągu minionych lat (od ostatnio opublikowanych wyników badań). Tymczasem jest to wdzięczne pole badań i porównań, np. nowe dane i różnice w mowie pokoleń ukazują współczesne badania gwary spiskich (por. Grochola-Szczepanek 2008) czy badania gwary podegrodzkiej opisanej gruntownie w latach 50. XX wieku przez Eugeniusza Pawłowskiego (1955), w której znaczącą ewolucję w ostatnim półwieczu przeszły samogłoski nosowe (Reichan 1980; Karaś 2010b).

Należy też podkreślić, iż mimo bujnego rozwoju polskiej leksykografii gwarowej (por. Karaś 2010a, 2011) widoczne są dotkliwie luki w dokumentowaniu leksyki poszczególnych regionów gwarowych (m.in. Podhala, Lubelszczyzny, Podlasia i Suwalszczyzny, Wielkopolski). Luki te zapewne w części niedługo zostaną uzupełnione dzięki podjęciu nowych inicjatyw, takich jak opracowanie i druk słowników: gwary podhalańskiej (Kaś 2005), gwary Lubelszczyzny (Pelcowa 2010, 2012a) czy gwary wybranych miejscowości lub obszarów gwaro-





wych wielkopolskich we współpracy dialektologów ze środowiskami lokalnymi (Sierociuk 2006, 2010). W perspektywie należy widzieć też kontynuację wielu rozpoczętych słowników (przede wszystkim *Słownika gwar polskich PAN*, *Słownika gwar śląskich* czy *Słownika gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur*), opracowywanych zespołowo.

Mimo najlepszego – w porównaniu z innymi podsystemami gwarowymi – opisu fonetyki gwarowej badania te mogą na nowo zostać ożywione. Nowe możliwości badawcze otwierają się bowiem w związku z możliwością wykorzystania precyzyjnych narzędzi badawczych, takich jak akustyka (por. Garczyńska 2007a). Badania akustyczne nad gwarami mają w Polsce jeszcze ciągle charakter tylko sondażowy i wymagają potwierdzenia oraz uściślenia z wykorzystaniem szerszego materiału badawczego (Orawski 2001; Garczyńska 2007a, 2007b, 2012).

Justyna Garczyńska, która przedstawiła polskim odbiorcom metodę fonetyki akustycznej i jej zalety oraz podjęła próby badań poszczególnych głosek gwarowych za jej pomocą, podkreśla, iż dane, których dostarcza fonetyka akustyczna, pozwalają dziś na obiektywne i precyzyjne charakteryzowanie dźwięków występujących w mowie (Garczyńska 2012). Nowe podejście do fonetyki gwar polskich, wykorzystujące metodologię akustyczną, być może pozwoli na uzyskanie precyzyjnego obrazu różnicowań fonetycznych istniejących na obszarze naszego kraju, a także, w związku z ciągłą ewolucją gwar, na weryfikację dotychczasowych ustaleń (ibidem). Przykładowo, sondażowe badania samogłoski [a] w gwarach Mazowska bliższego i porównawczo w gwarach Pogórza (okolice Biecza) pozwoliły autorce przekonująco pokazać różnice między wymową mazowiecką i południowomałopolską, tj. zdecydowanie przednią i wysoką wymowę akcentowanej samogłoski [a] bez względu na jej historyczne pochodzenie na Mazowszu i bardziej tylną wymowę w południowej Małopolsce. Oczywiście badania te winny być powtórzone na odpowiednio dużym materiale, by wnioski mogły być wiarygodne, niemniej już nawet dane sondażowe wskazują na potrzebę ponownych badań fonetyki gwarowej, tym razem za pomocą precyzyjnych narzędzi, które dadzą obiektywne wyniki.

Wyniki badań wykonanych metodą fonetyki akustycznej korygują zatem dotychczasowe dane zawarte w polskiej literaturze dialektologicznej. Przeprowadzone sondażowe badania akustyczne przekonują, iż ważnym zadaniem byłaby realizacja dźwiękowej (akustycznej) bazy danych gwar polskich, która mogłaby być cennym uzupełnieniem bazy danych mowy polskiej (np. bazy BABEL). Tego typu baza akustyczna miałaby zastosowanie w badaniach o charakterze podstawowym, np. w badaniach struktury akustycznej głosek występujących w gwarach, do badania zjawiska koartykulacji czy cech supra-segmentalnych.



Należy też pomyśleć o udostępnieniu i opracowaniu wyników wielu badań, które nie wyszły poza fazę nagrań magnetofonowych. Pilną rzeczą jest digitalizacja nagranych na taśmy magnetofonowe tekstów gwarowych, gdyż inaczej wysiłek wielu osób przeprowadzających badania gwarowe zostanie zmarnowany. W Poznaniu już od kilku lat przenoszone jest na nośniki cyfrowe archiwum fonograficzne. Do tej pory digitalizacji poddano około 2100 godzin nagrań (jest to 2150 płyt CD); prace te trwają nadal (Sierociuk 2009). Najcenniejsze nagrania pochodzą z okresu działalności Archiwum Fonograficznego (tj. od roku 1948).

Podobnie bogate materiały zostały zebrane pod kierunkiem Barbary Falińskiej na obozach gwaroznawczych prowadzonych dla młodzieży szkolnej, a także w innych ośrodkach (np. w Lublinie, Krakowie, Opolu, Białymstoku). Digitalizacja uchroni te materiały przed zapomnieniem i sprawi, że pozostaną one do dyspozycji obecnych i przyszłych badaczy gwar polskich. Zdigitalizowane nagrania mogłyby się stać zaczątkiem ważnych inicjatyw badawczych, wykorzystujących nowe technologie. Jeszcze niedawno przedstawiano w niewielkim zakresie zastosowanie komputera do opracowywania materiałów gwarowych (por. Mazur 1996). Dziś o wiele większe możliwości w tym względzie daje Internet, stwarzający doskonałe warunki do kompletowania i dokumentowania gwar polskich; po pierwsze, do tworzenia baz leksykalnych, po drugie, do opracowania bazy internetowej tekstów gwarowych, a po trzecie, do stworzenia Korpusu Gwar Polskich. Wszystkie te inicjatywy mogą być podejmowane i opracowywane na tym samym materiale gwarowym, który można wielorako wykorzystać.

Obok tradycyjnych słowników drukowanych ważne wydaje się opracowywanie zbiorów elektronicznych leksyki gwarowej, o których pisałam w zakończeniu monografii dotyczącej polskiej leksykografii gwarowej (Karaś 2011: 393–394). Internet, łącząc słowo, dźwięk i obraz (mapę, nagranie, fotografię czy ilustrację), stwarza szczególne warunki do połączenia odrębnych jeszcze do niedawna opracowań atlasowych i słownikowych, co już w latach 60. XX wieku postulował Antoni Furdal (1963). W ramach jednego typu publikacji internetowych można uwzględnić tradycyjne opracowania słownikowe, opatrzone jednak dużą liczbą ilustracji czy map językowych. Drugi typ takich opracowań mogą stanowić zaawansowane internetowe bazy leksykalne projektowane już przez Józefa Kaśia<sup>1</sup>, a dotyczące gwar poszczególnych regionów, czy baza ogólnogwarowa z wykorzystaniem technik słownikowych i atlasowych. Przykładowo – mogłaby ona umożliwić

<sup>1</sup> O potrzebie takiej bazy leksykalnej i możliwościach jej opracowania badacz ten mówił już niejednokrotnie, twierdząc, że można wykorzystać istniejące programy, np. Access czy Excel. Z pomocą doświadczonego informatyka można też stworzyć odrębny program, lepiej realizujący potrzeby leksykografii gwarowej.



tworzenie każdorazowo odpowiedniej mapy leksykalnej (lub korzystanie z już opracowanej graficznie mapy zamieszczonej w bazie), pozwalać na ustalanie geografii wyrazowej, na wyszukiwanie synonimów, antonimów, na zamieszczanie i następnie łatwe wyszukiwanie przykładowych ilustracji. Taka baza leksykalna mogłaby w zasadzie stać się rodzajem gwarowego korpusu językowego i umożliwiałaby szybkie jego opracowanie.

Kolejnym zadaniem byłoby zatem opracowanie Korpusu Gwar Polskich albo jako odrębnego korpusu językowego, albo jako podkorpusu w ramach Narodowego Korpusu Języka Polskiego. Pomysł opracowania takiego korpusu przedstawiłam przy okazji prezentacji projektu dotyczącego przygotowania bazy dźwiękowej polskich tekstów gwarowych „Nowy Kolberg” na konferencji *Gwary dziś* w 2010 roku (Karas 2012d) i w zakończeniu monografii poświęconej polskiej leksykografii gwarowej (Karas 2011: 394–395).

O wartości Korpusu Języka Polskiego nikogo dziś nie trzeba przekonywać, gdyż łącząc różnorodne techniki, daje ogromne możliwości jego użytkownikowi. W istniejących obecnie korpusach języka polskiego została uwzględniona polszczyzna ogólna, zróżnicowana funkcjonalnie i stylistycznie, tymczasem pilną potrzebą staje się uwzględnienie również odmian gwarowych, nie tylko regionalnych (te ostatnie są reprezentowane w Narodowym Korpusie Języka Polskiego).

Zgodnie z istniejącą klasyfikacją byłby to korpus specjalistyczny, który odwzorowuje niestandardową dialektalną odmianę języka (taki jak np. angielski korpus SCOTS, który zawiera dokumenty spisane w różnych dialektach szkockich, czy dialektalny korpus rosyjski, wyodrębniony w ramach Narodowego Korpusu Języka Rosyjskiego).

O tym, że jest to możliwe, nawet w stosunkowo krótkim czasie, przekonuje rozprawa doktorska Aleksandry Wieczorek, napisana w Instytucie Języka Polskiego na Wydziale Polonistyki UW (Wieczorek 2012). W swojej rozprawie Aleksandra Wieczorek zaprezentowała wyniki badań nad słownictwem polskiej gwary kresowej, przeprowadzonych na specjalnie w tym celu stworzonym korpusie elektronicznym gwary jednej wsi kresowej – Maćkowiec. Jest to pierwsza w Polsce praca oparta na samodzielnie zestawionym przez autorkę pierwszym korpusie gwarowym w Polsce i jednym z nielicznych korpusów tego typu w krajach słowiańskojęzycznych, korpusie tekstu mówionego ze znaczną liczbą gwarowych cech fonetycznych i morfologicznych. Przywołana rozprawa to gruntownie przemyślana i interesująca próba zaprezentowania, jak można wykorzystać narzędzia informatyczne do analizy słownictwa gwarowego, w dodatku funkcjonującego w otoczeniu obcojęzycznym, w szczególności w kontakcie z językami blisko spokrewnionymi, a więc w warunkach, w których łatwo dochodzi do wielokierunkowych interferencji językowych.



Znaczenie tej pracy dla współczesnej dialektologii ze względu na udaną próbę wykorzystania narzędzi informatycznych w badaniach leksyki gwarowej jest duże, gdyż pokazuje ona wyraźnie, jak opracowanie korpusu i bazy danych pozwala na wiarygodną analizę funkcjonowania leksyki gwarowej: tożsamej z ogólnopolską i dyferencyjnej. Badania te pozwoliły ustalić faktyczne występowanie poszczególnych grup wyrazów (zwłaszcza leksyki ogólnopolskiej i zapożyczonej) w tekstach. Praca Aleksandry Wieczorek zapewne stanie się podstawą i wzorem w przyszłości dla wielu opracowań, których autorzy będą chcieli wykorzystać narzędzia informatyczne w badaniach języka mówionego, w tym w szczególności w badaniach gwar.

Wydaje się, że pierwszym krokiem do opracowania Korpusu Gwar Polskich mogłoby być przygotowanie internetowej bazy tekstów gwarowych w wersji dźwiękowej i zapisanej. Obecnie jedynie w dwóch opracowaniach internetowych pod moją redakcją (*Gwary polskie. Przewodnik multimedialny* i *Dialekty i gwary polskie. Kompendium internetowe – rozszerzona wersja pierwszego opracowania*) dostępny jest w Internecie ([www.gwarypolskie.uw.edu.pl](http://www.gwarypolskie.uw.edu.pl); [www.dialektologia.uw.edu.pl](http://www.dialektologia.uw.edu.pl)) większy zbiór polskich tekstów gwarowych w wersji dźwiękowej (343 teksty z 79 miejscowości reprezentujących 39 różnych regionów Polski w pierwszym opracowaniu i 486 tekstów ze 125 miejscowości – w drugim), który mógłby się stać zaczątkiem wspomnianej bazy dźwiękowej polskich tekstów gwarowych. Ogromne zasoby, ale nieudostępniowane w Internecie, wymagające obróbki technicznej, ma Pracownia Dialektologiczna UAM, a także wiele innych polskich ośrodków. Współpraca wszystkich zainteresowanych może zaowocować wspólnym przedsięwzięciem – stworzeniem bazy tekstów gwarowych i Korpusu Gwar Polskich.

Projekt bazy nazwany roboczo „Nowy Kolberg” powinien mieć charakter ogólnopolski i interdyscyplinarny (wszystkich zainteresowanych połączyłyby teksty gwarowe dotyczące kultury ludowej). Został on przedstawiony w odrębnym artykule (Karaś 2012d), opracowanym na podstawie referatu wygłoszonego w 2010 roku w Poznaniu na międzynarodowej konferencji z serii *Gwary dziś*, dlatego tu rezygnuję z jego szczegółowej prezentacji. Tytuł „Nowy Kolberg” nawiązuje do tradycji polskich badań (na wzór „Nowego Korbuta”), podkreśla ich ogólnonarodowy charakter i ich wagę. Te same teksty gwarowe równoległe mogłyby – jak wyżej podkreślono – zostać wykorzystane do stworzenia Korpusu Gwar Polskich.

Projekt Korpusu Gwar Polskich obecnie jest już w fazie opracowywania. Opis planowanego korpusu (z omówieniem rozwiązań szczegółowych) został przedstawiony w artykule przyjętym do druku w „Pracach Filologicznych” (Karaś, Kresa, Krawczyk-Wieczorek 2012).

Oprócz badań współczesnych gwar, ich stanu, sytuacji językowej, uwzględnienia w nich nowych metodologii, ważny nurt w badaniach



dialektologicznych stanowi również historia polskiej dialektologii, zwłaszcza jej początków. Istotne wydaje się tu przypomnienie postaci zasłużonych dla kształtującej się w II połowie XIX wieku dyscypliny naukowej. Przykładowo – u źródeł polskiej dialektologii i zarazem leksykografii gwarowej legły liczne słowniczki gwarowe przypomniane przeze mnie w monografii jej poświęconej (Karaś 2011: 55–93) i w kompendium internetowym *Dialekty i gwary polskie* ([www.dialektologia.uw.edu.pl](http://www.dialektologia.uw.edu.pl)), w którym słowniczki te zostały skrótowo przedstawione na podstronach dotyczących poszczególnych regionów gwarowych. Wartość XIX-wiecznych słowniczków dla badań językoznawczych została omówiona także w odrębnym artykule (Karaś 2012a). Są to przede wszystkim doskonale źródła do wczesnych dziejów polskiej leksykografii gwarowej i dialektologii. Oddają ówczesny stan wiedzy o polskich gwarach ludowych, o ich różnicowaniu, ilustrują ewolucję teorii opisu leksykograficznego słownictwa gwarowego (makro- i mikrostrukturę dawnych słowniczków). Przypominają autorów tych słowników – tych zasłużonych, znanych i tych zapomnianych. Część tych zbiorów słownictwa gwarowego została opublikowana osobno, część zaś – w ramach większych prac poświęconych gwarom poszczególnych wsi czy mniejszych lub większych obszarów gwarowych. Warto zatem sięgnąć do tych prac, zwrócić uwagę na dokonania poprzedników, na ówczesny utrwalony w nich stan gwar polskich, na stosowaną metodologię. Ich analiza może służyć zarówno opisowi ewolucji gwar, jak i ewolucji metodologii badań dialektologicznych.

Wreszcie może przypomnieć sylwetki ówczesnych badaczy gwar i ich zasługi dla ludoznawstwa, a następnie dla ukształtowanej już dialektologii jako odrębnej dyscypliny naukowej. Jako przykład może tu posłużyć Jan Karłowicz – długie lata oceniany jako dialektolog, ludoznawca z perspektywy niezwykle krytycznej recenzji jego najważniejszego dzieła dialektologicznego i zarazem leksykograficznego – *Słownika gwar polskich* pióra Kazimierza Nitscha. Dziś podkreśla się, że już czas na obiektywne spojrzenie na jego dokonania dialektologiczne, w tym na SGP (Okoniowa 2012), a także na całość jego dorobku organizacyjnego i badawczego na podstawie nie tylko jego twórczości naukowej, ale również niezwykle bogatych archiwaliów, zwłaszcza niebadanej właściwie jego spuścizny zachowanej w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym w Wilnie (Karaś 2012b).

Inny przykład to Oskar Kolberg (1814–1890), który jako pierwszy zaczął na wielką skalę zbierać polskie pieśni ludowe, bajki i opisy obyczajów. Dla dialektologów zgromadzone przez niego teksty są kopalnią informacji o gwarach polskich w XIX wieku. Opracował również cztery słowniczki gwarowe: Wielkopolski, Krakowskiego, Sandomierskiego i Kujaw. Znaczenie jego prac dla dialektologii polskiej przypomniwała Monika Gruchmanowa (1998) na przykładzie jego opracowania *Rzecz*



o mowie ludu wielkopolskiego<sup>2</sup>, a przecież warto by było poświęcić więcej uwagi jego wkładowi w dialektologię polską.

Dzieje polskiej dialektologii wymagają zatem krytycznej analizy i oceny poszczególnych dzieł, autorów, a także syntetycznego ujęcia jej dorobku w zakresie różnych zagadnień. Na syntezę podobną do opisu polskiej leksykografii gwarowej czekają – przykładowo – poszczególne gwary czy podsystemy gwarowe, zwłaszcza składnia i słowotwórstwo, które zostały rozpoznane najslabiej. Należałoby opracować także spuściznę rękopiśmienną, by udostępnić ją większemu gronu badaczy, tak jak np. opublikowano niektóre XIX-wieczne rękopisy, m.in. *Wzgląd na mowę gminną wielkopolską* bł. Edmunda Bojanowskiego (Brajerski 1972) czy ocalałą część *Zbioru wyrazów śląsko-polskich* Baltazara Działasa z 1824 roku, czyli słownika gwary dolnośląskich Piekar z dawnego powiatu oławskiego (Rombowski 1963). Przykładowo, warte zbadania i prawdopodobnie opublikowania są notatki z badań przeprowadzonych na Kurpiach w latach 1931–1932 przez Stanisława Dobosiewicza, który uzyskał stypendium na badania gwary kurpiowskiej, ale nigdy ich wyników nie opublikował. Po ukończeniu studiów nie zajął się pracą naukową. Pozostałe po nim zapiski, dotychczas znane niewielkiemu gronu badaczy, analizuje Wanda Decyk-Zięba z Instytutu Języka Polskiego Uniwersytetu Warszawskiego (Decyk-Zięba 2011). Obecnie częściowo zostały udostępnione w Internecie<sup>3</sup>. Nie wydano drukiem także wielu słowniczków gwarowych, np. śląskiego ks. Michała Przywary czy podhalańskiego Józefa Kantora (pseudonim „Halny”).

Podsumowując, wydaje się, że przed polską dialektologią stoi wiele zadań, a perspektywy badań dialektologicznych rysują się wyraziście. Do tego należy dodać jeszcze kwestię popularyzacji wyników badań gwaroznawczych i kształtowanie właściwej postawy społecznej wobec gwar, m.in. poprzez opracowania popularnonaukowe (książkowe i internetowe). O tym, że istnieje społeczne zapotrzebowanie na publikacje gwaroznawcze skierowane do szerokiego grona odbiorców, przekonuje m.in. dobry odbiór wspomnianych wyżej portali internetowych dotyczących gwar polskich.

<sup>2</sup> Monika Gruchmanowa swoją ocenę Kolberga jako językoznawcy dialektologa oparła głównie na jego opisie cech fonetycznych, natomiast omówienie jego słowniczka wielkopolskiego zamieszczonego w tym opracowaniu zawiera mój artykuł (Karaś 2012c) znajdujący się obecnie w druku w księdze poświęconej Profesorowi Bogdanowi Walczakowi.

<sup>3</sup> Są to teksty z Charcibałdy, Cięcka i Kadzidla zamieszczone w DiGPKI, <http://www.dialektologia.uw.edu.pl/index.php?l1=opis-dialektow&l2=dialekt-mazowiecki&l3=kurpie&l4=kurpie-gwara-regionu&l5=teksty-dobosiewicz-charcibalda>; <http://www.dialektologia.uw.edu.pl/index.php?l1=opis-dialektow&l2=dialekt-mazowiecki&l3=kurpie&l4=kurpie-gwara-regionu&l5=teksty-dobosiewicz-cieck>; <http://www.dialektologia.uw.edu.pl/index.php?l1=opis-dialektow&l2=dialekt-mazowiecki&l3=kurpie&l4=kurpie-gwara-regionu&l5=teksty-dobosiewicz-kadzidlo>.



Polska dialektologia powinna obecnie także wykorzystać szanse, jakie daje moda na regionalizm, przy pełnej świadomości możliwych zagrożeń z tym związanych (por. Kaś 2010), oraz ratyfikowana niedawno przez Polskę Konwencja UNESCO o ochronie niematerialnego dziedzictwa kulturowego.

Ust. 2. art. 2. Konwencji zawiera ogólną definicję niematerialnego dziedzictwa kulturowego, a wśród ważnych jego elementów wymienia się m.in. „tradycje i przekazy ustne, w tym język jako nośnik niematerialnego dziedzictwa kulturowego”. Obecnie trwają prace nad określeniem i zdefiniowaniem różnych elementów niematerialnego dziedzictwa kulturowego, w tym także językowych. Dialektologia razem z innymi dyscyplinami (m.in. z etnografią, antropologią kultury, folklorystyką) ma tu ważną rolę do odegrania, gdyż przedmiot jej badań stanowi niewątpliwie jeden z najważniejszych składników owego dziedzictwa. Rodzą się zatem nowe zadania i nowe cele, związane z ochroną niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Przez pojęcie ochrony rozumie się bowiem, zgodnie z art. 2., ust. 3. Konwencji wszelkie środki, które mają na celu zapewnienie przetrwania niematerialnego dziedzictwa kulturowego, w tym jego identyfikację, dokumentację, badanie, zachowanie, zabezpieczenie, promowanie, wzmacnianie i przekazywanie, w szczególności poprzez edukację formalną i nieformalną, jak również rewitalizację różnych aspektów tego dziedzictwa. Odnosząc te sformułowania do dialektów i gwar, należy stwierdzić, iż w tej dziedzinie dialektologia polska ma już znaczące dokonania, które należy upowszechnić.

Na obecnym etapie prac związanych z ochroną niematerialnego dziedzictwa kulturowego, koordynowanych przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, podkreśla się potrzebę wykorzystania w serii publikacji osiągnięć różnych dyscyplin naukowych, wśród których na poczesnym miejscu wymienia się dialektologię. Mogłoby to stanowić rodzaj „wielkiego otwarcia” – rozpoznania tych zagadnień, które już zostały przez różne dyscypliny „zinwentaryzowane” i opisane i które wskazałyby polskie dokonania w dziedzinie ochrony zasobów niematerialnego dziedzictwa. Dialektologia może się poszczycić tu znaczącym dorobkiem w zakresie dokumentacji gwar (słowniki, atlasy, monografie, wybory tekstów), co ilustruje *Bibliografia dialektologii polskiej*, ma wypracowaną i wciąż modyfikowaną (z otwarciem się na inne dyscypliny) metodologię badań. Konwencja może się zatem przyczynić do popularyzacji tych badań i do intensyfikacji dalszych działań.

Utworzenie serii wydawniczej zatytułowanej np. „Niematerialne Dziedzictwo Kulturowe w Polsce i Jego Ochrona” (tytuł roboczy sformułowany przeze mnie) walnie przyczyniłoby się do rozpoznania problematyki niematerialnego dziedzictwa kulturowego (określenia i zdefiniowania różnych jego elementów) i do upowszechnienia jej w świadomości społecznej. Ujęcie dokonań różnych dyscyplin



w jednej serii dałoby klarowny ich obraz, jednocześnie ukazałoby braki istniejące w tym zakresie, a zatem spełniałoby też wiele warunków związanych z ochroną niematerialnego dziedzictwa kulturowego, wymienianych w ustawie, takich jak: identyfikacja, dokumentacja, badanie czy promowanie różnych aspektów tego dziedzictwa. Ułatwiłoby również sporządzenie rejestru niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Jedną z ważnych części proponowanej serii byłoby wydawnictwo o charakterze dialektologicznym, syntetycznie ujmujące dorobek polskiej dialektologii, popularyzujące jej osiągnięcia w zakresie dokumentacji, badań i promocji gwar, które zarazem wskazałoby braki do uzupełnienia i określiłoby nowe zadania stojące przed dialektologią.

### Literatura

- T. Brajerski, 1972, wstęp i oprac.: Edmund Bojanowski, *O prowincjonalizmach wielkopolskich*, „Roczniki Humanistyczne Towarzystwa Naukowego KUL” XX, z. 4, s. 43–65.
- W. Decyk-Zięba, 2011, *Metoda pracy dialektologa utrwalona w materiałach Stanisława Dobosiewicza*, [w:] *Polskie dźwięki, polskie słowa, polska gramatyka (system – norma – kodyfikacja)*, red. B. Pędzich, D. Zdunkiewicz-Jedynak, Warszawa, s. 169–179.
- DiGP – S. Dubisz, H. Karaś, N. Kolis, *Dialekty i gwary polskie. Leksykon Omege*, Warszawa 1995.
- DiGPKI – *Dialekty i gwary polskie. Kompendium internetowe*, red. H. Karaś, <http://www.dialektologia.uw.edu.pl>.
- B. Dunaj, 1996, *Przedmiot i kierunki badań dialektologicznych*, [w:] „Studia Dialektologiczne” I, red. B. Dunaj, J. Reichan, Kraków, s. 21–29.
- EJP – *Encyklopedia języka polskiego*, red. S. Urbańczyk, Wrocław 1991 [hasła: *dialekt, dialektologia*].
- H. Friedrich, 1955, *Gwara kurpiowska. Fonetyka*, Warszawa.
- A. Furdal, 1963, *Kilka uwag o wzajemnych stosunkach słowników i atlasów gwarowych*, „Rozprawy Komisji Językowej Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego” IV, Wrocław, s. 313–316.
- S. Gala, 2008, *Kwestionariusz do badań słowotwórstwa i słownictwa w gwarach pogranicza wielkopolsko-małopolsko-mazowiecko-śląskiego*, Łódź.
- B. Gala-Milczarek, 2009, *Budowa słowotwórcza rzeczowników w gwarach piotrkowskich*, Łódź.
- J. Garczyńska, 2007a, *Analiza fonetyczna akcentowanych samogłosek ustnych w mowie Polek z Kazachstanu*, Warszawa.
- J. Garczyńska, 2007b, *Zastosowanie metod fonetyki akustycznej w badaniach dialektologicznych (na przykładzie akcentowanej samogłoski [a])*, [w:] *Gwary dziś*, t. 4. *Konteksty dialektologii*, red. J. Sierociuk, Poznań, s. 237–247.
- J. Garczyńska, 2012, *Akcentowana samogłoska [a] w gwarach Mazowsza bliższego*, „Studia Gwaroznawcze”, t. I. *Pogranicze w języku i kulturze*, red. B. Falińska, H. Karaś, Łomża, s. 73–87.
- J. Gardzińska, 2001, *Z zagadnień składni dialektalnej. Zbiór studiów*, Siedlce.



- GPPM – *Gwary polskie. Przewodnik multimedialny*, red. H. Karas, <http://www.gwarypolskie.uw.edu.pl>.
- H. Grochola-Szczepanek, 2008, *Sposoby wyrażania płci w mowie mieszkańców wsi*, „Prace Filologiczne” LIV, s. 131–142.
- M. Gruchmanowa, 1998, *Oskar Kolberg jako gwaroznawca*, „Polska Akademia Umiejętności w Służbie Narodu”, nr 1, s. 149–159; przedruk [w:] tejże, 2003, *Gwary w ojczyźnie i na obczyźnie. Studia*, Poznań, s. 176–185.
- K. Handke, 1986, *Dialektologia i inne nauki*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Linguistica” 12, s. 37–46.
- I. Jaros, 2009, *Nazwy środków czynności w gwarach łączycko-sieradzkich: studium słowotwórczo-leksykalne*, Łódź.
- H. Karas, 2010a, *Polskie słowniki gwarowe – dzieje, typologia, metody opracowania*, „Poradnik Językowy”, z. 4, s. 72–104.
- H. Karas, 2010b, *Zmiany w wymowie samogłosek nosowych w gwarze podgrodzkiej*, [w:] *Polszczyzna Mazowska i Podlasia*, t. XIV, red. D. Czyż, M. Frackiewicz, Łomża, s. 139–148.
- H. Karas, 2011, *Polska leksykografia gwarowa*, Warszawa.
- H. Karas, 2012a, *Dziewiętnastowieczne słowniczki gwarowe jako przedmiot badań językoznawczych*, „Poradnik Językowy”, z. 1, s. 55–64.
- H. Karas, 2012b, *O potrzebie badań nad życiem naukowym przelomu XIX i XX wieku. Jan Karłowicz (1836–1903) jako animator ówczesnego „ruchu umysłowego”*, „Poradnik Językowy”, z. 5, s. 5–20.
- H. Karas, 2012c, *Słowniczek gwar wielkopolskich Oskara Kolberga w dziejach polskiej leksykografii gwarowej*, [w druku w księdze poświęconej Profesorowi Bogdanowi Walczakowi], Poznań.
- H. Karas, 2012d, *O projekcie bazy dźwiękowej polskich tekstów gwarowych „Nowy Kolberg”*, [w:] *Gwary dziś*, t. 6. *Aktualne problemy dialektologii słowiańskiej*, red. J. Sierociuk, Poznań, s. 179–190.
- H. Karas, M. Kresa, A. Krawczyk-Wieczorek, 2012, *Towards a Corpus of Polish Dialect Text*, „Prace Filologiczne” LXIII [w druku].
- J. Kaś, 2001, *Metodologia badań współczesnej leksyki gwarowej w kontekście współczesnych przemian kulturowych i społecznych*, [w:] *Gwary dziś*, 1. *Metodologia badań*, red. J. Sierociuk, Poznań, s. 191–200.
- J. Kaś, 2005, *Słownik gwary i kultury podhalańskiej*, [w:] *Góry i góralszczyzna w dziejach i kulturze pogranicza polsko-słowackiego (Podhale, Spisz, Orawa, Gorce, Pieniny). Literatura i język*, red. M. Madejowa, K. Sikora, Nowy Targ, s. 171–175.
- J. Kaś, 2010, *Regionalizm dziś – szanse i zagrożenia*, [w:] *Symbolae grammaticae in honorem Boguslai Dunaj*, red. R. Przybylska, J. Kaś, K. Sikora, Kraków, s. 185–190.
- J. Kaś, H. Kurek, 2001, *Język wsi*, [w:] *Najnowsze dzieje języków słowiańskich. Język polski*, red. S. Gajda, Opole, s. 440–459.
- J. Kowalikowa, 2002, *O nowy wymiar dialektologii i dialektów w edukacji i w badaniach*, [w:] *Dialektologia jako dziedzina językoznawstwa i przedmiot dydaktyki*, red. S. Gala, Łódź, s. 243–250.
- B. Krokocka, 2012, *Wizerunek mieszkańców dawnego Księstwa Łowickiego na podstawie języka rodzinnego* [niepublikowana rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Kwiryny Handke w Instytucie Sławistyki PAN, Warszawa].



- H. Kurek, 1997, *Tradycje badań dialektologicznych a przemiany językowe*, [w:] *Tradycje badań dialektologicznych w Polsce*, red. H. Sędziak, Olsztyn, s. 129–133.
- R. Marciniak, 2008, *Gwary łowickie dawniej i dziś na tle innych gwar polskich*, Łódź.
- J. Mazur, 1990, *Dialektometria a nowe koncepcje i metody kartograficznego przedstawiania zjawisk gwarowych*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” XXXV, s. 143–155.
- J. Mazur, 1996, *Zastosowanie komputera w dialektologii. Nowe możliwości techniczne, metodyczne i teoretyczne opracowania materiału gwarowego*, „Studia Dialektologiczne” I, red. B. Dunaj, J. Reichan, Kraków, s. 47–54.
- J. Okoniowa, 2002a, *Dialektologia na usługach prac historycznojęzycznych i porównawczych*, „Studia Dialektologiczne” II, red. J. Okoniowa, B. Dunaj, Kraków, s. 81–87.
- J. Okoniowa, 2002b, *Zmiany w pojmowaniu dialektu i dialektologii*, [w:] *Dialektologia jako dziedzina językoznawstwa i przedmiot dydaktyki*, red. S. Gala, Łódź, s. 373–378.
- J. Okoniowa, 2012, „Słownik gwar polskich” Jana Karłowicza. *Dziedzictwo. Inspiracje. Wyzwania*, „Prace Filologiczne” LXIV [w druku].
- M. Orawski, 2001, *Analiza akustyczna samogłosek pochylonych na podstawie przykładów z Orawy i Śląska*, [w:] *Gwary dziś*, t. 1. *Metodologia badań*, red. J. Sierociuk, Poznań, s. 147–152.
- E. Pawłowski, 1955, *Gwara podegrodzka wraz z próbą wyznaczenia południowo-zachodniej granicy gwar sądeckich*, Wrocław.
- H. Pelcowa, 1998, *Zmiany językowe jako problem badawczy współczesnej dialektologii*, [w:] *Teoretyczne, badawcze i dydaktyczne założenia dialektologii*, red. S. Gala, Łódź, s. 105–117.
- H. Pelcowa, 2002, *Dialektologia wobec wyzwań XXI wieku*, [w:] *Dialektologia jako dziedzina językoznawstwa i przedmiot dydaktyki*, red. S. Gala, Łódź, s. 383–392.
- H. Pelcowa, 2010, *Słownik gwar Lubelszczyzny – stan i perspektywy prac leksykograficznych*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” LV, Łódź, s. 181–194.
- H. Pelcowa, 2012a, *Leksyka mazowiecka w słowniku gwar Lubelszczyzny*, „Studia Gwaroznawcze”, t. I. *Pogranicze w języku i kulturze*, red. B. Falińska, H. Karaś, Łomża, s. 45–55.
- H. Pelcowa, 2012b, *Nowe wyzwania a tradycyjne metody badań dialektologicznych*, „Poradnik Językowy”, z. 8, s. 5–14.
- J. Reichan, 1980, *Małopolskie gwary jednonosówkowe*, cz. I–II, Wrocław.
- A. Rombowski, 1963, „Słownik oławski”. *Nieznany pisarz dolnośląski Baltazar Działas*, „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu”. Historia III–IV, Opole, s. 253–300.
- J. Sierociuk, 1996, *Budowa wybranych formacji rzeczownikowych – szczególnie nazw miejsc – w gwarach między Wisłą a Wieprzem*, Lublin.
- J. Sierociuk, 2005, *Problemy współczesnej dialektologii*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” LXI, Kraków, s. 67–76.
- J. Sierociuk, 2006, *Słownik regionalny – nowa propozycja z udziałem środowiska lokalnego*, [w:] *Język – literatura – wychowanie*, red. J. Bałachowicz, S. Frycie, Warszawa, s. 65–70.



- J. Sierociuk, 2007, *Język mieszkańców wsi czy gwara? Problem nie tylko teoretyczny*, „Prace Filologiczne” LII, s. 527–534.
- J. Sierociuk, 2009, *Zasoby fonograficzne Zakładu Dialektologii Polskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza i ich przydatność w badaniach procesów rozwojowych polszczyzny mówionej*, [w:] *Polszczyzna mówiona ogólna i regionalna. Materiały ogólnopolskiej konferencji naukowej Kraków, 25–26 września 2008 r.*, red. B. Dunaj, M. Rak, Kraków, s. 179–188.
- J. Sierociuk, 2010, *Założenia metodologiczne regionalnych słowników gwarowych powstających przy współudziale środowisk lokalnych*, „Studia Dialektologiczne” IV, red. H. Kurek, A. Tyrpy, J. Wronicz, Kraków, s. 135–143.
- H. Świdorska (Koneczna), 1929, *Dialekt Księstwa Łowickiego*, „Prace Filologiczne” XIV, s. 257–413.
- B. Walczak, 2001, *Dialektologia a językoznawstwo historyczne*, [w:] *Gwary dziś*, 1. *Metodologia badań*, red. J. Sierociuk, Poznań, s. 17–23.
- A. Wiczorek, 2012, *Słownictwo polskiej gwary kresowej na przykładzie Maćkowiec na Podolu. Charakterystyka funkcjonalna* [rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dra hab. Janusza Riegera w Instytucie Języka Polskiego Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa].
- Z. Zagórski, 1998, *Gwara z punktu widzenia teoretycznego i praktycznego*, [w:] *Teoretyczne, badawcze i dydaktyczne założenia dialektologii*, red. S. Gala, Łódź, s. 23–29.
- Z. Zagórski, 2001, *O różnych metodach badań dialektologicznych*, [w:] *Gwary dziś*, 1. *Metodologia badań*, red. J. Sierociuk, Poznań, s. 25–31.

### **Prospects of Polish Dialectology**

#### Summary

The aim of the paper is to discuss the research tasks and perspective facing the Polish dialectology in the situation when most dialect features are quickly disappearing and most dialects cease to be valid everyday communication code.

The most significant task must be building the Polish Dialect Corpus either as a separate language corpus or as a sub-corpus within existing, but still being developed the National Corpus of Polish as well as the Internet sound base of the Polish dialect texts „New Kolberg”. Other tasks concern filling the gaps in the Polish dialect lexicography.

Polish dialectology should use the chances offered by fashion for regionalism, but stay fully aware of connected with that possible threats, and by ratified recently by Poland UNESCO Convention on Protection of Nonmaterial Cultural Heritage, whose significant element is language, in particular its dialect and regional variations.

Trans. I. Ślusarek



Joanna Okoniowa

(Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków)

## **PROFESOR KAZIMIERZ NITSCH I JEGO UCZNIOWIE, CZYLI „SZKOŁY” DIALEKTOLOGICZNE WIDZIANE DZISIAJ\***

W ostatnich latach ukazało się sporo tekstów dotyczących przedmiotu, kierunków, tradycji, a także metodologii dialektologii, zarówno dawniejszej, jak i współczesnej. Zawarte w nich uogólnienia i wnioski z analiz znalazły się w popularnej i dostępnej formie także w przewodniku multimedialnym *Gwary polskie*, opracowanym przez warszawskich dialektologów pod redakcją Haliny Karaś. Nie po raz pierwszy pojawiają się tam określenia „szkoły dialektologiczne: krakowska i warszawska”. Rozróżnienie dotyczy metodologii, środowisk i interpretacji badań. Metodologia krakowska ma mieć charakter retrospektywny, historyczny, warszawska – synchroniczno-socjologiczny (*Gwary polskie...*; Wyderka 2012<sup>1</sup>).

Sam termin *szkoła*, w kontekście dotyczącym lingwistyki, niekiedy tylko jest ściśle związany z dialektologią. W zasadzie określa się tym mianem kierunek badawczy oraz grupę skupioną wokół jednego lub kilku uczonych podzielających zasadnicze założenia i używających zbliżonej metodologii. *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego* wymienia m.in.: amerykańską i duńską szkołę strukturalistyczną, szkołę młodogramatyczną, szkołę późnych młodogramatyków, szkołę neolingwistyczną, praską szkołę lingwistyki algebraicznej, londyńską (Firthowską) szkołę prozodyczno-kontekstową, neofirthowców, genewską i praską szkołę strukturalistyczną i wiele innych. Nie ma w niej nic jednak na temat wspomnianych polskich szkół językoznawczych: krakowskiej (bądź krakowsko-lwowskiej) czy też warszawskiej (*Encyklopedia..* 1999: 24–25, 348, 584).

Potrzebę przyporządkowania uczonych do prądów, nurtów, szkół, środowisk wreszcie odczuwa się zwłaszcza w profilach podsumowujących ich dorobek, tekstach rocznicowych, kiedy to upływ czasu po-

\* Zmieniony i uzupełniony tekst referatu wygłoszonego na Sesji PAU 30 września 2009 roku.

<sup>1</sup> Dzięki uprzejmości Autora korzystałam z niepublikowanego jeszcze tekstu referatu Bogusława Wyderki, pt. *Problemy metodologiczne współczesnej dialektologii*, wygłoszonego na LXVIII Zjeździe PTJ we Wrocławiu w roku 2010.



zwala na wyważoną refleksję oraz na perspektywę, która by uzasadniała ocenę bardziej zobiektywizowaną. Takie rocznicowe spotkania zorganizowano ostatnio w związku z okrągłymi rocznicami: urodzin Mieczysława Małeckiego (2005) oraz śmierci Mieczysława Szymczaka (2005), Kazimierza Nitscha (2008), Zenona Klemensiewicza (2009). Okazją do uczczenia Witolda Doroszewskiego była 40 rocznica ukończenia *Słownika języka polskiego* (2009). W ubiegłym roku obchodzono setną rocznicę urodzin Karola Dejny oraz 100 lat od ukazania się ostatniego tomu *Słownika gwar polskich* Jana Karłowicza (2011).

Przy tej ostatniej okazji podjęto też próbę oceny słownika Karłowicza, w związku z surową krytyką ze strony Kazimierza Nitscha – krytyką, która na długie lata zaważyła zarówno na ocenie samego dzieła, jak i na niesprawiedliwej opinii o jego twórcy. Dziś dopiero oddajemy Karłowiczowi i jego dokonaniom sprawiedliwość i nazywamy go uczonym przełomu. Nie sposób bowiem przy wyrażaniu sądów wartościujących pomijać uwarunkowań epoki, mających bez wątpienia wpływ na określone decyzje naukowe i na ostateczny kształt dzieł. Po upływie czasu opinie te i oceny podlegają weryfikacji: uwzględnia się okoliczności, w których powstawały. Należą tu: nowe postawy filozoficzne, odkrycia naukowe, rozwój nauk społecznych, panujące czy wręcz modne kierunki, obecność uczonych, których autorytet grupuje „wyznawców” itd.

Do uwarunkowań takich nawiązała Irena Bajerowa w wygłoszonym w Polskiej Akademii Umiejętności i opublikowanym w 2002 roku tekście pod znamienym tytułem *Dwie szkoły językoznawstwa polonistycznego XX w. – konflikty i współpraca*. Przytacza tam definicję *szkoły naukowej* za *Encyklopedią PWN* jako „określonego kierunku, którego przedstawiciele łączą pewne podstawowe poglądy i metody w pracy twórczej i nauczaniu”, a więc grupy uczonych skupionych wokół postaci mistrza, podzielających jego zasady teoretyczne i rozwijających jego, czyli mistrza, metodologię (Bajerowa 2002: 9). W artykule tym omawia wypadki rywalizacji i sporów między ośrodkami krakowskim a warszawskim, przytacza też szereg przykładów na poparcie istnienia dwu owych szkół, zróżnicowanych ideologicznie i, co za tym idzie – teoretycznie. Otóż jednym z ognisk sporu była dialektologia. Szkoła krakowska, konserwatywna – jako bazująca na stanie historycznym dla wyjaśnienia i ukazania ewolucji cech pierwotnych, skupiała się wokół Kazimierza Nitscha. Szkoła druga, warszawska, prezentowana przez Witolda Doroszewskiego, zmierzała do opisu języka w perspektywie aktualnej.

Tezy tego interesującego artykułu zostały podważone w polemicznym tekście Jadwigi Puzyniny, zawierającym uwagi i uzupełnienia do stwierdzeń zawartych w artykule Bajerowej. Dotyczą one zwłaszcza pojęcia *szkoły*, które autorka proponuje zastąpić terminem *środownisko*. Zarazem też postuluje dowartościowanie zarówno wkładu



warszawskich uczonych w prace historycznojęzykowe, jak i osiągnięć krakowskich uczonych w badaniach nad językiem współczesnym (Puzynina 2002: 22–23).

Rozróżnienie konserwatywnego, tj. krakowskiego, oraz postępowego, tj. warszawskiego, kręgu uczonych nawiązuje, być może, do znanych z XIX-wiecznej historiozofii opozycyjnych podziałów na dwie szkoły: krakowską i warszawską, z których pierwsza podążała śladem konserwatywnego środowiska „stańczyków”, druga zaś związana była z warszawskimi pozytywistami. Przedmiotem sporu była ocena sytuacji Polski w XVIII wieku i perspektywy jej odrodzenia. Wtedy też utarło się łączenie środowiska krakowskiego z konserwatyżmem i stanowiskiem zachowawczym, podczas gdy Warszawa miała być centrum nowoczesności. W powtarzanej wciąż opinii o opozycyjności środowisk naukowych Warszawy i Krakowa wykorzystywano ponadto znane animozje między obu miastami i ich mieszkańcami, sięgając do popularnych w masowym odbiorze stereotypów i siłą rzeczy jeszcze je umacniając.

Rywalizacja i spory obu środowisk naukowych, krakowskiego i warszawskiego, odniesione zostały w artykule Bajerowej do faktów jeszcze z końca XIX wieku. Należały tu: lepsze warunki uprawiania nauki w Krakowie (Uniwersytet i Akademia Umiejętności, współpraca z Uniwersytetem Lwowskim) w stosunku do warszawskich (Kasa im. Mianowskiego, Towarzystwo Kursów Naukowych, prywatne seminaria Jana Karłowicza). Pierwszym polem konfliktu była reforma ortografii. Następnym, już w Polsce niepodległej, stała się otwarta rywalizacja pomiędzy „Językiem Polskim” a „Poradnikiem Językowym” oraz dwoma wspierającymi je towarzystwami naukowymi. Na tym dopiero tle nową naukę, dialektologię, z dwoma silnymi osobowościami, można było związać ze środowiskami skupionymi wokół Kazimierza Nitscha i Witolda Doroszewskiego jako mistrzów.

\* \* \*

Kazimierz Nitsch uchodził za łowcę talentów naukowych. We wszystkich okresach swojej pracy nauczycielskiej pozyskiwał kolejne osoby dla nauki. Nie sposób wymienić wszystkich, którzy przewinęli się przez jego seminaria. W notatnikach z różnych okresów znajdujemy nazwiska znanych później badaczy. Jedną z jego uczennic, Ewa Mróz-Ostrowska, wymienia chronologicznie najwybitniejszych uczonych związanych z Nitschem w pierwszym, początkowym okresie jego uniwersyteckiej działalności, w ośrodkach krakowskim, lwowskim i poznańskim. Byli to: Mikołaj Rudnicki, Tadeusz Lehr-Splawiński, Henryk Gaertner, Juliusz Zborowski, Henryk Oesterreicher, Adam Tomaszewski, ks. Piotr Gołąb.



Po I wojnie światowej Nitsch jako profesor filologii słowiańskiej pozyskał dla pracy naukowej kolejnych wybitnych studentów. Byli to późniejsi profesorowie: Mieczysław Małecki, Antonina Obrębska-Jabłońska, Maria Dłuska, Zdzisław Stieber, Stanisław Rospond, Eugeniusz Pawłowski, Ewa Mróz-Ostrowska. Z okresu 1929–1939, kiedy to Nitsch objął po Janie Łosiu Katedrę Języka Polskiego, wymienia się nazwiska: Leszka Ossowskiego, Stanisława Urbańczyka, Franciszka Sławskiego, Władysława Kuraszkiewicza (Ostrowska 1954: 40).

W roku 1939 Nitsch przeszedł na emeryturę, zamierzając zająć się słownikiem i atlasem gwarowym. Wybuch wojny, pobyt w obozie, okupacja hitlerowska zmieniły te plany. Wrócił do nauczania i to w wyjątkowo niebezpiecznym czasie.

Warto przytoczyć tu niezwykle świadectwo Karola Wojtyły – papieża Jana Pawła II, a wówczas studenta II roku polonistyki krakowskiej, który w liście do Mieczysława Kotlarczyka pisał w połowie września 1939 roku: „Nitsch, jak duch zawsze powracający na miejsca, z którymi go losy związały – rozpoczął w młode lby cedzić znów (z odchrząknięciami) miód ojczysty i słowiański (seminarium niższe) i to już na dwa i 1/2 tygodnie przed oficjalnym rozpoczęciem roku akademickiego” (Kalendarium 1983: 47). Potwierdził rzecz w liście z 2 listopada 1939 roku: „Od dwóch tygodni chodzę na seminarium językowe niższe Nitscha, który (niestrudzony staruszek!) już na trzy tygodnie przed początkiem roku uruchomił swoje seminarium i czytelnię. 4 XI kończą się wpisy i jest nabożeństwo. 6 XI zaczyna się rok szkolny. Tak oficjalnie” (Kalendarium 1983: 48).

Jak wiadomo, 6 listopada nastąpiło aresztowanie profesorów, w tym również Kazimierza Nitscha.

Wspominał ten okres Alfred Zaręba: „Fakt ten [działalność Nitscha w tajnym nauczaniu w Uniwersytecie Jagiellońskim] zasługuje nie tylko na uwagę i na przypomnienie, ale na szczególne uwypuklenie ze względu na szczególne okoliczności życia okupacyjnego, w których tak wspaniale zarysowała się cywilna odwaga prof. K. Nitscha oraz pasja tego uczonego i profesora akademickiego [...]. Nitsch, aresztowany w listopadzie 1939 roku, wraz z innymi wykładowcami Uniwersytetu Jagiellońskiego, wywieziony do obozu w Oranienburgu, przebywał w nim do 1940 r. Po powrocie [...] podjął K. Nitsch własną pracę naukową, a w jakiś czas po zwolnieniu w ciągu 1940 i 1941 r. młodszych wiekiem profesorów i docentów z obozu zaczął wykłady i seminaria dla studentów polonistyki i slawistyki w ramach tajnego nauczania UJ. Zaczął je mimo niebezpieczeństwa wykrycia tej akcji przez gestapo i groźących w takim wypadku represji, zaczął mimo swoich 68 lat życia i swego statusu emerytowanego profesora UJ. [...] zetknąłem się z prof. Nitschem w 1943 roku na prowadzonych przez niego wykładach i ćwiczeniach z dialektologii polskiej. Miał je [...] dla sporej grupy



młodzieży [...] zajęcia odbywały się konspiracyjnie [...] w różnych stale zmienianych lokalach” (Zaręba 1975: 141–143).

Pobyt w Sachsenhausen opisywał także Stanisław Urbańczyk: „Profesor Nitsch w obozie okazał się człowiekiem cichym, opanowanym w każdym słowie i geście [...]. Cały czas był aktywny umysłowo, miał kilka pogadanek, dyskutował na tematy naukowe. Po powrocie, gdy Mieczysław Małecki, organizator tajnego nauczania uniwersyteckiego, zaprosił go do udziału, ten rzucił się do pracy nauczycielskiej z całym swoim gorącym sercem [...]. Gotów był zapłacić za udział w nauczaniu cenę najwyższą, cenę życia (Urbańczyk 1975: 144–146).

W 1945 roku Kazimierz Nitsch podjął na nowo wykłady w Katedrze Dialektologii Słowiańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego. W notatniku seminarzystów z 1945/46 roku figurują między innymi nazwiska: Alfred Zaręba i Maria Ziębiana, Maria Brodowska, w latach 1946/47 i 1947/48 Mieczysław Karaś. Na seminarium wyższym w roku 1950/51 zapisani byli między innymi: w dalszym ciągu Karaś oraz Maria Karplukówna, Józef Bał, Antoni Furdal, Tadeusz Kalicki, Zygmunt Klimek, Marian Kucała, Jerzy Reichan, Czesław Bartula, a dalej tematy doktoratów: Ireny Klemensiewiczówny, Alfreda Zaręby, magistrantów: A. Furdala, Z. Klimka, M. Kucały. W spisie tematów magisterskich pod notatką: maj 1951 znajdujemy nazwiska Karasia, Andrzeja Siuduta, Marii Karplukówny, Marii Malcówny, Lehra-Splawińskiego, Czesława Bartuli. U Nitscha terminowali sławiści zagraniczni: A. Kellner, J. Stanisláv, J. Petr, K. Mirczew, I. Lekov, L. Andrejczin, I. Kniezsa<sup>2</sup>.

Ostatecznie Nitsch przerwał dydaktykę w roku 1953. Blisko 50 lat wykładów i seminariów na uniwersytecie i ścisłych kontaktów z młodzieżą nie zamknęło działalności Nitscha w tym zakresie. Słynne były późniejsze seminaria na ul. Mikołajskiej, na których, poza pracownikami z PAU, a potem PAN, pojawiali się asystenci z uniwersytetu, przyciągani entuzjazmem mistrza, i wiązali się czasem na dłużej z Krakowem i z dialektologią.

Niektórzy znaleźli własne drogi, często w innych ośrodkach czy też skłaniając się ku pokrewnym gałęziom językoznawstwa, jak np. Ewa Ostrowska, Stanisław Urbańczyk i Marian Kucała ku staropolszczyźnie, Antoni Furdal w stronę językoznawstwa ogólnego, Franciszek Sławski ku etymologii, Antonina Obrębska-Jabłońska ku językom wschodniosłowiańskim, Juliusz Zborowski w stronę etnografii i muzealnictwa, Wiktor Weintraub ku historii literatury. Liczne związki z językoznawstwem historycznym były nieprzypadkowe: nie stanowiły „odejścia”, lecz przeciwnie – realizowały koncepcje szkoły krakowskiej. Wystarczy prześledzić tytuły prac poświęconych rozmaitym proble-

<sup>2</sup> Korzystałam z materiałów Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie (*Kalendarze, notesy*, rkp. 1911–1950; 1902–1957, nr K III – 51, 129).



mom gramatycznym i leksykalnym, żeby stwierdzić założoną z góry komplementarność danych historycznych i dialektologicznych.

Kazimierz Nitsch, twórca dialektologii polskiej, w zasadzie nie pozostawił po sobie spisanych założeń swoich metod ani ich uzasadnień. Nie uznawał teoretycznych uogólnień w oderwaniu od faktów. Dowodzi tego np. pojedyncze tylko odniesienie do *Atlasu językowego polskiego Podkarpacia* w pracy Alfreda Zaręby *O metodach i technice badań gwarowych*, wydanej w 1955 roku. On sam nie uważał się za teoretyka, mało tego – „odmawiał sobie odpowiednich uzdolnień, podkreślał zaś wielką wartość teoretycznych studiów Jana Baudouina de Courtenay i Jana Rozwadowskiego. Podawał ich za głównych reprezentantów polskiej lingwistyki na arenie międzynarodowej. O swoich zasługach milczał, nigdy nie wspominał o tym, że w pracy *Z historii dialektu małopolskiego* (1928) okazał się fonologiem, zanim oficjalnie wystąpiło Praskie kółko fonologiczne” (Urbańczyk 1975: 144).

Chcąc wyodrębnić poglądy Kazimierza Nitscha, należałoby zanalizować jego wypowiedzi nauczycielskie o metodach dialektologii, natomiast wielostronne opracowania dialektów traktować trzeba jako „faktyczną podstawę dialektologii polskiej”. Zrobił to w 1975 roku „późny uczeń” Nitscha, Zenon Leszczyński (Leszczyński 1975: 34–35). Jednakże pojęcie „szkoły krakowskiej” czy krakowsko-lwowskiej nie tylko w dialektologii, ale i w językoznawstwie w ogóle istniało jeszcze przed Nitschem, a i potem był on jej przedstawicielem ważnym, choć nie jedynym. Przedwojenny spór o metodę badań dialektologicznych był świadectwem różnic nie tylko metodologicznych, ale i wręcz filozoficznych pomiędzy ośrodkiem krakowskim a warszawskim. Kontrowersje sięgały XIX wieku i rozpoczęły się od projektu reformy ortografii, w której to sprawie Kraków (nie cały jednak, bo bez Aleksandra Brücknera, Baudouina de Courtenay i Antoniego Kaliny), nie pierwszy i nie ostatni raz, stanął po stronie tradycji. Pewne starcia nastąpiły i potem, przy okazji powstania dwu konkurujących ze sobą czasopism: „Języka Polskiego” i „Poradnika Językowego” oraz dwu towarzystw naukowych popularyzujących wiedzę o języku polskim (TMJP – Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego i TKPJ – Towarzystwa Krzewienia Poprawności Językowej) (Bajerowa 2002: 10–11). Kiedy w latach 30. XX wieku Katedrę Języka Polskiego w Warszawie objął Witold Doroszewski, stał się on rzecznikiem nowego podejścia, zwłaszcza do badań dialektologicznych, opozycyjnego wobec zarówno metody badawczej Nitscha, jak i interpretacji uzyskanych danych. W artykule *Kilka uwag o metodach badań gwaroznawczych* Doroszewski m.in. krytykuje opis polskich dialektów dokonany przez Nitscha, a także przedstawia koncepcję własną. I tak np., uznając za błędną metodę opisu głosek stosowaną przez Nitscha, pisał: „Metodę, którą się posługiwał w badaniu gwar Nitsch, można nazwać metodą głoskową, opis fonetyczny gwar wykonany jest w ten sposób, że się wylicza poszczególne głoski, omawia ich



artykulację i zestawia z odpowiednimi głoskami języka literackiego. Często formułuje się rzecz tak, jak gdyby wymowa gwarowa była zniekształceniem wymowy literackiej [...]”. I dalej: „Sądzę, że byłoby rzeczą celowszą oprzeć zasadniczą klasyfikację materiału fonetycznego nie na głoskach, lecz na fizjologicznych cechach artykulacji. Właściwości fizjologiczne gwary nie występują z dostateczną wyrazistością, gdy się układa głoski jako odpowiedniki głosek literackich. Najważniejszą rzeczą jest określenie postawy artykulacyjnej mówiących. Postawa artykulacyjna może być tym wspólnym mianownikiem, do którego sprowadzają się pozornie różne właściwości głosek” (Urbańczyk 1986: 153–159).

Zarzucając Nitschowi odniesienie się do języka literackiego, Doroszewski niezupełnie miał rację, ponieważ Nitsch w rzeczywistości odwoływał się do stanu staropolskiego. Niezależnie od ostrości sądów i ocen, obie metody, zarówno Nitscha, jak i Doroszewskiego, nie łączyły się, pod warunkiem zachowania jednak pewnej kolejności. Pierwszym zadaniem powinno być opisanie bazy artykulacyjnej głosek w gwarach, na której to podstawie mogłyby być dokonywane interpretacje.

Nieporozumienia zdarzały się z winy obu stron. W kolejnym, 1934 roku, przy okazji ukazania się artykułu Doroszewskiego pt. *Mowa mieszkańców wsi Staroźreby. Opis i tezy teoretyczne*, pojawiła się notatka Mieczysława Małeckiego, w której ten wskazuje na rzekome jej niedostatki, będące w rzeczywistości nowatorską, przyjętą znacznie później metodologią. Należały tu: nacisk na niejednorodność wymowy, przy jednoczesnej jednolitości tendencji artykulacyjnych, oraz wprowadzenie statystyki dla owych wahań fonetycznych.

Kiedy w 1937 roku Henryk Friedrich, badacz należący do szkoły warszawskiej, opublikował dwie prace: jedną o mapowaniu faktów fonetycznych i drugą, o nosowości w gwarach Mazowsza – spotkał się z dość surową oceną ze strony Nitscha. Wkrótce pojawiły się też krytyczne recenzje, pióra Z. Stiebera i W. Kuraszkiewicza. Przy pewnym uznaniu dla zebranego materiału gwarowego podkreślano w nich jednak niedostatki warsztatowe i merytoryczne. Specjalną uwagę poświęcili recenzenci metodzie statystycznej zastosowanej przez Friedricha. Zastrzeżenia budziło samo jej użycie do badania żywych gwar. Eksperyment przeprowadzony przez Kuraszkiewicza w jednej ze wsi, zbadanych poprzednio przez Friedricha, dał odmienne rezultaty, co dowodziło, jak wnioskował autor, zawodności statystyki w tego rodzaju badaniach.

Kiedy rok później właśnie dyskusji o metodach stosowanych w dialektologii poświęcono walny zjazd Polskiego Towarzystwa Językoznawczego, wzięli w nim udział: W. Doroszewski, H. Friedrich, H. Koneczna – ze strony warszawskiej oraz Mieczysław Małecki, jako przedstawiciel środowiska krakowskiego. Argumenty w sporze były ostro sformuło-



wane. Małecki krytykował „impresjonistyczny sposób notowania faktów gwarowych”. Kwestionował też sposób opracowania tak zebranego materiału, bez koniecznej jego weryfikacji oraz krytyki także informatora i sytuacji.

Ostatnim głosem w dyskusji przed wojną były dwa krótkie teksty W. Doroszewskiego i H. Friedricha opublikowane w roku 1939. Wydaje się, po latach, że racje były po obu stronach sporu. Sedno tkwiło w proporcjach. Wypowiedzi Małeckiego i Stiebera nie przeczyły istnienia wariantowości fonetycznej i nie odrzucały statystyki, podawały je natomiast w wątpliwość jako główne założenie metodologiczne, bez ścisłego ustalenia wiarygodnych warunków próby. Z drugiej strony, porównywanie danych gwarowych ze stanem literackim czy staropolskim, wytykane szkole Nitscha, uznawano za poważny błąd (Urbańczyk 1986: 153–159).

Nitsch i Doroszewski to dwie wielkie osobowości oraz dwie koncepcje zadań i metod dialektologii. Po jednej stronie mieścił się historyzm Nitscha i ukazywanie ewolucyjnego charakteru zmian. Zebrane dane miały posłużyć do wykreślenia izoglos, granic językowych i granic poszczególnych dialektów, w nawiązaniu do czasów najdawniejszych. Przyjęta, nowoczesna wówczas, metoda geografii językowej miała umożliwić rekonstrukcję przeszłości (Leszczyński 1975: 38). Rozprzestrzenieniu geograficznemu, pomocnemu zwłaszcza przy opracowywaniu słownictwa, przypisywał Nitsch rolę podstawową.

Po drugiej stronie pozostawał Doroszewski, który kładł nacisk na badania synchroniczne, w powiązaniu ze statystyką. Krytykę tego stanowiska podjęli z czasem wspomniani Stieber i Kuraszkiewicz (Urbańczyk 1986: 153–159). Ujęcie statystyczne w dialektologii, prezentowane przez Doroszewskiego i warszawską szkołę dialektologiczną, wyprzedziło ogólnoswiatowe zainteresowanie statystyką, które ujawniło się później w amerykańskiej szkole socjolingwistycznej (Kurek 1997: 129–133). Późniejszy strukturalizm, który wywarł duży wpływ także i na dialektologię, zróżnicował ponownie ośrodki warszawski i krakowski. Ten ostatni zastosował metody strukturalizmu. Środowisko krakowskie, z profesorami Adamem Heinzem, Jerzym Kuryłowiczem, Tadeuszem Milewskim, Zdzisławem Stieberem, podjęło badania zgodnie ze wskazaniem strukturalizmu. Szkoła Doroszewskiego zdawała się je, ze względów filozoficznych, odrzucać (Bajerowa 2002: 9–19). Choć, oczywiście, istniała też cała grupa wybitnych profesorów i doktorów nieutożsamiających się z poglądami Doroszewskiego. Określenie „zdawała się” jest przy tym istotne, ponieważ wkrótce nastąpiła pewna integracja obu szkół, a przyczyniły się do tego wspólne przedsięwzięcia naukowe w zakresie dialektologii, jak zbieranie materiałów do *Małego atlasu gwar polskich* oraz *Atlasu ogólnosłowiańskiego*, czy własne prace ośrodka warszawskiego: seria *Studia z Warmii i Mazur* czy *Atlas gwar mazowieckich*. Przesadą byłoby też minimalizowanie osiągnięć



warszawskich w zakresie prac historycznych, począwszy od słowników, poprzez „Prace Filologiczne” czy Pracownię Historii Języka XVII–XVIII wieku. Istnieje długa lista prac uczonych działających w środowisku warszawskim i ich prac powiązanych ściśle z historią języka. Podobnie w Krakowie, w środowisku skupionym wokół Uniwersytetu Jagiellońskiego, a także poza nim, działali dialektolodzy (młodszy nadal są aktywni zawodowo) bądź to związani jeszcze osobiście z profesorem Nitschem, jak Eugeniusz Pawłowski, bądź też uczniowie jego następcy, Mieczysława Karasia.

W latach późniejszych nastąpił w dialektologii ogólny odwrót od historyzmu na rzecz badań nad językiem współczesności. Wzmocniło to pozycję szkoły warszawskiej, zwłaszcza że niektóre idee Doroszewskiego okazały się pionierskie w nowych dyscyplinach językoznawczych: socjolingwistyce i pragmatyce językowej czy w badaniach afazjologicznych (Puzynina 2002: 22–23).

\* \* \*

Jak wspomniano, Kazimierz Nitsch znaczną część swych prac poświęcił dawnemu językowi i dialektologii. Z kontaktu z Baudouinem zachował praktyczne zastosowanie zasad fonologii w badaniach dialektologicznych (Nitsch 1960: 46). Zajmując się po roku 1920 już przede wszystkim słownictwem, miał w tym pomocników. Należała do nich np. Ewa Mróz-Ostrowska, z którą Nitsch wydał *Mazowieckie wyrazy przyrodnicze*, a w ogłoszonym w roku 1929 *Wyborze tekstów gwary* znalazły się cenne teksty Juliusza Zborowskiego. W pracach nad wymarzoną przezeń atlasem był niezwykle pomocny Mieczysław Małecki, współtwórca *Atlasu językowego polskiego Podkarpacia*, oraz Zdzisław Stieber, autor rękopiśmiennego atlasu dawnego województwa sieradzkiego i łeczyckiego. Obaj współdziałali przy planach ogólnopolskiego atlasu językowego, którego realizację jako *Małego atlasu gwar polskich* zainicjował Nitsch ok. roku 1950. W zespole znaleźli się późni uczniowie Nitscha, a także „posiłki” od Tadeusza Brajerskiego z Lublina. Henryk Oesterreicher, ściągnięty przez Nitscha ze Lwowa, pierwszy jego pomocnik, skierował się ku staropolszczyźnie. Antonina Obrębska-Jabłońska, poza pracami o języku polskim, zajęła się filologią wschodniosłowiańską. Rozpoczęła ona prace nad *Atlasem gwar białoruskich w Polsce*. Wspomniany wyżej M. Małecki, będąc autorem syntetyzujących prac z zakresu dialektologii polskiej, okazał się także świetnym znawcą dialektów południowosłowiańskich.

Wybitnym uczniem Nitscha był Zdzisław Stieber. Jego zasługi na polu dialektologii są wielkie, a dorobek niezwykle różnicowany. W późniejszym okresie poprowadził on prace nad *Atlasem kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich*, współdziałał też przy *Atlasie ogólnosłowiańskim*.



Władysław Kuraszkiewicz to uczeń zarazem i Nitscha, i Lehra-Spławińskiego. Przeniósłszy się wraz z Nitschem do Krakowa, a następnie do Poznania, uprawiał, poza historią języka polskiego, także dialektologię polską i ukraińską.

Przed wybuchem II wojny światowej pojawiły się publikacje innych jeszcze studentów Nitscha. Najwybitniejszym wśród nich był, zasłużony także dla dialektologii, Stanisław Urbańczyk, późniejszy dyrektor Instytutu Języka Polskiego PAN.

Kilkoro przedwojennych studentów Nitscha pojawiło się na tajnym uniwersytecie. Znalazł się tu Alfred Zaręba, wraz z młodszym o parę lat Mieczysławem Karasiem. Obaj stali się dużo później kontynuatorami prac Kazimierza Nitscha w najbardziej mu bliskich przedsięwzięciach. Poza wydaniem tekstów z Orawy, słownikami, monografiami dialektologicznymi, byli autorami i redaktorami, odpowiednio: Zaręba – *Atlasu językowego Śląska*, a Karaś, po Nitschu – *Małego atlasu gwar polskich*, którym kierował, podobnie jak wczesnym etapem prac nad *Słownikiem gwar polskich* PAN. Następca Mieczysława Karasia, Jerzy Reichan, to również uczeń Kazimierza Nitscha, związany od czasu studiów z pracami prowadzonymi pod jego kierunkiem najpierw w PAU, potem w PAN.

Powojenna „wędrowka ludów” oraz zmiany instytucjonalne i personalne zatępiły różnice metodologiczne. Szkoła Nitscha przetrwała w krakowskich i warszawskich zbiorowych pracach leksykograficznych i kartograficznych. Założenia metodologiczne są uchwytnie w rozprawach i monografiach powstałych w ostatnich dziesięcioleciach. Poza Krakowem i Warszawą teorie dialektologiczne Nitscha i jego uczniów znalazły kontynuację, twórcze rozwinięcie i praktyczne zastosowanie w ośrodkach łódzkim, poznańskim i śląskim. Tam profesorowie Zdzisław Stieber, Karol Dejna, Alfred Zaręba, Zenon Sobierajski stworzyli ośrodki myśli dialektologicznej o poważnym dorobku teoretycznym i osiągnięciach materiałowych. Zostawili też tam swoich uczniów. Nie tylko podjęli oni w ten sposób kierunek prac wyznaczony przez Nitscha, ale i uzupełnili jego dzieło o refleksję metodologiczną, możliwą do sformułowania po latach praktyki i kwerend wyłącznie nawet materiałowych i w pierwszym rzędzie niezbędnych, jeśli się chciało materiał ten – czysto ludzki i tak szybko ginący – uchronić nie tylko od zapomnienia, ale i od zupełnego zaginięcia. Na tym bowiem również: na zachowaniu dialektów w pamięci narodowej polegała niezapomniana zasługa Kazimierza Nitscha, wraz z inspiracją do kontynuowania prac przez każdą ze szkół badawczych, niezależnie od dzielących je różnic.



**Literatura**

- Analecta 2002 – *Analecta. Studia i materiały z dziejów nauki*, R. XI, z. 1–2 (21–22), Warszawa.
- I. Bajerowa, 2002, *Dwie szkoły językoznawstwa polonistycznego XX w. – Konflikty i współpraca*, *Analecta jw.*, s. 9–20.
- J. Basara, 1976, *Profesor Witold Doroszewski jako dialektolog*, „Poradnik Językowy”, z. 4, s. 131–135.
- Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, 1999, red. K. Polański, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- A. Gruszecka-Nitschowa, 1977, *Całe życie nad przyrodą mowy polskiej. Kazimierz Nitsch i jego prace*, Kraków.
- Gwary polskie. Przewodnik multimedialny*, red. H. Karaś, <http://www.gwary.polskie.uw.edu.pl>.
- In memoriam Casimiri Nitsch. Księga w stulecie urodzin*, 1975, red. M. Karaś, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Kalendarium 1983 – *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, oprac. ks. A. Boniecki MIC, Kraków.
- H. Kurek, 1997, *Tradycje badań dialektologicznych a przemiany językowe*, [w:] *Tradycje badań dialektologicznych w Polsce*, red. H. Sędziak, Olsztyn, s. 129–133.
- H. Kurkowska, 1976, *Poglądy ogólnojęzykoznawcze profesora Witolda Doroszewskiego*, „Poradnik Językowy”, z. 4, s. 118–121.
- Z. Leszczyński, 1975, *Teoretyczne podstawy dialektologii w pracach Kazimierza Nitscha*, [w:] *In memoriam...*, jw., s. 33–46.
- J. Maślanka, 2008, *Wstęp*, [w:] *Katalog Wystawy „Pigmalion z Gontyny. Kazimierz Nitsch 1874–1958. Językoznawca i twórca polskiej dialektologii w 50 rocznicę śmierci”*, Kraków.
- K. Nitsch, 1960, *Ze wspomnień językoznawcy*, Kraków.
- E. Ostrowska, 1954, *Prof. Kazimierz Nitsch – nauczyciel, popularyzator, redaktor, organizator nauki*, „Język Polski” XXXIV, Kraków, s. 40–57.
- E. Pawłowski, 1954, *Ze wspomnień o profesorze Nitschu*, „Język Polski” XXXIV, Kraków, s. 122–128.
- J. Puzynina, 2002, *Uwagi do artykułu prof. Ireny Bajerowej*, [w:] *Analecta jw.*, s. 21–26.
- M. Rudnicki, 1971, *Językoznawstwo polskie w dobie odzyskania niepodległości. (Wspomnienia)*, „Slavia Occidentalis” 28/29, s. 210–218.
- Z. Stieber, 1954, *Kazimierz Nitsch jako dialektolog*, „Język Polski” XXXIV, Kraków, s. 10–11.
- S. Urbańczyk, 1975, *Głosy w dyskusji*, [w:] *In memoriam...*, jw. s. 144–146.
- S. Urbańczyk, 1986, *Przedwojenny spór o metodę badań dialektologicznych*, [w:] *Collectanea Linguistica in honorem Adami Heinz*, „Prace Komisji Językoznawstwa PAN” 53, Wrocław, s. 153–159.
- W. Weintraub, 1994, *O współczesnych i o sobie. Wspomnienia, sylwetki, szkice literackie*, oprac. i wstęp S. Barańczak, Kraków.
- B. Wyderka, 2012, *Problemy metodologiczne współczesnej dialektologii*, „BPTJ” LXVIII, wersja elektroniczna.
- A. Zaręba, 1975, *Głosy w dyskusji*, [w:] *In memoriam...*, jw., s. 141–143.



***Professor Kazimierz Nitsch and His Students, in Other Words  
Dialectological „Schools” Seen Today***

Summary

The paper focuses on the issue known from scientific literature of two dialectological schools – in Krakow and Warsaw. The author describes circumstances determining existence of two circles concentrated around great personalities – Kazimierz Nitsch and Witold Doroszewski. Due to works and organizational activities of both scholars' students, it is possible to reconstruct complex, multi-threaded facet of Polish dialectology of the 20<sup>th</sup> and 21<sup>st</sup> century together with valuable cartographic and lexicographic works, as well as syntheses in which new methodologies and new trends of contemporary linguistics find their reflection.

Trans. I. Ślusarek



Sławomir Gala  
Beata Gala-Milczarek  
(Uniwersytet Łódzki)

## MIEJSCE DIALEKTOLOGII W EDUKACJI POLONISTYCZNEJ

Pojęcie *edukacja* sięgające starożytności (z łac. *educatio* 'wychowanie, kształcenie') jest nośnikiem funkcji procesualnej w zakresie kształcenia i wychowania w różnych warunkach, cezurach historycznych, modelach kulturowych, w formach zorganizowanych, a nawet zinstytucjonalizowanych, np. szkolnych.

W warunkach polskich szczególnego znaczenia, łączonego z dydaktyką, nabiera ono w XVIII wieku i pozostaje w związku z ideą Stanisława Konarskiego reformującą szkolnictwo pijarskie. Na upowszechnienie pojęcia wpływ wywarły ustanowienia Komisji Edukacji Narodowej, szczególnie reformy, które przywróciły właściwą rangę i funkcję narodową języka polskiego.

Składniki definicyjne terminu *edukacja polonistyczna*, wyrażające relacje nadrzędności – *genus proximum* – *edukacja* i cechę gatunkową, wyróżniającą – *differentiam specificam* – *polonistyczna*, kierują naszą uwagę na postępowanie dydaktyczne – procesy kształcenia (nauczania i uczenia się) polonistycznego.

Przymiotnik *polonistyczny*, pochodny od rzeczownika *polonistyka*, określa atrybut: 1. 'nauki, której przedmiotem jest literatura polska i język polski, ich stan współczesny oraz historia', 2. 'kierunek studiów wydziału filologicznego na wyższej uczelni, obejmujący studia z zakresu historii literatury polskiej i języka polskiego' (Doroszewski 1958–1969).

Termin *język polski* występuje w naszej wypowiedzi w dwóch znaczeniach: 1. 'jako polszczyzna etniczna we wszystkich jej odmianach i nauka o nich – jako językoznawstwo polonistyczne, uprawiane także na poziomie dydaktyki uniwersyteckiej, szkoły wyższej na kierunku filologia polska', 2. 'jako przedmiot dydaktyki szkolnej na niższych poziomach kształcenia, obejmującej elementy wiedzy o kulturze, literaturze i języku polskim'.

Dialektologia zatem w edukacji polonistycznej, w najogólniejszym pojęciu, to dziedzina językoznawcza zajmująca się odmianami regionalnymi polszczyzny etnicznej – dialektami, gwarami, ich genezą, ewolucją, udziałem w procesach standaryzacyjnych polszczyzny



ogólnej i w jej literackiej odmianie, funkcją stylistyczną w literaturze pięknej, relacjami pomiędzy ugrupowaniami dialektalnymi w ramach polszczyzny etnicznej i na pograniczach etnicznych – zagadnieniami bi- i polilingwizmu, rolą tych zjawisk w kształtowaniu świadomości etnokulturowej i kompetencji językowej, wynikającej także z bilingwizmu literacko-gwarowego.

Zakres badawczy, stosowane metody (historyczno-porównawcza), poddawany interpretacji materiał językowy, pochodzący z różnych okresów rozwoju polszczyzny etnicznej, przekonują, że dialektologia wyrasta z gruntu językoznawstwa historycznego i wchodzi w związki z językoznawstwem ogólnym.

Niekwestionowane kompetencje metodologiczne i osiągnięcia także w zakresie językoznawstwa synchronicznego w odniesieniu do polszczyzny współczesnej czynią dialektologię dziedziną przydatną językoznawstwu stosowanemu, etnokulturowemu (Żydek-Bednarczuk 1998) oraz ujęciom socjo-, psycholingwistycznym, a także badaniom logopedycznym (Pluta-Wojciechowska 2006).

Obszerna dokumentacja dialektograficzna i dialektologiczna stanu gwar i dialektów polskich czyni dialektologię źródłem faktograficznym dziedzictwa narodowego w zakresie języka i mowy ludowej.

Rozległość kompetencyjna dialektologii stawia tę dziedzinę językoznawstwa na równi z gramatyką historyczną, historią języka, a w niektórych obszarach także z gramatyką opisową, jako przedmiotami dydaktyki uniwersyteckiej.

Opinie o roli dialektologii w dydaktyce nie tylko uniwersyteckiej były wielokrotnie wyrażane. Przywołajmy niektóre tylko wypowiedzi czołowych dialektologów. Karol Dejna twierdzi, że dialektologia jako jeden z działów językoznawstwa „pomaga [...] w sposób pełniejszy poznać i zrozumieć istotę oraz historię języka ogólnopolskiego i jego powiązania z innymi językami pokrewnymi” (Dejna 1978). Zygmunt Zagórski określa cele w procesie zdobywania wiadomości, umiejętności i kompetencji. „W nauczaniu dialektologii na studiach polonistycznych wyodrębnia się dwa zasadnicze cele, cel teoretyczny (poznawczy) i praktyczny (stosowany), związany zwłaszcza z zawodem nauczycielskim, w tym m.in. z działalnością dydaktyczną i wychowawczą nauczyciela w środowisku wiejskim lub małomiasteczkowym. Tu potrzebna jest znajomość gwary wiejskiej. Potrzebne jest także odpowiednie podejście do niej [...]”. Z wielu zasadniczych względów teoretycznych i praktycznych konieczne jest poświęcenie dialektologii jako przedmiotowi nauczania akademickiego więcej uwagi (Zagórski 2002: 569). Wskazuje się także na potrzebę stałego miejsca dialektologii w siatkach programowych na studiach polonistycznych (ibidem; Gala 1998: 369). Łódzkie środowisko dialektologiczne zorganizowało cykl konferencji, na których w kontekście metodologii badań językoznaw-



czych podstawowe miejsce przeznaczono dialektologii<sup>1</sup>, w tym dialektologii w dydaktyce, por. *Nauczanie dialektologii w dobie przemian językowych* (Kurek 1998), *Dialektologia czy dialektologia z etnolingwistyką w dydaktyce szkoły wyższej* (Żydek-Bednarczuk 1998), *Z problemów dydaktyki dialektologii* (Cygan 1998), *Dialektologia i dialekty a szkolna edukacja polonistyczna* (Kowalikowa 1998), *Znajomość dialektologii w pracy polonistów regionu śląskiego* (Synowiec 1998), *Dialektologia jako przedmiot dydaktyki polonistycznej* (Gala 1998), *Wiadomości z dialektologii polskiej w podręcznikach szkolnych* (Walczak 2002), *W sprawie nauczania dialektologii w szkołach wyższych* (Zagórski 2002), *Znaczenie dialektologii w badaniach nad rozwojem polskiego języka literackiego i dla dydaktyki* (Warchoń 2002), *Dialektologia wobec wyzwań XXI wieku* (Pelcowa 2002), *Gwara w zachowaniach komunikacyjnych a polityka i edukacja językowa* (Mrózek 2002), *O nowy wymiar dialektologii i dialektów w edukacji i w badaniach* (Kowalikowa 2002), *Dialektologia polska jako składnik kształcenia slawistycznego na Uniwersytecie Moskiewskim im. M. Łomonosowa* (Ananiewa 2002), *Metody aktywizujące w nauczaniu dialektologii* (Błażejewska 2002), *O konieczności wprowadzania dialektologii w kształceniu nauczycieli nauczania początkowego* (Michalewska 2002), *Wprowadzenie elementów dialektologii w edukacji regionalnej dzieci wczesnoszkolnych* (Łobos 2002), *Dialektologia jako interdyscyplinarny przedmiot nauczania* (Węgorowska 2002) itd.

Przytoczone przykładowo tematy wypowiedzi są wyrazem przekonania o roli i znaczeniu dialektologii w dydaktyce polonistycznej, wyrastają z nurtu dydaktyki, w której dialektologia zajmowała poczesne miejsce. Jej czołowe plasowanie pozostawało w związku z powojennym, wywodzącym się jeszcze z XIX wieku (Leszczyński 1998) zainteresowaniem badawczym. Nie sposób przecenić osiągnięć polskiej dialektologii, która ze względów metodologicznych, publikowanych wyników pełniła funkcję wzorcową nie tylko w slawistyce. Należy też zauważyć, że klasycy, nestorzy polskiego językoznawstwa uprawiali dialektologię wspólnie z onomastyką, historią języka, gramatyką historyczną, co pozostawało naturalnym, immanentnym elementem wówczas pojmowanego językoznawstwa polonistycznego. Trudno było wtedy wyobrazić sobie autorytet językoznawczy bez takiej metodologicznej kompetencji.

Podjęmowano „wielkie tematy”, że przykładowo wymienimy *Słownik języka polskiego*, pod redakcją Witolda Doroszewskiego (Doroszewski 1958–1969), *Słownik staropolskich nazw osobowych* (Taszycki

<sup>1</sup> Por. *Teoretyczne, badawcze i dydaktyczne założenia dialektologii*, 1998; *Dialektologia jako dziedzina językoznawstwa i przedmiot dydaktyki...*, 2002; *Diachronia w badaniach nad językiem i w dydaktyce szkoły wyższej*, 2006–2008.



1965–1987). Rozwój geografii i kartografii lingwistycznej zainicjował na gruncie dialektologii prace nad ogólnopolskimi (por. MAGP 1957–1970; AGP 1998–2002) i regionalnymi atlasami gwarowymi (por. AGKiel 1962–1968; AJK 1964–1978; AJŚ 1969–1980; AGM 1971–1991; Wkp 1979–2005). Opublikowano syntezy polskiej dialektologii: Kazimierza Nitscha, *Dialekty języka polskiego* (Nitsch 1957), Karola Dejny, *Dialekty polskie* (Dejna, 1973).

Niekwestionowane osiągnięcia i świadomość znaczenia językoznawstwa, w tym dialektologii, w kulturze narodu współtworzyły atmosferę udziału, czy niezbędności udziału autorytetów językoznawczych w ustalaniu treści programowych na wszystkich poziomach edukacji polonistycznej.

W okresie międzywojennym, zwłaszcza po reformie Jędrzejowiczowskiej<sup>2</sup>, dialektologii wyznaczono miejsce szczególne. W podręcznikach szkolnych, których autorami byli profesorowie uniwersyteccy, wprowadzono podstawowe, wówczas obowiązujące, pojęcia dialektologiczne.

I tak np. w podręczniku szkolnym, przeznaczonym dla gimnazjum wyższego, autorstwa Tadeusza Lehra-Spławińskiego i Romana Kubińskiego, *Gramatyka języka polskiego, Podręcznik szkolny...* (Lehr-Spławiński 1927), zamieszczono mapę narzeczy, a w podręczniku Zenona Klemensiewicza dla IV klasy gimnazjalnej (Klemensiewicz 1936) podjęto zagadnienie stosunku gwar do języka literackiego, co wydaje się nowatorskim podejściem do edukacji szkolnej; w środowisku lwowskim podjęto wówczas, rozwiniętą po wojnie, dyskusję na temat genezy polskiego języka literackiego. Omówiono także podstawowe cechy gwar wielkopolskich, małopolskich, mazowieckich, śląskich, ilustrując je przykładowymi tekstami gwarowymi, zaczerpniętymi z *Wyboru tekstów gwarowych* Kazimierza Nitscha, opublikowanego we Lwowie w 1929 roku.

Podobny zakres tematyczny nadał autor podręcznikowi przeznaczonemu dla szkół powszechnych (Klemensiewicz 1935).

W okresie powojennym, w wieku XX, dialektologii przeznaczono stałe i istotne miejsce w programach nauczania języka polskiego zarówno w szkołach średnich, jak i podstawowych. Dialektologia pozostawała przedmiotem dydaktycznym studiów polonistycznych w postaci odrębnej jednostki w siatce programowej<sup>3</sup>.

Zauważalne zmiany przyniosły ostatnie lata wieku XX i pierwsza dekada wieku XXI. Obserwuje się wyraźne odejście od językoznawstwa historycznego, diachronicznego, systemowego na rzecz głównie pragmalingwistyki, lingwistyki kulturowej, odchodzącej od badań

<sup>2</sup> Przeprowadzona w latach 1932–1933 przez Janusza Jędrzejewicza, ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, reforma oświaty dotyczyła programu nauczania i organizacji szkolnictwa.

<sup>3</sup> O celach, zadaniach i zasadach organizacji wypowiedziano się wielokrotnie, por. Dejna 1978; Gala 1998; Zagórski 2002.



systemowych, wynikających z postrzegania językoznawstwa jako autonomicznej dyscypliny badawczej. W następstwie nowej filozofii podejścia do językoznawstwa wytworzyła się wyraźna dysproporcja, która zaowocowała próżnią pokoleniową, niekorzystną dla językoznawstwa polonistycznego i, co za tym idzie, filologii polskiej jako filologii narodowej, wyrosłej z gruntu językoznawstwa historycznego pra/słowiańskiego. Ma to swoje implikacje także względem dialektologii – badań i dydaktyki.

Tak zwana reforma polonistyki czy polonistyk w wielu środowiskach podyktowana administracyjnymi standardami, nie licząc się ze skutkami merytorycznymi, „w pogoni za tzw. uatrakcyjnieniem” prowadzi do odchodzenia od kształcenia filologicznego na rzecz tzw. kształcenia kulturowego, co wydaje się zaprzepaszczeniem istoty badań i dydaktyki filologicznej.

Negatywnie odbiła się także na dialektologii, którą zepchnięto na margines programów polonistycznych lub nawet usunięto, podobnie jak ograniczono przedmioty historycznojęzykowe, np. gramatykę porównawczą języków słowiańskich czy gramatykę języka staro-cerkiewno-słowiańskiego. To niepokojące zjawisko opatrzył krytyczną uwagą Bogdan Walczak, wskazując jako podstawową przyczynę „marginalne miejsce dialektologii w programie studiów polonistycznych”, co zdaniem autora wypowiedzi skłania do „gruntownych i wszechstronnych przemyśleń [usytuowania dialektologii w programie uniwersyteckich studiów polonistycznych]” (Walczak 2002: 522). Wypowiedź autora obnażyła negatywne następstwa tej sytuacji, wskazując istotne błędy merytoryczne w wielu podręcznikach szkolnych, przygotowanych zarówno przez nauczycieli, jak i nauczycieli akademickich, profesorów językoznawstwa lub metodyki nauczania języka polskiego.

Marginalną pozycję dialektologii jako dziedziny językoznawstwa zdecydowano się zastąpić treściami programowymi w ramach tzw. edukacji regionalnej, co twórcom programów, w ich pojęciu, dało przyzwolenie na sporą dowolność interpretacyjną zjawisk językowych, będącą następstwem zamazywania dyferencyjności znaku językowego względem znaku kulturowego.

W następstwie określonego trendu europejskiego (por. deklaracja Rady Europy z 1998 roku na temat dziedzictwa kulturowego, *Karta Regionalizmu Polskiego*, uchwalona na V Kongresie Regionalnych Towarzystw Kultury z 1994 roku oraz inne dokumenty) zainteresowanie regionalizmem znalazło wyraz w opublikowanym przez MEN stosownym wydawnictwie, zatytułowanym *Dziedzictwo kulturowe w regionie. Założenia programowe*<sup>4</sup>. Zamieszczone w tym dokumencie treści programowe, będące udziałem określonego zespołu – historyków, geo-

<sup>4</sup> *Dziedzictwo kulturowe w regionie. Założenia programowe*, „Geografia w Szkole” 1996, nr 2, oprac. J. Angiel, s. 77–80.



grafów, etnologów (antropologów) – naukowców i nauczycieli, obok tematyki różnorodnej zawierają także propozycje odnoszące się do języka, por. „1. kultura języka (język, gwara), 2. nazwy regionu, jego części składowych oraz nazwy miejscowe – miast i osiedli, wsi, przysiółków, pól, łąk, lasów, wód, gór oraz charakterystycznych elementów krajobrazu, a także nazwiska, imiona miejscowe, 3. wpływ języka literackiego i języków sąsiadów na gwarę autochtonów, okresy rozwojowe gwary bądź dialektu; słownictwo gwarowe w języku literackim [...]”. Tylko pobieżna lekcja przytoczonych haseł bez głębszej merytorycznej refleksji skłania do konstatacji o braku ich właściwej systematyzacji, w związku z tym braku wyrazistych celów wyzyskania faktów językowych w szerszym kontekście kulturowym. Jeśli się do tego doda brak wiedzy dialektologicznej, na co zwracają uwagę nauczyciele, absolwenci polonistyki, poprawna realizacja zadań wydaje się utrudniona, a nawet niemożliwa. Poza tym przytoczone hasła, ich formuła właściwie w niewielkim stopniu przystają do osiągnięć dialektologicznych<sup>5</sup>.

Do tematyki regionalnej włączono także nazewnictwo geograficzne i osobowe, co wydaje się bardzo ważne. Wymaga jednak rzetelnej wiedzy historycznojęzycznej, bez której interpretacja onomastyczna jest niepełna, a nawet chybiona, tym bardziej w kontekście regionalizmu językowego. Tematyka onomastyczna w programach uniwersyteckich polonistyki nie znajduje właściwego zrozumienia, co skutkuje niewiedzą studentów. Jako przykład niech posłuży skierowana do studentów polonistyki prośba bez odpowiedzi o interpretację „pozornej niekonsekwencji” w często słyszanej w środowisku łódzkim wypowiedzi: *Na mecz na W i d z e w poszło kilka tysięcy w i d z ó w*.

Obowiązujący zestaw podstaw programowych języka polskiego dla szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum, opatrzony trafną maksymą „Człowiek zdobywa wiedzę przede wszystkim poprzez język. Nauczanie języka ojczystego tworzy fundament ogólnego rozwoju ucznia, jest pomocą w kształtowaniu osoby ucznia, stanowi główny punkt odniesienia całej edukacji szkolnej – wychowania i kształcenia”<sup>6</sup>, może zwiastować odradzającą się świadomość znaczenia edukacji językowej, wszakże pod warunkiem, że zostaną stworzone odpowiednie okoliczności merytoryczne i organizacyjne w dydaktyce szkolnej. Nie podejmujemy oceny merytorycznej tych dokumentów. Jest to zagadnienie na odrębne opracowanie przez kompetentnych dydaktyków. Zauważamy obecność haseł na różnych poziomach kształcenia, które pozostają w obszarze kompetencji dialektologii, por. „Wzbogacanie wiedzy

<sup>5</sup> Komentarz na ten temat: Sławomir Gala, *Język i nauka o języku w edukacji regionalnej*, [w:] *Teoretyczne podstawy edukacji regionalnej*, red. E. Szkurlat, Łódź 2010, s. 39–46.

<sup>6</sup> Por. <http://danstar.republika.pl/nauczam/polski/sp-pol.htm>.



o języku traktowanym jako historycznie rozwijający się system i jako wsparcie w podejmowaniu refleksji porządkującej obserwacje językowej praktyki. [...] Społeczne i terytorialne zróżnicowanie języka: dialekt, gwara, żargon, zróżnicowanie pokoleniowe [...]. Podstawowe typy stylizacji (archaizacja, stylizacja potoczna, gwarowa, itd.)”.

Zwraca uwagę podobieństwo, czy nawet zbieżność przytoczonych haseł w podstawach programowych szkolnych, jak i założeniach programowych edukacji regionalnej. Programiści różnych dokumentów o nieco odmiennych założeniach edukacyjnych wskazują na te same lub o wspólnej genezie zjawiska językowe, co akcentuje ich znaczenie i przez to nakłada obowiązek ich przedmiotowego uwzględnienia w programach edukacji polonistycznej.

### Literatura

- AGKiel – K. Dejna, *Atlas gwarowy województwa kieleckiego*, z. 1–6, Łódź 1962–1968.
- AGM – *Atlas gwar mazowieckich*, t. I, oprac. A. Strzyżewska-Zaremba, Wrocław 1971, t. II–X, oprac. A. Kowalska, A. Strzyżewska-Zaremba, Wrocław 1973–1991.
- AGP – *Atlas gwar polskich*, t. I – *Małopolska*, oprac. K. Dejna, Warszawa 1998; t. II – *Mazowsze*, oprac. K. Dejna, S. Gala, A. Zdaniukiewicz, F. Czyżewski, Warszawa 2000; t. III – *Śląsk*, oprac. K. Dejna, S. Gala, Warszawa 2001; t. IV – *Wielkopolska, Kaszuby*, oprac. K. Dejna, Warszawa 2002.
- AJK – *Atlas językowy kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich*, oprac. zespół Zakładu Słowianoznawstwa PAN w Warszawie, t. I–VI, 1964–1971 pod kier. Z. Stiebera, t. VII–XV, 1972–1978 pod kier. H. Popowskiej-Taborskiej.
- AJŚ – A. Zaręba, *Atlas językowy Śląska*, t. I–VI, Warszawa 1969–1980.
- N. Ananiewa, 2002, *Dialektologia polska jako składnik kształcenia slawistycznego na Uniwersytecie Moskiewskim im. M. Łomonosowa*, [w:] *Dialektologia jako dziedzina językoznawstwa i przedmiot dydaktyki...*, 2002, s. 19–24.
- J. Błażejewska, 2002, *Metody aktywizujące w nauczaniu dialektologii*, [w:] *Dialektologia jako dziedzina językoznawstwa i przedmiot dydaktyki...*, 2002, s. 57–63.
- S. Cygan, 1998, *Z problemów dydaktyki dialektologii*, [w:] *Teoretyczne, badawcze i dydaktyczne założenia dialektologii*, 1998, s. 399–406.
- K. Dejna, 1973, *Dialekty polskie*, Wrocław.
- K. Dejna, 1978, *O nauczaniu dialektologii na studiach uniwersyteckich*, [w:] *Nauczanie przedmiotów historycznojęzycznych i dialektologii na filologii polskiej w szkołach wyższych*, red. I. Bajerowa, Katowice, s. 46.
- Diachronia w badaniach nad językiem i w dydaktyce szkoły wyższej*, 2006–2008, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, t. LI, 2006; t. LII, 2007; t. LIII, 2008.



- Dialektologia jako dziedzina językoznawstwa i przedmiot dydaktyki. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Karolowi Dejnie*, 2002, red. S. Gala, Łódź.
- W. Doroszewski, 1958–1969, *Słownik języka polskiego*, t. I–XI, Warszawa.
- S. Gala, 1998, *Dialektologia jako przedmiot dydaktyki polonistycznej*, [w:] *Teoretyczne, badawcze i dydaktyczne założenia dialektologii*, 1998, s. 365–370.
- Z. Klemensiewicz, 1935, *Język polski. Najważniejsze wiadomości gramatyczne z ćwiczeniami i wybór tekstów gwarowych. Dla VII klasy szkoły powszechnej*, Lwów.
- Z. Klemensiewicz, 1936, *Język polski. Wybór wiadomości o znaczeniu i użyciu form językowych oraz gwarach ludowych. Dla IV klasy gimnazjalnej*, Lwów.
- J. Kowalikowa, 1998, *Dialektologia i dialekty a szkolna edukacja polonistyczna*, [w:] *Teoretyczne, badawcze i dydaktyczne założenia dialektologii*, 1998, s. 381–388.
- J. Kowalikowa, 2002, *O nowy wymiar dialektologii i dialektów w edukacji i w badaniach*, [w:] *Dialektologia jako dziedzina językoznawstwa i przedmiot dydaktyki...*, 2002, s. 243–250.
- H. Kurek, 1998, *Nauczanie dialektologii w dobie przemian językowych*, [w:] *Teoretyczne, badawcze i dydaktyczne założenia dialektologii*, 1998, s. 357–363.
- T. Lehr-Splawiński, R. Kubiński, 1927, *Gramatyka języka polskiego. Podręcznik szkolny. Z 19 rycinami, tablicą i mapą narzeczy*, Lwów.
- Z. Leszczyński, 1998, *O dziewiętnastowiecznych początkach dialektologii polskiej*, [w:] *Teoretyczne, badawcze i dydaktyczne założenia dialektologii*, 1998, s. 69–75.
- A. Lobos, 2002, *Wprowadzenie elementów dialektologii w edukacji regionalnej dzieci wczesnoszkolnych*, [w:] *Dialektologia jako dziedzina językoznawstwa i przedmiot dydaktyki...*, 2002, s. 295–301.
- MAGP – *Mały atlas gwar polskich*, red. K. Nitsch, M. Karaś, t. I–XIII, Wrocław 1957–1970.
- Michalewska, 2002, *O konieczności wprowadzania dialektologii w kształceniu nauczycieli nauczania początkowego*, [w:] *Dialektologia jako dziedzina językoznawstwa i przedmiot dydaktyki...*, 2002, s. 341–344.
- R. Mrózek, 2002, *Gwara w zachowaniach komunikacyjnych a polityka i edukacja językowa*, [w:] *Dialektologia jako dziedzina językoznawstwa i przedmiot dydaktyki...*, 2002, s. 356–358.
- K. Nitsch, 1957, *Dialekty języka polskiego*, Wrocław.
- H. Pelcowa, 2002, *Dialektologia wobec wyzwań XXI wieku*, [w:] *Dialektologia jako dziedzina językoznawstwa i przedmiot dydaktyki...*, 2002, s. 383–392.
- D. Pluta-Wojciechowska, 2006, *Gwara a kontakt z dzieckiem*, [w:] *Człowiek w świecie kultury, języka, edukacji*, red. D. Pluta-Wojciechowska, W. Adamczyk, Bielsko-Biała, s. 207–214.
- H. Synowiec, 1998, *Znajomość dialektologii w pracy polonistów regionu śląskiego*, [w:] *Teoretyczne, badawcze i dydaktyczne założenia dialektologii*, 1998, s. 389–398.



- W. Taszycki, 1965–1987, *Słownik staropolskich nazw osobowych*, t. I–VII, Wrocław.
- Teoretyczne, badawcze i dydaktyczne założenia dialektologii*, 1998, red. S. Gala, Łódź.
- B. Walczak, 2002, *Wiadomości z dialektologii polskiej w podręcznikach szkolnych*, [w:] *Dialektologia jako dziedzina językoznawstwa i przedmiot dydaktyki...*, 2002, s. 517–522.
- S. Warchoł, 2002, *Znaczenie dialektologii w badaniach nad rozwojem polskiego języka literackiego i dla dydaktyki*, [w:] *Dialektologia jako dziedzina językoznawstwa i przedmiot dydaktyki...*, 2002, s. 533–540.
- K. Węgrowska, 2002, *Dialektologia jako interdyscyplinarny przedmiot nauczania*, [w:] *Dialektologia jako dziedzina językoznawstwa i przedmiot dydaktyki...*, 2002, s. 514–549.
- Wkp – *Atlas języka i kultury ludowej Wielkopolski*, red. Z. Sobierajski, J. Burszta, t. I–XI, Wrocław 1979 – Poznań 2005.
- Z. Zagórski, 2002, *W sprawie nauczania dialektologii w szkołach wyższych*, [w:] *Dialektologia jako dziedzina językoznawstwa i przedmiot dydaktyki...*, 2002, s. 565–569.
- U. Żydek-Bednarczuk, 1998, *Dialektologia czy dialektologia z etnolingwistyką w dydaktyce szkoły wyższej*, [w:] *Teoretyczne, badawcze i dydaktyczne założenia dialektologii*, 1998, s. 371–380.

### **Place of Dialectology in Polish Language Education**

#### Summary

The intention of our paper is to indicate the place of dialectology in Polish language education and the impact of this education on the linguistic awareness and competence.

Presented situation disclosed devaluation of dialectology in the Polish studies, the process which has been particularly progressing since the turn of the 20<sup>th</sup> and 21<sup>st</sup> century.

This situation is a consequence, among other things, of the so-called educational reforms preferring mainly pragmalinguistics and glottodidactics which derive from trends in study of modern languages, and abandoning historical, diachronic linguistics. That resulted in „generation vacuum” and insufficient research which has been undertaken.

Trans. I. Ślusarek



Wanda Decyk-Zięba  
(Uniwersytet Warszawski)

## **OBRAZ ŻYCIA I KULTURY KURPIÓW NA PODSTAWIE ZACHOWANEGO SŁOWNICTWA (od końca XIX w. do 1939 r.). Zarys projektu**

Zainteresowanie badaczy gwarą i kulturą kurpiowską było i jest duże. Jeśli chodzi o prace dialektologiczne, dotyczące tego obszaru (pomijając opisy włączone do studiów nad dialektem mazowieckim i dialektami polskimi), koncentrują się one głównie na opisie fonetyki i słownictwie związanym z wybranymi działami kultury materialnej i duchowej<sup>1</sup>. Jedynym opublikowanym, niemającym charakteru naukowego, słownikiem gwary jest *Słownik gwary kurpiowskiej* Stanisława Ceberka (wyd. II uzupełn., Ostrołęka 2003). W rękopisach pozostają: *Słowniczek gwary kurpiowskiej* Adama Chętnika (przechowywany w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu w Białymstoku)<sup>2</sup> i słowniki ze wsi Janki Młode i z Kadzidła, znajdujące się w Kartotece Słownika Gwar Polskich PAN<sup>3</sup>. W sferze projektu pozostaje planowany przez Barbarę Falińską słownik tematyczny<sup>4</sup>.

### **I. ŹRÓDŁA**

Zasadniczy impuls do zainteresowania się słownictwem związanym z życiem i kulturą Kurpiów stanowią pozostawione przez Stanisława Dobosiewicza materiały, które zebrał podczas wyjazdów dialektologicznych latem 1931 i w roku następnym. Młodego stypendystę interesowały głównie zagadnienia fonetyczne i fleksyjne, ale rejestro-

<sup>1</sup> Najnowszą pracę z tego zakresu opublikowała Dorota Czyż: *Obraz życia i kultury mieszkańców dawnej wsi łomżyńskiej utrwalony w słownictwie gwarowym*, Łomża 2005. Tam też pełny wykaz literatury przedmiotu.

<sup>2</sup> Por. H. Karaś, *Kurpie. Literatura dialektologiczna*, [http://www.gwary-polskie.uw.edu.pl/index.php?option=com\\_content&task=view&id=508&Itemid=23](http://www.gwary-polskie.uw.edu.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=508&Itemid=23).

<sup>3</sup> Por. K. Woźniak, *Stan polskiej leksykografii gwarowej pod koniec XX wieku*, [w:] *Słowiańskie słowniki gwarowe*, red. H. Popowska-Taborska, Warszawa 2000, s. 33.

<sup>4</sup> Por. H. Karaś, *Słowniki gwary kurpiowskiej*, <http://www.dialektologia.uw.edu.pl/index.php?l1=opis-dialektow&l2=dialekt-mazowiecki&l3=kurpie-&l4=kurpie-slowniki>.



wał też nazwy chorób, strojów kobiecych, członków rodziny, zwierząt i zwołań na zwierzęta, roślin (drzew, traw, kwiatów), owoców leśnych, zagrody chłopskiej (domu, stodoły, studni, płotu), sprzętów i narzędzi rolniczych (wozu, sani, cepów, pługa), narzędzi rzemieślniczych (strugów), narzędzi rybackich (sieci), miar i wag, podatków oraz kolorów<sup>5</sup>. W zanotowanych przez niego opowieściach, pieśniach, zagadkach, wypisach z zeszytów szkolnych oraz relacjach z rozmów znajduje się słownictwo reprezentujące też inne kręgi tematyczne: władza, wojsko, polityka, gospodarka. Dla okresu od końca wieku XIX do lat 30. XX wieku dysponujemy też różnego typu źródłami, w których zostały odnotowane pojedyncze wyrazy lub które zawierają zbiory słów z różnych zakresów tematycznych (np. budownictwa, przyrządzania pokarmów). Pierwsze interesujące wzmianki o Kurpiach pochodzą z II połowy XIX wieku. Intensyfikacja badań nad gwarą kurpiowską nastąpiła w okresie międzywojennym. Podstawę materiałową opracowania stanowiłyby zatem: rękopisy, publikacje prasowe oraz książki dotyczące gwary kurpiowskiej, regionu i jego kultury opublikowane do 1939 roku lub pochodzące z tego okresu, a wydane po II wojnie światowej. Najważniejsze z nich to:

- A. Chętnik, *Chata kurpiowska. Opracowana podług materiałów zebranych na miejscu. Z 207 fotografiami, planami, rysunkami wykonanymi przez autora*, Warszawa 1915.
- , *Jak Kurpie ze Szwedami wojowali*, Warszawa 1986.
- , *Kalendarzyk zwyczajów dorocznych, obrzędów i niektórych wierzeń ludu kurpiowskiego*, Nowogród 1934.
- , *Kurpie*, Kraków 1924.
- , *O Kurpiach. Z 6 Rycinami*, Warszawa 1919.
- , *Pożywienie Kurpiów. Jadło i napoje zwykłe, obrzędowe i głodowe. Z 48 figurami*, Kraków 1936.
- , *Słowniczek gwary kurpiowskiej*, Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu w Białymstoku.
- W. Czajewski, *Kurpie. Kartka etnograficzna*, „Tygodnik Ilustrowany” 1881, t. XII, s. 126–163.
- S. Dobosiewicz, *Materiały zebrane w latach 1932–1933* (rękopis, ss. 208).
- Dzieje Kurpiów i Kurpiowszczyzny. Wspomnienia. Mateusz Sobiech (1858–1918)*, Kadzidło 2007.
- H. Friedrich, *Fonetyczna wymiana b//w, i p//φ w świetle materiału mazowieckiego*, „Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Językowej TNW”, Wydział I, t. I, 1937, s. 42–59.

<sup>5</sup> Szerzej na ten temat: W. Decyk-Zięba, *Metoda pracy dialektologa utrwalona w materiałach Stanisława Dobosiewicza*, [w:] *Polskie dźwięki, polskie słowa, polska gramatyka (system – teksty – norma – kodyfikacja)*, red. B. Pędzich, D. Zdunkiewicz-Jedynak, Warszawa 2011, s. 169–179.



- , *Gwara kurpiowska*, Warszawa 1954.
- , *Gwara kurpiowska na tle Mazowsza i Mazurów Pruskich*, „Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Językowej TNW”, Wydział I, t. II, Warszawa 1939, s. 69–103.
- , *Obserwacje nad fonetyką mazowiecką*, „Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Językowej TNW”, Wydział I, t. II, Warszawa 1939, s. 58–68.
- , *Samogłoski nosowe we wsi Leszczydół pow. Pułtusk ze stanowiska metody ilościowej*, „Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Językowej TNW”, Wydział I, t. I, 1937, s. 60–68.
- , *Słownictwo mazowieckie w zakresie konstrukcji dachu*, „Poradnik Językowy” 1935, z. 3, s. 60–62.
- , *Studia nad nosowością w gwarach Mazowsza*, Warszawa 1937.
- , *Świat zwierzęcy w pojęciach i terminologii ludowej*, „Poradnik Językowy” 1937/1938, z. 1/3, s. 26–29.
- , *Terminologia budownictwa ludowego*, „Poradnik Językowy” 1935/1936, z. 1, s. 17–20.
- , *Terminologia zagrody wiejskiej*, „Poradnik Językowy” 1935/1936, z. 2, s. 51–53.
- , *Terminologia zagrody wiejskiej na Mazowszu*, „Poradnik Językowy” 1935/1936, z. 4, s. 98–101.
- , *Mapka do terminologii zagrody wiejskiej na Mazowszu*, „Poradnik Językowy” 1935/1936, z. 3, s. 77; z. 5. 121–122.
- , *Z badań nad mazurzeniem na terenie Mazowsza. W sprawie genezy „siakania”*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 1937, VI, s. 6–13.
- Z. Gloger, *Dawna Ziemia Łomżyńska*, Warszawa 1876.
- O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 27, 42: *Mazowsze*, Kraków 1964, 1970.
- K. Moszyński, *Atlas kultury ludowej w Polsce*, z. 3, Kraków 1936.
- K. Nitsch, *Dialekty języka polskiego*, Kraków 1923.
- , *Mowa ludu polskiego*, Kraków 1911.
- , *Wybór polskich tekstów gwarowych*, Warszawa 1968, s. 277–281.
- , *Z geografii wyrazów polskich*, „Rocznik Sławistyczny”, t. VIII, 1918, s. 60–150.
- A. Połujański, *Wędrówki po guberni augustowskiej w celu naukowym odbyte*, Warszawa 1859.
- J. Tarnacki, *Próba podziału dialektycznego Mazowsza na podstawie nazw z zakresu kultury materialnej*, „Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Językowej TNW”, Wydział I, t. I, Warszawa 1935, s. 9–21.
- , *Mazowieckie nazwy narzędzi rolniczych*, „Poradnik Językowy” 1936/1937, z. 3, s. 61–63, z. 4/5, s. 86–89, z. 9, s. 183–186.
- , *Stanowisko dialektyczne gwary kurpiowskiej*, „Poradnik Językowy” 1936/1937, z. 6–9.



- , *Studia porównawcze nad geografią wyrazów (Polesie – Mazowsze)*, Warszawa 1939.
- A. Zakrzewski, *Kurpie. Z dziejów polskiego ludu*, „Wędrowiec” 1886, nr 11, s. 124.
- , *Z Puszczy Zielonej*, „Wisła” 1887, z. 2, s. 149–156.

## II. PROPOZYCJE PODZIAŁU SŁOWNICTWA

Kolejnym problemem – poza ustaleniem listy źródeł – stał się wybór odpowiedniej metody prezentacji leksyki gwarowej. Ponieważ celem opracowania jest pokazanie świata ukrytego za słowami, świata, który odszedł lub odchodzi w przeszłość, najlepszym sposobem prezentacji będzie układ tematyczny. Okazuje się jednak, że wybór odpowiedniego do zakładanych celów podziału słownictwa nie jest tak prosty. Z jednej strony mamy znane z opracowań dialektycznych tradycyjnie wyróżniane działy słownictwa<sup>6</sup>, z drugiej kusi oparta na jednolitym kryterium antropocentrycznym klasyfikacja Andrzeja Markowskiego, pierwotnie zastosowana do leksyki współczesnej<sup>7</sup>, następnie z powodzeniem wykorzystana w pracach z zakresu językoznawstwa diachronicznego<sup>8</sup>. Markowski wyróżnił 50 pól tematycznych (leksykalno-semantycznych), przypisując je do dwu makrosfer pojęciowych: JA WOBEC SIEBIE – JA WOBEC TEGO, CO POZA MNĄ, które podzielił na 6 sfer pojęciowych<sup>9</sup> oraz 50 grup (pól) tematycznych, z kolei te ostatnie dzielą się na

<sup>6</sup> Por. np. J. Tarnacki, *Kwestionariusz do badań słownictwa ludowego w zakresie kultury materialnej*, Warszawa 1933; *Kwestionariusz do badań słownictwa ludowego*, red. W. Doroszewski, z. I: *Hodowla i świat zwierzęcy* [668 pytań], z. II: *Świat roślinny* [285 pytań], z. III: *Technika ludowa* [1611 pytań], z. IV: *Kultura społeczna i ludowa* [1154 pytania], Wrocław 1958; *Kwestionariusz*, [w:] *Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny*, t. I, red. J. Siatkowski, Wrocław 1980, s. 64–112.

<sup>7</sup> A. Markowski, *Leksyka wspólna różnym odmianom polszczyzny*, t. I–II, Warszawa 1990.

<sup>8</sup> L.A. Jankowiak, *Prasłowiańskie dziedzictwo leksykalne we współczesnej polszczyźnie ogólnej*, Warszawa 1997; S. Dubisz, *Struktura tematyczna słownictwa staropolskiego*, [w:] *Język w przestrzeni społecznej*, red. S. Gajda, K. Rymut, U. Żydek-Bednarczuk, Opole 2002, s. 281–288; tegoż, *Charakterystyka doby staropolskiej w rozwoju języka polskiego*, [w:] *Teksty staropolskie. Analizy i interpretacje*, red. W. Decyk-Zięba, S. Dubisz, Warszawa 2003, s. 15–30 (2.5. *Słownictwo*); tegoż, *Charakterystyka słownictwa staropolskiego*, [w:] *Glosariusz staropolski. Dydaktyczny słownik etymologiczny*, red. W. Decyk-Zięba, S. Dubisz, Warszawa 2008, s. XV–XL (*Pola tematyczne słownictwa staropolskiego*).

<sup>9</sup> JA WOBEC SIEBIE – JA JAKO ISTOTA FIZYCZNA, JA JAKO ISTOTA PSYCHICZNA; JA WOBEC TEGO, CO POZA MNĄ – JA WOBEC BOGA, JA WOBEC LUDZI, JA WOBEC RZECZY, JA WOBEC NATURY. A. Markowski, *Leksyka wspólna...*, op. cit., t. I, s. 125.



podgrupy (nie dotyczy pola: 12. *Charakter człowieka i jego cechy*) bądź nawet mniejsze zbiory. Stanisław Dubisz w studiach nad słownictwem staropolskim liczbę pól ograniczył do 15, o czym zadecydowała jakość i liczebność materiału leksykalnego<sup>10</sup>, liczbę subpól zwiększył do 52 (dodał 51. <wyrazy funkcyjne> i 52. <nazwy własne>, które włączył do pola <„metajęzyk” człowieka>).

Wyróżnione (sub)pola tematyczne w części odpowiadają podziałom słownictwa stosowanym w opracowaniach dialektologicznych (por. tabela 1.), a wyróżnianym na podstawie kryteriów etnograficzno-językowych, w części zaś odbiegają od nich. „Naszym dążeniem zasadniczym – pisał W. Doroszewski – jest dążenie do badania nie tylko samych faktów językowych w zakresie czy to słownictwa, czy gramatyki, czy też fonetyki, ale także do badania powiązań tych faktów z faktami historyczno-społecznymi, inaczej mówiąc, dążenie do badania historii gwary w łączności z historią środowisk. Wymaga to oczywiście współpracy językoznawstwa z etnografią, do czego w zasadzie dążył już w swych pracach dr Tarnacki”<sup>11</sup>. Celem *stricte* językoznawczym było pokazanie różnicowania leksykalnego badanych obszarów, wychwycenie podobieństw i różnic pomiędzy gwarami i dialektami, dialektami a polszczyzną ogólną. W kwestionariuszach do badań nad słownictwem ludowym znalazły się dwa podstawowe typy pytań: pytania o nazwy („jak się nazywa”) i ich znaczenie („co znaczy”) oraz pytania o rzeczy: „Jakie są zwyczaje przy wyganiu owiec?”, „Dokąd idzie u zwierząt pokarm po połknięciu?”, „Jakie jeszcze znacze maści koni?”<sup>12</sup>.

<sup>10</sup> S. Dubisz, *Charakterystyka słownictwa staropolskiego...*, op. cit., s. XIX–XXI.

<sup>11</sup> W. Doroszewski, *Wstęp*, [do:] *Kwestionariusz do badań słownictwa ludowego*, z. I: *Hodowla i świat zwierzęcy*, op. cit., s. 13.

<sup>12</sup> Por. np. *Kwestionariusz do badań słownictwa ludowego*, op. cit., z. I, s. 57, 65–66.



Tabela 1.

Porównanie układu słownictwa w książce pod red. E. Smułkowej *Brasławszczyzna. Pamięć i współczesność* (t. II, Warszawa 2009) i w studium S. Dubisza *Charakterystyka słownictwa staropolskiego* (2008)

E. Smułkowa	S. Dubisz
<p>1. CZŁOWIEK. CZĘŚCI CIAŁA<sup>13</sup>: 0. (Ogólnie)<sup>14</sup>; 1. (Pleć); 2. (Części ciała)</p> <p>2. ŚWIAT ZWIERZĘCY: 1. Zwierzęta leśne; 2. Szkodniki domowe; 3. Ptaki; 4. Gady i płazy</p> <p>3. HODOWLA: 0. Nazwy ogólne; 1. Krowy; 2. Konie; 3. Owce; 4. Kozy; 5. Świnie; 6. Króliki; 7. Psy; 8. Koty; 9. Części ciała zwierzęcego; 10. Kastrowanie i regulowanie rozrodczości; 11. Obrządzanie zwierząt; 12. Ptactwo domowe; 13. Pszczoły</p> <p>4. RYBOŁÓWSTWO: 0. (Ogólnie); 1. (Ryby); 2. (Życie ryb); 3. (Łowienie ryb); 4. (Łodzie)</p> <p>5. ROLNICTWO: 0. (Ogólnie); 1. Zabudowania gospodarskie i ziemia; 2. (Pole, gleba); 3. Zboża i inne rośliny uprawiane na polu; 4. Żniwa; 5. Sianokosy; 6. Młocka</p> <p>6. SAD I OGRÓD: 0. (Ogólnie); 1. (Drzewa owocowe); 2. (Krzewy owocowe); 3. (Warzywa); 4. (Chwasty); 5. Kwiaty ogrodowe; 6. Kwiaty doniczkowe</p> <p>7. ŚWIAT ROŚLINNY: 0. (Ogólnie); 1. Drzewa; 2. Krzewy; 3. Kwiaty; 4. Trawy i zioła polne; 5. Rośliny wodne; 6. Grzyby; 7. (Leśne krzewy owocowe)</p> <p>8. OBRÓBKA LNU: 0. Zbiór i omlot lnu; 1. Moczenie i międlenie lnu; 2. Czesanie włókna lnianego; 3. Przędzenie i motanie nici; 4. Kołowrotek i jego części; 5. (Motać, związać się); 6. (Myć, ługować); 7. Snucie i zakładanie osnowy na krosna; 8. Tkanie płótna; 9. (Krosna); 10. (Płótno); 11. (Tkaniny); 12. (Konopie); 13. (Wełna)</p>	<p>1. &lt;CIAŁO CZŁOWIEKA&gt;: 1. &lt;ciało, jego części oraz cechy fizyczne&gt;; 2. &lt;rozwój ciała&gt;; 3. &lt;ruch ciała&gt;; 4. &lt;działanie ciała, zmysły, choroby&gt;; 5. &lt;dbałość o ciało&gt;</p> <p>2. &lt;PSYCHIKA CZŁOWIEKA&gt;: 6. &lt;uczucia, emocje i ich oceny&gt;; 7. &lt;wola i oceny z nią związane&gt;; 8. &lt;rozum, pamięć, wyobraźnia i oceny z nimi związane&gt;; 9. &lt;charakter&gt;; 10. &lt;moralność i oceny z nią związane&gt;</p> <p>3. &lt;DOM CZŁOWIEKA&gt;: 11. &lt;jedzenie i jego przyrządzenie&gt;; 12. &lt;ubranie, materiały, ozdoby&gt;; 13. &lt;mieszkanie i jego wyposażenie&gt;; 14. &lt;stosunki rodzinne&gt;</p> <p>4. &lt;ARTYSTYCZNA DZIAŁALNOŚĆ CZŁOWIEKA&gt;: 15. &lt;literatura&gt;; 16. &lt;teatr&gt;; 17. &lt;muzyka&gt;; 18. &lt;malarstwo, rzeźba&gt;</p> <p>5. &lt;CZŁOWIEK I BÓG&gt;: 19. &lt;wiara&gt;; 20. &lt;religia&gt;</p> <p>6. &lt;CZŁOWIEK W SPOŁECZNOŚCI&gt;: 21. &lt;stosunki międzyludzkie&gt;; 22. &lt;stosunki przyjacielskie i towarzyskie&gt;; 23. &lt;stosunki służbowe&gt;; 24. &lt;stosunki ogólnospołeczne&gt;; 25. &lt;zachowanie i postępowanie&gt;; 26. &lt;zwyczaje i obyczaje&gt;; 27. &lt;rozrywka, zabawa&gt;</p>

<sup>13</sup> Podano tylko nazwy podstawowych grup w obrębie działów, pominięto nazwy wymienionych w nich podgrup (w grupie np. 3.1. Krowy – 3.1.1. Dojenie; 3.1.2. Płodność i rozmnażanie; 3.1.3. Wygląd zewnętrzny; 3.1.5. Przywoływanie i odpędzanie; 3.1.6. Wypas krów).

<sup>14</sup> Nawias okrągły sygnalizuje, że w książce nazwa grupy nie została podana (grupie przypisano tylko odpowiedni numer porządkowy). W wypadkach, gdy trudno było ustalić wspólne określenie dla danej grupy nazw, przyjęto, że będzie nim pierwszy i/lub drugi (ewentualnie trzeci) wyraz hasłowy w niej wymieniony. Kilka określeń przejęto z *Kwestionariusza do badań słownictwa ludowego* pod red. W. Doroszewskiego (op. cit.).



<p>9. SUROWCE I ICH OBRÓBKA: 1. Surowce; 2. Narzędzia; 3. Czynności; 4. Wytwory; 5. Wykonawcy</p> <p>10. UKSZTAŁTOWANIE TERENU: 0. (Ogólnie); 1. Góry i wyżyny; 2. Równiny i niziny; 3. (Kamienie); 4. (Kałuża, błoto, rów); 5. Obszary wodne; 6. Bagna, tereny podmokłe; 7. Lasy</p> <p>11. TRANSPORT I KOMUNIKACJA. CZASOWNIKI RUCHU: 1. Wóz; 2. Rodzaje wozów; 3. Sanie; 4. Uprząż i zaprzęganie; 5. (Popędzać konia); 6. (Podkuć konia); 7. (Droga); 8. Transport wodny; 9. Inne środki lokomocji (technika współczesna); 10. Czasowniki ruchu</p> <p>12. BUDOWNICTWO: 0. (Ogólnie); 1. Dom i jego części; 2. Inne budynki; 3. (Ogrodzenie); 4. (Siedziby i obiekty zamieszkałe)</p> <p>13. SPRZĘTY DOMOWE: 1. Meble; 2. (Radio, telewizor, zegar); 3. Pościel, bielizna; 4. (Oświetlenie); 5. (Sprzęty dziecięce); 6. (Ozdoby mieszkania); 7. (Lustro, grzebień, wazon)</p> <p>14. PRZYGOTOWANIE POKARMÓW: 0. (Woda); 1. (Piec); 2. (Ogień); 3. (Naczynia); 4. Chleb; 5. Zupy i przyprawy; 6. (Sałatka, przetwory domowe, kanapki); 7. Inne składniki dań; 8. Napoje; 9. Potrawy mleczne; 10. (Tłuszcze roślinne); 11. (Jajka); 12. (Przetwory owocowe); 13. (Kipiec, wrzątek); 14. (Smażki, sposoby przygotowania potraw); 15. (Posiłki); 16. (Głód); 17. (Menu)</p> <p>15. ODZIEŻ: 0. (Ogólnie); 1. (Bielizna); 2. (Ubrania spodnie); 3. (Części ubrań); 4. Zapięcia; 5. Ozdoby; 6. (Ubrania wierzchnie); 7. (Nakrycia na głowę); 8. (Okrycie nóg); 9. Obuwie; 10. Dawny strój; 11. (Ubranka dziecięce); 12. (Szycie, szewstwo); 13. (Róbki ręczne)</p> <p>16. CHOROBY I LECZENIE: 0. Pojęcia ogólne; 1. Choroby wewnętrzne; 2. Choroby zakaźne; 3. Choroby nerwowe; 4. Choroby oczu i uszu; 5. Choroby skóry i inne zewnętrzne; 6. Objawy chorób i leczenie; 7. Higiena ludowa; 8. Poród</p> <p>17. STOSUNKI POKREWIEŃSTWA: 0. (Ogólnie); Relacje pokrewieństwa<sup>15</sup>: 1. (Rodzice); 2. (Dzieci); 3. (Rodzeństwo); 4. (Rodzeństwo ojca, matki, żony, męża); 5. (Syn brata, siostry); 6. (Dziadkowie); 7. (Wnuki); 8. (Pradziadkowie); 9. (Prawnuki); Powinowactwo i inne</p>	<p>7. &lt;WIEDZA CZŁOWIEKA&gt;: 28. &lt;język&gt;; 29. &lt;szkoła i wychowanie&gt;; 30. &lt;nauka&gt;; 31. &lt;łączność, wymiana informacji&gt;</p> <p>8. &lt;CZŁOWIEK A INSTYTUCJA PAŃSTWA&gt;: 32. &lt;urząd, państwo, polityka&gt;; 33. &lt;wojsko&gt;; 34. &lt;sąd&gt;; 35. &lt;własność&gt;</p> <p>9. &lt;OTOCZENIE CYWILIZACYJNE CZŁOWIEKA&gt;: 36. &lt;komunikacja, podróż&gt;; 37. &lt;miasto i jego części&gt;; 38. &lt;wieś i jej otoczenie&gt;</p> <p>10. &lt;PRACA CZŁOWIEKA&gt;: 39. &lt;handel i usługi&gt;; 40. &lt;praca fizyczna&gt;; 41. &lt;gospodarka&gt;</p> <p>11. &lt;CZŁOWIEK A ASTRONOMIA&gt;: 42. &lt;niebo i gwiazdy&gt;; 43. &lt;pogoda&gt;</p> <p>12. &lt;CZŁOWIEK A PRZYRODA&gt;: 44. &lt;ziemia, przyroda nieożywiona&gt;; 45. &lt;rośliny&gt;; 46. &lt;zwierzęta&gt;</p> <p>13. &lt;CZŁOWIEK A IMPONDERABILIA BYTU&gt;: 47. &lt;materia&gt;; 48. &lt;przestrzeń&gt;; 49. &lt;czas&gt;</p> <p>14. &lt;CZŁOWIEK A ILOŚĆ&gt;: 50. &lt;liczba, liczenie&gt;</p> <p>15. &lt;„METAJEZYK” CZŁOWIEKA&gt;: 51. &lt;wyrazy funkcyjne&gt;; 52. &lt;nazwy własne&gt;</p>
---	--

<sup>15</sup> W tym wypadku nazwa ogólna odnosi się do kilku grup.



- stosunki: 10. (Macocho, ojczym); 11. (Małżeństwo); 12. (Wdowiec-wdowa); 13. (Rozwód); 14. Powinowactwo przez dzieci i rodzeństwo; 15. Powinowaci ze strony męża; 16. Powinowaci ze strony żony
18. ZAWODY I ŻYCIE SPOŁECZNE: 1. Relacje międzyludzkie; 2. Status społeczny; 3. Nazwy siedzib ludzkich; 4. System administracyjny; 5. Dwór; 6. (Zawody); 7. (Nauka); 8. (Pieniądze); 9. (Handel); 10. (Poczta); 11. (Sad); 12. (Wojsko); 13. Słownictwo związane z historią badanego regionu; 14. (Wybory); 15. Nazwy krajów i narodowości
19. CECHY OSOBOWE I ICH NOSICIELE: Cechy zewnętrzne: 1. (Ładny, brzydki); 2. (Gruby, szczupły); 3. Włosy; 4. (Kurnosy, piegowaty); 5. (Kaleki); 6. (Silny, słaby); 7. Cechy charakteru; 8. (Gwizdun, tancerz, śpiewak); 9. (Młody - stary)
20. WIERZENIA I OBRZĘDY: 0. (Ogólnie); 1. (Bóg); 2. Organizacja i hierarchia kościelna; 3. Święta religijne; 4. Obrzędy; 5. (Zabawa); 6 (Zakładziny (*fundamentu*), wianek)
21. ZJAWISKA ATMOSFERYCZNE. CZAS: 0. Pogoda; 1. Niebo, ciała niebieskie; 2. Czas. Pory roku
22. ZMYSŁY I UCZUCIA: 1. (Słyszeć); 2. (Widzieć); 3. (Pachnieć); 4. (Chcieć); 5. (Tęsknić, przywyknać); 6. (Czuć); 7. (Spać); 8. (Myśleć, wiedzieć)
23. GŁOS I CZASOWNIKI MÓWIENIA: 1. (Głos, krzyzczeć); 2. (Słowo, język); 3. (Jąkać się); 4. (Rozmawiać, gadać); 5. (Kręcić<sup>16</sup>), 6. (Nazzywać)
24. PRZYMIOTNIKI I PRZYSŁÓWKI: 1. (Przymiotniki); 2. (Przysłówki)
25. ZAIMKI, LICZEBNIKI I POMOCNICZE CZĘŚCI MOWY: 1. Zaimki; 2. Liczebniki; 3. Partykuły; 4. Przyimki
26. VARIA

Konsekwentny podział oparty na kryterium antropocentrycznym, zaproponowany przez S. Dubisza, pozwala na porównanie leksyki gwarowej zarówno ze słownictwem wcześniejszych stadiów rozwoju języka, jak i ze słownictwem współczesnym, pozwala na ukazanie hierarchii wartości i horyzontów poznawczych społeczności posługującej się gwara. Lepiej pokazuje to, co dla człowieka oraz dla danej kultury jest trwałe, i to, co się zmienia. Materiał z Kurpiowszczyzny, mimo wyraźnego ukierunkowania badań prowadzonych w okresie międzywo-

<sup>16</sup> Ekspresywne 'mówić'.



jennym (fonetyka, wybrane kręgi tematyczne), jest wystarczający, by podjąć się takiego opisu. Nie wszystkie jednak zanotowane w źródłach wyrazy mogą być w opracowaniu uwzględnione. Bogaty materiał językowy zawiera na przykład książka Friedricha, ale ponieważ tylko niekiedy autor objaśnia znaczenie przytaczanych wyrazów (praca dotyczy zagadnień fonetycznych), wyrazy pozbawione kontekstu nie zawsze da się odpowiednio sklasyfikować. Na przykład *syja* może się znaleźć w polu <CIAŁO CZŁOWIEKA> lub <CZŁOWIEK A PRZYRODA> (podpole <zwierzęta>), a *ziołna* (1. 'żołna', 2. 'wełna') <CZŁOWIEK A PRZYRODA> lub <PRACA CZŁOWIEKA>. Przykłady tego typu zostały pominięte.

Należy też zauważyć, że obie systematyki dadzą się w wielu wypadkach nałożyć na siebie; często wymagać to będzie łączenia pewnych grup nazw w jednej klasyfikacji lub ich dzielenia w drugiej. Przykładowo nazwy zwierząt w podziale tradycyjnym znajdują się w działach: ŚWIAT ZWIERZĘCY (np. *sarny, bobry, szczury, szpaki, jaszczurki, pająki*), HODOWLA (*krowy, konie, owce, kozy, świnie, króliki, psy, koty*) i RYBOLÓWSTWO (np. *płóć, sum*), w podziale drugim w polu <CZŁOWIEK A PRZYRODA>. Z kolei na przykład dla subpola <miasto i jego części> (pole <OTOCZENIE CYWILIZACYJNE CZŁOWIEKA>) w podziale tradycyjnym trudno byłoby znaleźć odpowiadającą mu grupę tematyczną<sup>17</sup>. Wybór podziału tradycyjnego nie oznacza rezygnacji z perspektywy antropocentrycznej oglądu słownictwa gwarowego. Należy też pamiętać, że kategoryzacja rzeczywistości zaproponowana w pracy Markowskiego, mimo iż jest zgodna z wiedzą potoczną (to dlatego *nietoperz* znalazł się w grupie nazw ptaków), nie jest lustrzanym odbiciem kategoryzacji świata stosowanej przez mieszkańców wsi. Gwarom na przykład była nieznana kategoria <owady>. Chrabąszcze, muchy obok pędraków, węży („robok to ten, co na brzuch łągo”) i kretów („jesce jeki robok, kopie pazurańi, łbem wywało”) traktowano jako <robaki><sup>18</sup>.

### III. NAZWY PTAKÓW

Podgrupa <nazwy ptaków> należy do pola <CZŁOWIEK A PRZYRODA>, subpola 46. <zwierzęta>, podgrupy c). Wewnętrzny podział podgrupy <nazwy ptaków> przedstawia się następująco:

- 1) nazwy ogólne,
- 2) nazwy ptactwa domowego,
- 3) nazwy ptactwa żyjącego na wolności,
- 4) nazwy ptaków egzotycznych,

<sup>17</sup> Nazwy *miasto, miasteczko* pojawiają się w książce *Brasławszczyzna...*, op. cit., w dziale BUDOWNICTWO (12.4.).

<sup>18</sup> H. Friedrich, *Świat zwierzęcy w pojęciach i terminologii ludowej*, „Poradnik Językowy” 1937/1938, z. 1/3, s. 26–29.



- 5) nazwy części ciała,
- 6) nazwy czynności,
- 7) nazwy pomieszczeń,
- 8) przymiotniki (wygląd, wielkość, gatunek),
- 9) zawołania na ptaki domowe<sup>19</sup>.

Ze względu na różne konwencje zapisu wyrazów w źródle: zapis fonetyczny, uproszczony fonetyczny i ortograficzny, forma hasłowa podana jest w pisowni ortograficznej. Dla wyrazów hasłowych (czcionka pogrubiona) stosuje się dwa kroje czcionki: kursywę, jeśli forma wyrazu hasłowego jest tożsama z formą (graficzno-fonetyczną) odnotowaną przynajmniej w jednym źródle, natomiast prostą, gdy nie jest. W nawiasie klamrowym {} podane są postacie wyrazu różne od formy literackiej (odmianki fonetyczne i morfologiczne). Zasadniczo nie definiuje się znaczeń, znaczenie wynika z uporządkowanego układu zapisów. W sytuacjach szczególnych, w odniesieniu do słownictwa dyferencjalnego w nawiasie kwadratowym [] po znaku równości = podany jest odpowiednik literacki wyrazu hasłowego (kukawka [= kukułka]) lub w wypadku wyrazów niezrozumiałych (terminów specjalnych, leksemów wieloznacznych) jest objaśnione ich znaczenie. Znak ^ sygnalizuje, że forma podstawowa wyrazu (dla rzeczownika – mianownik lub mianownik-biernik (wyjątkowo w lm.), dla czasownika – bezokolicznik) nie jest poświadczona w materiale. Lokalizacja obejmuje skrót nazwy miejscowości i stronę źródła; ekscerpcją były objęte tylko materiały Dobosiewicza. Odsyłacz zob. sygnalizuje różne etymologicznie nazwy tego samego desygnatu (np. *wilga* i *zofija*). W obrębie podgrup stosuje się układ alfabetyczny wyrazów.

### 1) nazwy ogólne

**ptak** (SŁ/3, Cu/3) {pták (Pe/5)};  
**ptaszek** {^ptásek (Ch/5); ptasek (Ba/2, Ch/10, Pia/12), ptosek (Ka/12)};  
**ptaszeczek** {ptásecek (Ka/14)};  
**ptactwo** {ptastwo (Pe/5, Pia/3)};  
**grzegrzele** (Pe/6)<sup>20</sup>;  
**krogulaszek**<sup>21</sup> {^kronjolusek (Ch/5)<sup>22</sup>}.

<sup>19</sup> Podgrup 1, 7, 8 nie ma w klasyfikacji Markowskiego, na potrzebę wyróżnienia podgrupy 7 zwróciła uwagę L.A. Jankowiak, *Prasłowiańskie dziedzictwo...*, op. cit., s. 108.

<sup>20</sup> Por.: *Grzegrzele/ gdzie twoje wesele/ cy w boru, cy w lesie/ gdzie cie pambuk poniesie* (Pe/6). *Grzegrzelić 'świergotać'*, por. *Słownik gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur*, red. Z. Stamirowska, t. II, Kraków 1991, s. 336.

<sup>21</sup> Tak w: J. Karłowicz, *Słownik gwar polskich*, t. II, Warszawa 1901, s. 479 (hasło: *krogulec*).

<sup>22</sup> W pieśni ludowej: *A ty ptasku, krogolusku, cego tam latas* (Ch/5). W *Słowniku gwar Ostródzkiego...*, op. cit., poświadczona też w postaci: *gre-*



**2) nazwy ptactwa domowego**

**gęś** (Gl/2, Pe/7) {<sup>^</sup>ga<sup>n</sup>ś (Pe/13), <sup>^</sup>gęńś (Cy/1)};  
**gaska** {gaska (Dł/5, Św/2)};  
**gąsior** {gęsior (Ol/24), gąsior (Pe/70), gąsiur (Ru/2)};  
**gąsiaki** [= gąsięta] {gąsąky (Pe/13), gąsiaky (Pe/5)};  
**indyk** {jędor (Cy/3), jęnder (Gl/2)};  
**gulaki** [= indyczęta] {guląky (Pe/13), gulaky (Gl/2)};  
**gulka** [= indyczka] (Cy/3);  
**kaczak** {kacák (Gl/2, Ma/1, Pe/13)};  
**kaczka** {<sup>^</sup>kacka (Pe/7, 13)};  
**kaczor** {kacur (Pe/7), kacor (Ol/24)};  
**kobut** [= kogut] (K-M/2, Ol/24), zob. kur;  
**kokosz** {kokos (Kie/3, K-M/2, Pe/7, Pia/2)}, zob. kura;  
**kokoszka** {kokoska (Ka/13, Ru/2, Cy/3)}, zob. kokosz;  
**kur** (Pe/7, 10, Gl/6), zob. kobut, kurak;  
**kura** (K-M/2, Ol/14, Pe/7, 13), zob. kokosz;  
**kurak** {kurák (Cy/3), zob. kur};  
**kurczak** {kurcák (Pe/13), kurcak (Ci/1)};  
**nasiadka**<sup>^</sup> (Ka/1).

**3) nazwy ptactwa żyjącego na wolności**

**batalion** {<sup>^</sup>bataljun (Pia/2)};  
**bąk**<sup>^</sup> (J/2, 5) {<sup>^</sup>buńk (K-M/1, Pia/3)};  
**bekas**<sup>^</sup> (ZW/3, Pia/3) {bekac (Ci/1)};  
**bialorzytka** {biała rzyć (Ba/2)};  
**bocian** (Pe/6, K-M/1) {bociun (Pia/3, K-M/1)};  
**ciećwierz** {ciećwyrz (Pia/2, SzM/4, Ba/3)}, zob. głuchy kur;  
**czajka** {cajka (Pe/6, J/2)};  
**czapla siwa** {<sup>^</sup>capla (Pe/6), <sup>^</sup>capla siwa (K-M/1)};  
**debelt** {<sup>^</sup>dubelt (Pia/3, ZW/3)};  
**drozd**<sup>^</sup> (Ba/3, ZW/3) {drust (Pe/6, K-M/1)};  
**dudek** (SŁ/3), zob. łubek;  
**dzięcioł** {dzieńcoł // dzieńcioł (Ba/3), dzieńciul (K-M/2), dzienciul (Pe/6), dzieńcioł (Cy/1), dzieńciul (SzM/4)};  
**dzięciołek** {dziómpka (K-M/1), dziumpka (SŁ/3)}<sup>23</sup>;  
**dzika kaczka** {<sup>^</sup>dzika kacka (Pe/6, K-M/1), <sup>^</sup>kacka (J/5)};  
**gapa** (Pe/6, SŁ/3, Gl/6, Dł/8, Dę/6), zob. wrona;  
**gapsiak**<sup>^</sup> [= wronię] (Gl/6);  
**gawron** {<sup>^</sup>gawrun (K-M/1)};  
**giec** {gęc [= derkacz] (K-M/2, Pia/3)};

*gorasku, gregolaszku* (s. 316), co raczej jest argumentem za uznaniem nazwy za synonim wyrazu *ptaszek*.

<sup>23</sup> Nazwę *dziombek* (obok *dzięciołek, dziegdziołek*) zanotował w Jabłonce i Napierkach (pow. nidzicki) J. Smył, *Nazwy ptaków w dialektach Warmii i Mazur*, „Prace Filologiczne” XVIII/4, 1965, s. 147.



- gil** {gyl (Ba/3, Pe/6)};  
**głuchy kur** {Ba/3<sup>24</sup>}, zob. *ciećwierz*<sup>25</sup>;  
**głuszc** {głuszc (Pia/4)};  
**gołąb** {gołubź (Pe/6), ^gołembź (Pe/6)};  
**gżegżółka** (Ba/6, K-M/2, Pe/6);  
**jarząbek** {^jerzumbek (Pia/3)};  
**jaskółka** {^jeskółka (J/5, Pe/6, Nie/1, SŁ/3, Ba/3, K-M/2)};  
**jastrząb** {jestrzumb (Pe/6, Nie/1, SŁ/3), ^jestrzymb//^jestrzemb (Pe/6),  
 ^jastrzemb (Ba/3, J/2, K-M/2)};  
**kania** (J/2);  
**kawka** (K-M/2, Pe/6, SŁ/3, SzM/4);  
**kos**^ {// ^carnokos (J/2), *carny kos* (Ba/3), *carnokos* (Ka/1, K-M/2,  
 Kr/2, Pia/3, ZW/3)};  
**kraska** (Cy/1, K-M/1, SŁ/3, ZW/3){*kraská* (Ba/3), ^*kroska* (J/2)};  
**kruk** (Gl/6, J/5, Ka/1, K-M/1, Pe/6);  
**kukawka** [= *kukułka*] (Pe/9, Ka/1, K-M/2){*kukáwka* (Pe/6, SŁ/3)};  
**kulik**^ (Pe/6, K-M/2);  
**kuropatwa** (K-M/1, Pia/2, SzM/4){^*kuropatka* (Pe/6)};  
**łubek** (Cu/1, Cy/1, Gl/6, Pe/6, Pia/2, SŁ/3, SzM/4){*łubek* (Ba/3), *łu-  
 pek* (K-M/2)}, zob. *dudek*;  
**makolągwa** {^*makulungwa* (Ba/3)};  
**mysikrólik**^ (K-M/1);  
**nienielucha** [= *jemioluszka*] (Cu/3, Dł/8, Pia/13);  
**nur**^ (Pe/6, Pia/3);  
**orlik** {^*orlyk* (SzM/4)};  
**orzeł** {*orzoł* (K-M/2)};  
**pliszka** {*pliska* (Nie/1, Pe/9), ^*plyska* (K-M/2, SŁ/3)};  
**przepiórka** {*przepjórka* (K-M/2), *pjepjórka* (Pe/6, SzM/4), ^*piepiórka*  
 (J/2)};  
**sikora** {*sikoro* (K-M/2)}, zob. *sikorka*;  
**sikorka** (Pe/5), zob. *sikora*;  
**skowronek** {*skowrunek* (J/5, K-M/2, Nie/1, Pe/6)};  
**słonka** {^ *słomka* (Pia/3)};  
**słowik**^ (Ka/3) {*słozik* (Pe/6), *ćłozik* (Su/2), ^*słowγik* (SŁ/3)};  
**sokół** (Ba/6);  
**sowa** (J/5, K-M/1, Pe/6);  
**sójka** (K-M/2, Pe/9, ZW/3) {^*sójika* (Ci/7, SzM/4)};  
**sroka** {*syroka* (Ci/1, Dł/8, K-M/2, SzM/4), *syroka//səroka* (Pe/5), *siro-  
 ka* (Pe/9)};  
**szczygieł** {*scygeł* (SzM/4, ZW/3)};

<sup>24</sup> Por. *głuche kury, nie głuszcze muwło ji ciećwyrze na tych kobutów... abo tak burkoze ten głuchy kur* (Ba/3).

<sup>25</sup> Por. *Ciećwyrze ji głuche kury to to samo – a głuszc to je gęś* (Pia/4).



- szpak** {*ćpak* (Pe/5, Ba/3), *^ćpok*(K-M/2), *^śpak*//*^tćpak* (SzM/4), *^śpak* (Dł/8)};
- trznadel** {*trznagel* (K-M/1, Pe/6, SzM/4)};
- wilga** {*// yilga* (SzM/4), *wywiolga* (J/2)}, zob. *zofija*;
- wodna kokoszka** {*^wodna kokoska* (J/5)};
- wrona** {*wruna* (J/5, SzM/4)}, zob. *gapa*;
- wróbel** (K-M/1, Pe/5, SŁ/3);
- zofija** (De/6, J/2, SzM/4) {*sowija* (BS/2, Cy/1, Św/3, ZW/3), *sowjija*//*sozija* (Cu/1, 3, Ci/1), *sozija* (Pe/9), *záfija*//*zofija*//*^zochija* (SŁ/3), *zofija*//*zosija*//*sozija* (Ru/1), *zofija* (J/2), *zoffija* (Dł/6, K-M/1), *zosija* (Pe/6, Ba/3), *zosijá* (Pia/3), *zosijá*//*sowija* (Gl/6)}, zob. *wilga*;
- zołna** {*ziolna* (Pe/6, 9, Ba/3, Cy/1, Cu/1, 3, J/2), *ziolna*//*zołna*//*załna* (SŁ/3), *^zołna* (ZW/3), *^wiolna*//*^zołna* (K-M/2), *ziolna*//*zołna* (Pia/3)};
- zurawie** {*zurahie* (J/5), *zurazie* (Nie/1, Pe/6), *zurázie* (Pia/3, Św/3), *ziurazie* (K-M/1)}.

#### 4) nazwy ptaków egzotycznych

##### 5) nazwy części ciała

- dziób**<sup>^</sup> (J/2);
- krapy** [= pazury] (Ba/3);
- łeb**<sup>^</sup> (Pe/6);
- ogon** {*ogun* (Ba/6, 2, Cu/3)};
- nogi**<sup>^</sup> (K-M/2);
- pióro** {*psióro* (K-M/1), *^pjóro*(Ba/3, Pe/7), *^p<sup>chi</sup>óro* (SŁ/3)};
- pióreczko** {*psiórecko* (Ka/14)};
- piórko** {*^pjórko* (K-M/2)};
- szyja** {*syja* Pe/6, K-M/1}.

##### 6) nazwy czynności

- chodzić**<sup>^</sup>: *chodzo* (Dł/8, Pia/3);
- ćwierkać**<sup>^</sup>: *cirka* [wróbel] (K-M/1);
- deptać**<sup>^</sup> [= zaspokajać popęd płciowy]: *depce* [kogut, kaczor, gąsior] (Ol/24);
- dusić**<sup>^</sup> [= zaspokajać popęd płciowy]: *dusi* (Ol/24);
- dziobać**<sup>^</sup>: *dziobcho* (Dł/8);
- gdakać**<sup>^</sup>: *gdace* [kura] (Pe/7);
- klekotać**<sup>^</sup>: *klekoce* [bocian] (Pe/6);
- koktać**<sup>^</sup>: *koka* [kura] (Pe/7);
- krekorzeć**<sup>^</sup>: *krekorze* [kura] (Pe/7);
- krzyczeć**<sup>^</sup>: *krzycy* (K-M/2);
- kuć**<sup>^</sup>: *kujo* (Ba/3);
- latać**<sup>^</sup>: *latacz* (Ch/5, Pia/12);
- lecieć** 1. 'fruwać': *leciały* (Pe/6), 2. 'wypadać (o piórach)': *leco* (Pe/7);



**mieć (młode)**<sup>^</sup>: *niwały (młode)* (SŁ/3);  
**niszczyć**<sup>^</sup>: *nisco (sysky)* (K-M/2);  
**piąć**<sup>^</sup>: *psieje [kogut]* (Pe/7);  
**porobić**<sup>^</sup>: *porobiły* (J/5);  
**przylecieć**<sup>^</sup>: *przyleciały* (J/5);  
**puszyć (się)**<sup>^</sup>: *pusy* (Pe/7);  
**robić**<sup>^</sup>: *robjo* (K-M/2);  
**siadać**<sup>^</sup>: (Ka/12);  
**siedzieć** [= wysiadywać] (Pe/7);  
**świergolić**<sup>^</sup>: *śwyrkoli* (Ka/14);  
**trzebić** [= zaspokajając popęd płciowy]: *trzebzi [kogut]* (Pe/7);  
**wychować**<sup>^</sup>: *wychowuje* (SŁ/3);  
**wyginać**<sup>^</sup>: *wygynena* [= wyginęła] (Pia/3), *wygyneno* (Pia/3), *wygyneny* (Pia/2);  
**wykarmić** {*wykarnić* (SŁ/3)};  
**wykrakiwać**<sup>^</sup>: *wykrakuje [kura]* (Pe/7);  
**wysiedzieć**<sup>^</sup>: *wysiedziła* (SŁ/3);  
**żyć**<sup>^</sup>: *zyje* (Pe/6);  
**żywić się**<sup>^</sup>: *zywji się* (K-M/2).

#### 7) nazwy pomieszczeń

**duk** (K-M/2, SŁ/2).  
**gniazdko** {*gniastko* (K-M/1)};  
**gniazdo**<sup>^</sup> (Pe/5);  
**jama**<sup>^</sup> (K-M/2);

#### 8) przymiotniki (wygląd; wielkość; gatunek)

**biały** {*bjala* (Ka/13)};  
**bury** (Dl/8, Kie/3);  
**czarny** {*carny//ciarny* (Ba/3)};  
**pstry** (Ba/3, Cy/1, Pe/6, K-M/2);  
**siwy** (K-M/2);  
**zielonawy** {*zielunawy* Pia/3};  
**zielony** {*zielony//zieluny* (Ba/3), *zieluny* (Cu/3, J/23, K-M/2)};  
**żółty** (J/2) {*zołty* (K-M/2, Pia/3)};  
**duży** {*duzy* (Cu/3, Dl/8, K-M/1, 2, Pe/6, Pia/2)};  
**mały** (Pe/6);  
**średni** {*szredni* (Cu/3)};  
**gapsiny** (Pe/5);  
**kokoszy** {*kokosi* (Ba/3)};  
**ptakowy** (Pe/5);  
**ptaśny** (Ba/3).

#### 9) zawołania na ptaki domowe

[na kury:]  
**cip-cip** (Gl/2);



**cip, cip, cipula, cipula** (Poł/3);

**cipki-cipki** (Pe/13);

[na gęsi:]

**cygã-cygã** (Cy/3);

'**cygolek-cygolek** (Gl/2);

**cygolky-cygotky!** (Pe/13);

[na kaczkach:]

**psili-psili // taś-taś** (Cy/3);

**psiluchy-psiluchy** (Pe/13);

**taś-taś**, zob. **psili-psili**.

W pozostawionych notatkach Dobosiewicza zachowały się nazwy kurpiowskie 57 ptaków żyjących na wolności; jest to o 23 więcej, niż wymienił ich Jan Strutyński w książce poświęconej nazwom ptaków w historii i dialektach polskich<sup>26</sup>. Postać nazw gwarowych ptaków w obu źródłach bądź jest różna (*jastrzãb, wrambel*), bądź identyczna (*jeskółka, gapa*); zdecydowanie więcej wariantów fonetycznych nazw odnotował Dobosiewicz. Strutyński kładzie nacisk na warianty (odmianki) słownikowe i morfologiczne nazw, stosuje pisownię właściwie tylko ortograficzną, w związku z tym pewne istotne cechy fonetyczne nazw musiały ulec zatarciu (np. wymowa tylnojęzykowych spółgłosek miękkich, w jego książce nie ma *gyl*, jest tylko *gil*).

<sup>26</sup> Por. J. Strutyński, *Polskie nazwy ptaków krajowych*, Wrocław 1972. Do nazw opatrzonych informacją, że występują na Kurpiach lub we wsiach pow. ostrołęckiego, dodano nazwy z kwalifikatorem *powsz.* (= powszechnie) i występujące na Mazowszu (*Maz.*). Nazwy kurpiowskie w książce: *bãk* – Kadzidło (s.v. *bãk*, s. 62); *bocian* – Maz. (s.v. *bocian biały*, s. 59); *capla* – Janki Młode (s.v. *czapla siwa*, s. 61); *carnokosa//carnoskrzydła* – Kaszewiec (s.v. *kos*, s. 35); *dudek* – *powsz.*, *łubek* – Kadzidło, *Kaszewiec* (s.v. *dudek*, s. 42); *dzięciół* – Dylewo kurpiowskie (s.v. *dzięciół*, s. 45); *dzika gęś* – *powsz.*, *wodna gęś* – Janki Młode (s.v. *gęś gegawa*, s. 74); *dzika kaczka* – *powsz.* (s.v. *kaczka krzyżówka*, s. 75); *gapa* – Kadzidło (s.v. *wrona*, s. 12); *gil* – *powsz.* (s.v. *gil*, s. 17); *jastrzãb* – *powsz.* (s.v. *jastrzãb*, s. 54); *nieniołuska* – Kadzidło (s.v. *jemiółuska*, s. 40); *jeskółka* – Chudek, Kadzidło (s.v. *jaskółka dymówka*, s. 40); *kraska* – *powsz.* (s.v. *kraska*, s. 43); *kukawka* – Janki Młode, *kukowka* – Kadzidło (s.v. *kukulka*, s. 44); *kulig* – Kurpie (s.v. *kulik wielki*, s. 68); *kuropatwa* – *powsz.* (s.v. *kuropatwa*, s. 57, mapa 2 – Janki Młode, Kadzidło); *orzeł* – Maz., *orzoł* – Janki Młode (s.v. *orzeł przedni*, s. 50); *pliska* – Maz. (s.v. *pliszka siwa*, s. 26); *przepiórka* – Kadzidło, Łączki (s.v. *przepiórka*, s. 58); *pućka//sowa* – Janki Młode, *sowa* – Kadzidło (s.v. *pójdźka*, s. 49); *słomka* – Janki Młode (s.v. *słonka*, s. 67); *sokół* – *powsz.* (s.v. *sokół norweski*, s. 52); *sójka* – Janki Młode, Kaszewiec (s.v. *sójka*, s. 14); *stalugwa* u Kurpiów (s.v. *brodziec wielki*, s. 69); *syroka* – Kaszewiec (s.v. *sroka*, s. 13); *szczygiel//szczygielka* – Janki Młode, *scygiel* – ostroł., Kurpie (s.v. *szczygiel*, s. 20); *wrambel* – Kadzidło (s.v. *wróbel*, s. 21); *śmieciuch* – Kaszewiec (s.v. *dzierlatka*, s. 24); *śpak* – Kadzidło, Kaszewiec, *ćpok* – Pełty, Łączki (s.v. *szpak*, s. 15); *trznagel* – Janki Młode, *trznogel* – Koszel (s.v. *wróbel*, s. 22); *wodna kurka* – Maz. (s.v. *kokoszka wodna*, s. 64); *wywiłga* – ostroł., *wiwiłga* – Janki Młode, *zofija* – ostroł., *zosija* – Kadzidło, *zohija* – Zabrodzie (s.v. *wilga*, s. 16).



W nazwach ptaków zanotowanych przez Dobosiewicza dobrze poświadczane są mazowieckie cechy fonetyczne (np.: mazurzenie (*wodna kokoska, cajka, capla*), wymowa *li* jak *ly* (*orlyk, plyska*), *gie* jako *ge* (*gęc, scygeł*), *ja-* jako *je-* (*jeskółka*), asynchroniczna wymowa spółgłosek wargowych miękkich (widoczne różne realizacje: *gołąbź, zurazie, zurańie, słowik*) i związane z nią asymilacje (*nienielucha < jemiolu-cha*), różne realizacje *á* ścieśnionego (*ptak, ptok, sikoro, zurązie*), podwyższona artykulacja samogłoski tylnej *o* (*bunok, gotupś*)), w zakresie morfologii zwraca uwagę duża produktywność sufiksu *-ak* w nazwach istot młodych (*gapsiak, gulak*).

Reasumując, notatki Dobosiewicza stanowią cenne źródło wiedzy o gwarze kurpiowskiej w okresie międzywojennym. Materiał językowy z nich wyekscerpowany i uzupełniony o materiał ze źródeł już znanych pozwoli przedstawić całe bogactwo leksyki gwarowej, a na podstawie tej leksyki pokazać, jak mieszkańcy Puszczy Zielonej postrzegali siebie i swój język, otaczający ich świat i swoich sąsiadów. Może też stanowić podstawę do studiów nad zróżnicowaniem wewnętrznym gwary kurpiowskiej i ewolucją jej podsystemu fonetycznego, ewentualnie fleksyjnego, gdyby do opisu form włączyć informację gramatyczną. W związku z głębokimi przemianami w ostatnich latach na wsi (zmianą struktury gospodarstw rolnych, ograniczeniem liczby osób zajmujących się rolnictwem, zanikiem tradycyjnych małych i średnich gospodarstw rolnych przekazywanych z ojca na syna) słownictwo dotyczące na przykład pewnych zajęć (siew, żniwa, młocka, wykopki), nawet dla części mieszkańców wsi, nabiera wymiaru historycznego, zaczyna funkcjonować w odniesieniu do faktów z przeszłości. Warto je wydobyć z zapomnienia, by dzięki niemu poznać lepiej i zrozumieć przeszłość.

### Wykaz skrótów nazw miejscowych

Ba – Bandysie	K-M – Karaska – Maniste
BS – Budne Sowięta	Nie – Niedźwiedź
Ch – Charciabalda	Ol – Olszyny
Ci – Cięćk	Pe – Pełty
Cu – Cupel	Pia – Piaseczna
Cy – Cyk	Poł – Połoń (Poł)
Dę – Dęby	Ru – Ruchaje
Dł – Długie	SŁ – Siarczałaka
Gl – Gleba	Su – Surowe
J – Jednorożec	SzM – Szwendrowy Most
Ka – Kadzidło	Św – Świdwiborek
Kie – Kierzek	ZM – Zimna Woda (ZW)



***Picture of Life and Culture of Kurpie Based on Preserved Vocabulary  
(from End of 19<sup>th</sup> Century to 1939). Project Outline***

Summary

The purpose of the paper is to present the project of compiling the vocabulary of the Kurpie Region dialect based on the sources from the end of the 19<sup>th</sup> century to 1939. This vocabulary will permit to illustrate the world of the Kurpie people – their life, work, customs and history, hidden behind words. In the first part of the paper, the sources of excerpts are presented, in the second one – proposals of dialectical lexis classification, and in the third one – a proposal of subfield description of <ptaki> [Eng. *birds*]. The description is based on the vocabulary classification, presented by Andrzej Markowski in the book titled *Leksyka wspólna różnym odmianom polszczyzny* (Warsaw 1990), which was next successfully used in the studies on diachronic linguistics.

Trans. I. Ślusarek



Dorota Krystyna Rembiszewska  
(Instytut Sławistyki PAN, Warszawa)

## **NAZWY <UBRANIA> W XIX-WIECZNYCH ANKIETACH GEORGA WENKERA Z OBSZARU MAZUR, WARMII I OSTRÓDZKIEGO**

Słownictwo z obszaru Mazur i terenów sąsiednich zostało utrwalone w profesjonalnym opracowaniu, jakim jest *Słownik gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur* (SGOWM) wydawany w Instytucie Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk. Podstawę tego słownika, którego pięć tomów (hasła od A do Ó) ukazało się dotychczas, stanowią zapisy sporządzone przez zespół prof. Witolda Doroszewskiego w trakcie badań terenowych w latach 1950–1953. Uwzględniono poza tym materiały wcześniejsze, m.in. teksty literackie, gwarowe, pamiętniki autochtónów, monografie etnograficzne itd. Ta cenna pozycja leksykograficzna z powodu niedostępności nie mogła umieścić niezwykle interesującego i bogatego zbioru słownictwa z tych terenów, znajdującego się w ankietach do *Niemieckiego atlasu językowego*.

Pomysłodawcą *Niemieckiego atlasu językowego* był Georg Wenker (1852–1911). Ułożył on 40 zdań w standardowym niemieckim, które zawierały wyrazy pozwalające na przedstawienie różnic fonetycznych i leksykalnych w poszczególnych regionach. Wenker, kiedy został pracownikiem biblioteki uniwersyteckiej w Marburgu, dzięki wsparciu uniwersytetu i władz pruskich, miał możliwość wypełnienia ankiet w północnych i środkowych Niemczech zimą 1879/1880. Mógł to uczynić za pośrednictwem nauczycieli, którym pracę tę zlecił inspektorzy szkolni. Ankiety rozesłano do wszystkich szkół na terenie Niemiec. Należało je przetłumaczyć na miejscową gwarę, nawet jeśli nie była ona niemiecka. Tym sposobem udało się zebrać materiał z około 30 000 miejscowości (Stone 2003: 8).

O polskich materiałach gwarowych znajdujących się w archiwum *Niemieckiego atlasu językowego* piszą szerzej Gerald Stone (1990) oraz Kazimierz Feleszko i Janusz Siatkowski (1994).

Materiał ten niesie duże bogactwo leksyki gwarowej, w tym charakterystycznej tylko dla gwar północnopolskich, jak na przykład *przebrać* 'nadwierać'. Tylko na północy zachowała się archaiczna *białka* 'kobieta'. Inną grupę tworzą nazwy wynikające z bliskiego kontaktu z językiem niemieckim, co pozwala ustalać pewne paralele między tym zespołem gwar a dialektem śląskim, wielkopolskim czy językiem ka-



szubskim. Należą tu m.in. *draszować* 'młócić', *wurst* 'kielbasa', *gbur* 'gospodarz', *kuch* 'ciasto'.

W tym artykule omówię nazwy odzieży (odpowiedniki niemieckiego *die Kleider*), które pojawiły się w jednym ze zdań kwestionariusza: *Geh, sei so gut und sag Deiner Schwester, sie sollte die Kleider für eure Mutter fertig nähen und mit der Bürste rein machen* (pol. *Idź, bądź tak dobry i powiedz swojej siostrze, że ona powinna skończyć szycie ubrania [powinna ubranie dla swojej matki gotowe uszyć; uszyć ubranie] i dobrze szczotką [dosł. ze szczotką] oczyścić*).

Użyty tu w formie liczby mnogiej wyraz *die Kleider* ma ogólne znaczenie 'ubranie, odzież'. Stosowany też w liczbie pojedynczej *das Kleid* oznacza również 'suknię, sukienkę'. Odpowiedzi na to pytanie zazwyczaj dotyczą 'ubrania, odzieży', ale pojawia się też 'suknia'. Z kontekstu zdania nie sposób rozstrzygnąć, o które ze znaczeń chodzi<sup>1</sup>.

Na problem pewnej dowolności tłumaczenia zdań z ankiet Wenkera zwróciła uwagę H. Popowska-Taborska, która opracowała materiały z obszaru Kaszub. Tam *die Kleider* przetłumaczono na *ruchna, kledy, łachy, suknie, sporadycznie obucie, rupiecie, obleczenie, chaty* (Popowska-Taborska, Rzetelska-Feleszko 2009: 286).

Uwzględniłam zasób wyrazów z 538 kwestionariuszy z obszaru Prus Wschodnich i Zachodnich, obejmujący powiaty: brodnicki (13 miejscowości), elcki (58), giżycki (27), gołdapski (2), lubawski (52), mragowski (35), nidzicki (61, w tym 7 z późniejszego pow. działdowskiego), olecki (19), olsztyński (51), ostródzki (62), piski (41), reszelski (10), szczytyński (106), węgorzewski (1). Możliwość korzystania z tych źródeł zawdzięczam prof. J. Siatkowskiemu, który przed laty wykonał mikrofiszę ankiet w archiwum w Marburgu.

W zapisach nauczycieli z Ostródzkiego, Warmii, Mazur pojawiły się różne ekwiwalenty omawianego leksemu niemieckiego. Należy także zastrzec, że nie wszystkie z przywołanych wyrazów mieszczą się jedynie w zbiorze leksyki gwarowej. Niektóre z nich reprezentują polszczyznę ogólną i były notowane już w zabytkach staropolskich. Zatem mamy do czynienia ze zbiorem niejednorodnym – z jednej strony z zasobem gwarowym, z drugiej ogólnopolskim, w dużej mierze zawierającym archaizmy. W kwestionariuszach utrwalono nazwy od dawna należące do polszczyzny ogólnej. Są to: *obleczenie, prziodzewek, przyodzienie, rzeczy, szaty, ubiór, ubranie, suknia*.

Zasygnalizowano również, choć tylko w pięciu ankietach, dublety: *kledunek* || *odzenie* (Boguszewo, pow. ostródzki), *obleke* || *kleydy* (Leszcz, pow. ostródzki), *oblekę* || *kormany* (Omin, pow. ostródzki),

<sup>1</sup> Przenikanie się nazw należących do pola znaczeniowego nazw ubiorów nie jest niczym szczególnym w sytuacji kontaktu języka polskiego i niemieckiego. Inny przykład stanowi zetknięcie języka Żydów polskich – jidysz i języków słowiańskich. Słowiańskie pożyczki w jidysz to m.in. *palte* 'palto', *oponče* 'oponcza', *šube* 'szuba', *burke* 'burka' (Kondrat 2008: 271).



*obleke* || *szaty* (Ornowo, pow. ostródzki), *odzież* || *ubranie* (Radomno, pow. lubawski).

Najliczniej występuje wyraz *odzienie*, który tworzy zwarty obszar od wschodu aż do Olsztyna i Wielbarka. Linde II 477 dla *odzienia* podaje znaczenie 'odzież, szata, suknia'. SJP Dor wyraz odnotowuje z informacją *wychodzący z użycia* jako 'to, w co się człowiek odziewa; odzież, ubranie, okrycie'. W literaturze II połowy XIX wieku, głównie u Żeromskiego, wyraz ten jest w użyciu nie tylko w powieściach historycznych, np. w *Popiołach: Zaraz utworzyła się dokoła jego figury kałuża z osiękającego płaszcza i odzienia*; w *potarganym odzieniu*; *począł wdziewać odzienie* (Żeromski, *Popioły* III), w *Wiernej rzece: ubrał się w grube buty, w dawniejsze swoje odzienie* (Żeromski, *Wierna rzeka*), ale także we współczesnych – w *Dziejach grzechu: Wygodne jego odzienie* (Żeromski, *Dzieje grzechu*). U Prusa w *Lalce* mamy *Wszystko razem kortowe odzienie* (Prus, *Lalka* I).

Podstawę *odzienie* zawiera nazwa *przyodzienie*, zapisana w kilkunastu punktach w części środkowej badanego obszaru od Biskupca po Szczytno i Wielbark.

Charakterystyczna dla gwar północnopolskich jest nazwa *klejdy* – zapożyczona z języka niemieckiego. Nie jest to jednak zapożyczenie na prawach cytatu, zostało ono zmodyfikowane formalnie, m.in. przekształcone fonetycznie. Mamy zatem np. *kleidi*, *kleity*, *klegi*. Jednocześnie trzeba zastrzec, że zapis nie zawsze wiernie oddaje cechy głosowe, a więc należy uwzględnić zmiany wynikające z różnego sposobu zapisywania poszczególnych głosek.

Wahanie w zakresie spółgłosek dźwięcznych i bezdźwięcznych (*d – t*) uwidacznia się w zapisach: *Kleity*, *Kleity*, *Kleity*, *Kleity* (4 miejscowości). W języku niemieckim istotne jest przeciwstawienie słabości i siły spółgłosek (ma ono niefonologiczny charakter w językach słowiańskich), a nie opozycja dźwięczności i bezdźwięczności (Siatkowski 1991: 701). Ta właściwość, charakterystyczna dla języka niemieckiego, ujawnia się w wymowie Niemców uczących się polskiego, co wykorzystywano m.in. do celów stylizacyjnych w literaturze polskiej (Brzezina 1989: 97 z dalszą literaturą). Poza tym wygłosowe *-d* ulega ubezdźwięcznieniu (i w polskim, i w niemieckim), a w konsekwencji spółgłoska bezdźwięczna utrzymuje się w wygłosowej sylabie w innych formach fleksyjnych.

Postać fonetyczna *klejdy* w większym skupisku pojawia się w części zachodniej badanego obszaru, a jego zasięg wyznaczają miejscowości: Jeziorany, Szczytno, Działdowo, Ostróda. Ponadto występuje w kilku wsiach w okolicach Giżycka oraz w części wschodniej pojedynczo, w rozproszeniu. Na podstawie materiałów gwarowych z późniejszych lat wynika, że *klejd* (*klejt*) ma duży zasięg w dialektach północnopolskich – jako 'wierzchni ubiór kobiecy, codzienny i odświętny (też dziecięcy); dawniej zwykle dwuczęściowy, nowszy – jednoczęściowy',



'sukienka' została zapisana w Ostródzkiem, na Warmii i Mazurach (SGOWM III 205). Nieco mniejszy obszar zajmuje znaczenie 'ogólnie o odzieży', które ogranicza się do powiatów reszelskiego, szczycieńskiego, nidzickiego, ostródzkiego (SGOWM III 205, Harasimowicz 1954: 278). Na północnych i środkowych Kaszubach *klajt* występuje na zwartym obszarze (AJK II, cz. II, s. 184). W gwarach malborskich *klejt*, *klejda* są powszechne jako 'suknia damska' (Górnowicz 1973: 166). MSGP 102 dla *kleid* 'suknia' ustala zasięg na północnym Śląsku, na Mazurach, południowym Pomorzu i na Kaszubach.

Co ciekawe, z mapy 164 AGP, a więc wykonanej na podstawie eksploracji przeprowadzonej w latach 90. XX wieku, wynika, że *klejt* obejmuje (z wyłączeniem pasa na samej północy, gdzie przedstawiono mowę przesiedleńców ze Wschodu) bezwyjątkowo Ostródzkie, Warmię i Mazury, łącznie z obszarem na wschodzie aż po Suwałki (AGP II).

Nazwa *Kleid* uległa także kolejnej adaptacji morfologicznej, jaką jest dodanie przyrostka o charakterze deminutywnym *-ik*: *kleidzik* (w kwestionariuszu lm. *kleidziki*). Tę postać utrwalono tylko w jednym zapisie ze wsi Bartoszki w pow. nidzickim, a więc w południowej części Mazur.

Wyraz *klejdunek*, zapisany tylko w jednej ankiecie z pow. ostródzkiego, wskazuje na adaptację morfologiczną niem. *Kleidung* do polskiego systemu, choć droga tego dostosowania nie była prosta. Niem. *die Kleidung* 'ubranie', 'odzież', 'ubiór' jest powszechnie znanym wyrazem niemieckim. W słowniku pruskim (PrWrtb III 311) określono go jako wyraz literacki oraz podano miejscową wymowę *Kledung*. Sufiks *-unek* stanowi pożyczkę niezwykle produktywnego niemieckiego przyrostka *-ung*, który tworzy liczne w tym języku rzeczowniki odczasownikowe, np. *Bezahlung* 'zapłata', *Ladung* 'ładowanie', *Zeichnung* 'rysunek'. Wyrazy z tym przyrostkiem zapożyczano początkowo do języka polskiego jako zakończone na *-unk*, dopiero wtórnie *-unk* zostało przekształcone na *-unek*. W języku polskim sufiks ten się upowszechnił do tego stopnia, że powstało kilka derywatów z tym sufiksem od podstawy polskiej, np. *pomyślunek*, *pocałunek*. SGOWM *klejdunek* jako 'odzież, ubiór' lokalizuje na Warmii (III 206).

Kolejna odnotowana przez nauczycieli nazwa – *korman*, zapisana na omawianym terenie tylko w dwóch punktach w powiecie ostródzkim, poświadczona w staropolskich i późniejszych źródłach w innym znaczeniu (SłStp), ma nieustalone pochodzenie. W wieku XVI *korman* prawdopodobnie oznaczał 'torbę podróżną', z ros. карман, кармаń albo z tur.-tatar. *karman* (SPXVI X 632). S. Stachowski *korman* 'siermięga, sukmana' uznaje za turcyzm przejęty w II połowie XVIII wieku i przywołuje słownik Lindego 'siermięga, sukmana' I 108 i wileński – prow. 'ts.' I 526 (Stachowski 2007: 242).

Słownik gwarowy Karłowicza podaje dwa znaczenia: *karmana* albo *karmany* lm. 'odzież, szaty w ogóle' z Łęczyckiego oraz 'siermięga, suk-



man' z Białostoczczyzny w okolicach Tykocina – za Glogerem (SGP II 315). MSGP 110 notuje *korman* z lokalizacją z Mazowsza jako 'wierzchnie codzienne odzienie, sukmana', na Podlasiu odnotowano podobne znaczenie – *korman* 'jesiennie-zimowe wierzchnie okrycie chłopców sięgające po kolana' (Nieniałowski). Natomiast w Ostródzkiem i na Warmii *korman* traci neutralność i oznacza 'stare wytarte ubranie, lachman', w lm. określa 'starą odzież' (SGOWM III 285).

Charakter uogólniający ma nazwa *obleka* (wraz z wariantem fonetycznym *obleta*) dość licznie reprezentowana, głównie na Warmii. Na wschodzie aż po Mrągowo, Pisz oraz na krańcach zachodnich u Wenkera nie została zapisana. Jak wskazują późniejsze opracowania, na wschodnich Mazurach znane są *obleki* jako 'ubranie, bielizna' (SWM 12: 29). Na Warmii *yobleka* oznacza 'ubranie, odzież, ubiór' (Steffen 1985: 96).

Nazwa *chały*, zapisana tylko w czterech kwestionariuszach w części zachodniej (w powiecie lubawskim i ostródzkim), w niektórych gwarach ma charakter pejoratywny. Tak jest na środkowym i północnym Pomorzu – *chała* to 'wierzchnia odzież, suknia, liche ubranie, płócienne ubranie', *chały* 'ubranie, odzież wierzchnia; stare, liche ubranie' (SEK II 279). W Malborskiem wyraz *chały* nie ma odcienia pejoratywnego i oznacza 'garnitur męski' (uważany w tym znaczeniu za przestarzały), 'garnitur codzienny', 'garnitur odświętny' (Górniewicz 1973: 36). Nazwę tę W. Boryś łączy z brus. dial. *chal'* 'starzyzna, szmaty, gałgany', ros. dial. *chal'ë* 'stara, znoszona odzież, starzyzna' (SEK II 279). K. Nitsch w przypisie do tekstu gwarowego z Malborskiego objaśnia ją jednak na gruncie rodzimym. Jego zdaniem *chały* są metatezą wyrazu *łachy* 'ubranie' (Nitsch 1955: 48). Tę interpretację przyjął zespół SGOWM I 280, gdzie pod hasłem *chały* znajdujemy odesłanie do *łachy*.

Interesujący przykład stanowią nazwy nacechowane ekspresywnie, które pojawiają się w kwestionariuszach jako nazwy neutralne. Są one sporadyczne, ale wykazują różnice stylistyczne wobec neutralnej *sukni* i *ubrania*. Językiem dawcą jest zarówno polszczyzna, jak i język niemiecki.

W jednej ankiecie z pow. ostródzkiego zapisano wyraz *kodry*. Według SGOWM w Ostródzkiem, na Warmii, Mazurach *kodra*, *koder*, *kuder*, *kudra* mają znaczenie 'szmata, gałgan', na Warmii zaś mówiło się tak 'pogardliwie o odzieży' (III 239). Na ziemi chełmińskiej *koder* to 'lachman, gałgan', na Kaszubach *kódra* 'ts.' (za Ramułtem) (SGP II 394). W gwarach malborskich rzeczownik ten jest polisemiczny, m.in. notowany jako 'zniszczone ubranie nadające się tylko na szmaty' (Górniewicz 1973: 172). W SGPA pod hasłem *chały* zapisano cytaty (z Dąbrowy Chełmińskiej w powiecie bydgoskim): *Odzież ogólnie nosi nazwę chały, pogardliwie zaś kodry* (III 438), który potwierdza pejoratywne znaczenie tej nazwy, znanej również gwarom niemieckim na terenie Prus. *Kodder* i derywaty są licznie poświadczane w *Pruskim słowniku*



*gwarowym*. Wyraz *Kodder* (w rodzaju nijakim lub męskim) ma tam wiele znaczeń: '1. ściereczka, 2. kozuch na mleku, 3. ubranie, zwłaszcza stare ubranie'. Dla znaczenia 3. wykreślono mapę, z uwagą przy tytule, że *Kodder* występuje na całym terenie. Ponadto zapisano liczne złożenia z wyrazem *Kodder*- w pierwszym członie oraz wskazano po kilka znaczeń czasownika *koddern* i przymiotnika *kodderig*. Wszystkie one mają nacechowanie pejoratywne (PrWrtb III 420–427).

W sześciu kwestionariuszach (w pow. nidzickim i ostródzkim) odnotowano wyraz *szmaty*. Wyraz *szmata* w polszczyźnie był poświadczany od XVI wieku jako 'stare ubranie, nędzne szaty' (Kuraszkiewicz 1969: 25). W niektórych gwarach, nie tylko na północy, doszło do zmiany znaczenia. *Szmaty* (w różnych odmianach fonetycznych) w znaczeniu 'ubranie wierzchnie' lub 'ubranie spodnie', 'odzież' były notowane na Mazowszu, Podlasiu, Lubelszczyźnie, Kujawach, Wielkopolsce (Lubicz 1893: 255; Łopaciński 1899: 907; SGP V 308).

Mechanizm przechodzenia leksemów neutralnych do nacechowanych można zaobserwować także na przykładzie innych języków kontaktujących się z polszczyzną. Tak więc w jidysz *lajbserdak* było synonimem podkoszulka modlitewnego (jid. *tales-kotn*), utworzone zostało od niem. *Leib* 'ciało' i pol. *serdak* i miało neutralną konotację. W polszczyźnie doszło do rozszerzenia zakresu semantycznego, oprócz żydowskiego okrycia wierzchniego wyraz ten oznaczał również nędzną, zniszczoną odzież (Kondrat 2008: 272). Później nazwa ta nabrała znaczenia atrybutywnego i odnosi się do człowieka nędznie ubranego.

Jeden z nauczycieli za właściwy odpowiednik omawianej nazwy niemieckiej uznał *klaki*. Być może mamy tu do czynienia z kalką semantyczną. Formalnie różne dniem. *klatte* jest znaczeniowo zbieżne z wyrazem *klaki*. Stosunek wyrazu niemieckiego do słowiańskiego wymaga wyjaśnienia. Jednakże na tym etapie dociekań nie będzie błędem stwierdzenie, że polski wyraz mógł wpłynąć na niemiecki, czemu sprzyjała zgodność podstawowych ich znaczeń: 'odpadki przy lnie', 'zmierzwione włosy'. W słowniku pruskim *Klatte* ma właśnie takie znaczenia (PrWrtb III 298). W SGOWM zanotowano *klaki* pejor. 'o ubraniu' – z Warmii, Szczytna, Pisz (III 220). W tym słowniku pojawia się (częsta na Warmii, zachodnich Mazurach oraz w pow. mrągowskim, giżyckim, piskim) *klata* 'szmata, gałgan', a więc już w znaczeniu wtórnym, przepuszczonym przez medium polskie (SGOWM III 202).

\* \* \*

Na przykładzie gwarowych odpowiedników jednej z nazw – *die Kleider*, *das Kleid*, zamieszczonej w ankietach Wenkera, wskazałam, jak bogatym źródłem dla gwarowych badań leksykalnych są materiały do *Niemieckiego atlasu językowego*, w odniesieniu do polskiego obszaru dialektalnego. To specyficzne źródło, bo przefiltrowane przez język



niemiecki, pozwala jednocześnie uchwycić mechanizmy przenikania się systemów językowych, pozostających w bliskim kontakcie. Ponadto porównanie z późniejszymi opracowaniami wskazuje na ważność XIX-wiecznych ankiet, które utrwaliły – właściwie w ostatnim momencie przed napływem fali germanizacji – stan gwar polskich, znajdujących się w izolacji od centrum językowego.

## Literatura

- AGP – K. Dejna, S. Gala, A. Zdaniukiewicz, F. Czyżewski, *Atlas gwar polskich*, t. II: *Mazowsze*, Warszawa 2000.
- AJK – *Atlas językowy kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich*, t. I–XV, oprac. Zespół Zakładu Słowianoznawstwa PAN pod kier. Z. Stiebera, od z. VII pod kier. H. Popowskiej-Taborskiej, Wrocław 1964–1978.
- M. Brzezina, 1989, *Polszczyzna Niemców*, Warszawa–Kraków.
- K. Feleszko, J. Siatkowski, 1994, *Polskie XIX-wieczne materiały gwarowe w Marburgu*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”, t. XLV, Warszawa, s. 52–57.
- H. Górnowicz, 1973, *Dialekt malborski*, t. II, z. 1, Gdańsk.
- I. Harasimowicz, 1954, *O niektórych elementach niemieckich w dialekcie ostródzkim*, „Język Polski” XXXIV, z. 4, s. 276–285.
- A. Kondrat, 2008, *Sławizmy leksykalne w polu semantycznym nazw ubiorów w języku jidysz*, [w:] *Kontakty językowe i kulturowe w Europie*, red. A. Kątny, Gdańsk, s. 267–274.
- W. Kuraszkiewicz, 1969, *Od wyrazów szata, płat, do szmata, szmat*, „Język Polski” XLIX, z. 1, s. 22–27.
- R. Lubicz, 1893, *Przyczynki do słownika języka polskiego*, zebrał R. Lubicz, „Prace Filologiczne”, t. IV, s. 173–279.
- H. Łopaciński, 1899, *Przyczynki do słownika języka polskiego*, „Prace Filologiczne”, t. V, s. 681–976.
- MSGP – *Mały słownik gwar polskich*, red. J. Wronicz, Kraków 2009.
- S. Nienaltowski, *Słownik wsi Białe w woj. łomżyńskim*. Maszynopis w zbiorach Instytutu Sławistyki PAN w Warszawie.
- K. Nitsch, 1955, *Północno-polskie teksty gwarowe od Kaszub po Mazury (z mapką)*, Kraków.
- H. Popowska-Taborska, E. Rzetelska-Feleszko, 2009, *Dialekty kaszubskie w świetle XIX-wiecznych materiałów archiwalnych. Prezentacja i opracowanie kaszubskich materiałów językowych zebranych przez Georga Wenkera w latach 1879–1887*, Warszawa.
- Prus, *Lalka* – [http://pl.wikisource.org/wiki/Lalka/Tom\\_I/Rozdzia%C5%82\\_XII](http://pl.wikisource.org/wiki/Lalka/Tom_I/Rozdzia%C5%82_XII) [dostęp: 1.04.2011].
- PrWrtb – *Preussisches Wörterbuch*, begr. von E. Riemann, hrsg. von E. Riemann (U. Tolksdorf, R. Goltz), Neumünster 1974 i nast.
- SEK – W. Boryś, H. Popowska-Taborska, *Słownik etymologiczny kaszubszczyzny*, t. I–V, Warszawa 1994–2006.



- SGOWM – *Słownik gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur*, t. I–II red. Z. Stamirowska, Wrocław–Warszawa 1987, 1991; t. III red. Z. Stamirowska, H. Perzowa, Warszawa–Kraków 1993; t. IV–V red. H. Perzowa, D. Kołodziejczykowa, Warszawa–Kraków 2002, 2006.
- SGP – J. Karłowicz, *Słownik gwar polskich*, t. I–VI, Kraków 1900–1911.
- SGPA – *Słownik gwar polskich*, oprac. Zakład Dialektologii Polskiej Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie pod kier. M. Karasia, od t. II pod kier. J. Reichana, od t. VI pod kier. J. Okoniowej, Wrocław 1977 i nast.
- J. Siatkowski, 1991, Recenzja: *Maria Brzezina „Polszczyzna Niemców”*, Warszawa 1989, „Poradnik Językowy”, z. 9–10 (478–479), s. 699–703.
- SJPDor – *Słownik języka polskiego*, t. I–XI, red. W. Doroszewski, Warszawa 1958–1969. Przedruk elektroniczny 1997.
- SIStp – *Słownik staropolski*, t. I–XI, red. S. Urbańczyk, Warszawa–Kraków 1953–2004.
- SPXVI – *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M.R. Mayenowa, (F. Peplowski), Wrocław 1966 i nast.
- S. Stachowski, 2007, *Słownik historyczny turcyzmów w języku polskim*, Kraków.
- W. Steffen, 1985, *Słownik warmiński*, Wrocław.
- G. Stone, 1990, *Polskie materiały dialektyczne w archiwum Niemieckiego atlasu językowego w Marburgu*, „Język Polski” LXX, z. 3–4, s. 124–127.
- G. Stone, 2003, *Der erste Beitrag zur sorbischen Sprachgeographie. Aus dem Archiv des Deutschen Sprachatlas, Lětopis. Časopis za řeč, stawizny a kulturu Łužiskich Serbow. Cyłkowny zwjask 50. Wosebity zešiwk*, red. S. Wölke, Bazutzen.
- SWM 12 – D. Barska-Antos, *Słownictwo Warmii i Mazur. Odzież*, „Studia Warmińsko-Mazurskie”, t. XII, Warszawa–Kraków–Wrocław 1980.
- Żeromski, *Dzieje grzechu* – [http://pl.wikisource.org/wiki/Dzieje\\_grzechu/Tom\\_II/XXVIII](http://pl.wikisource.org/wiki/Dzieje_grzechu/Tom_II/XXVIII) [dostęp: 1.04.2011].
- Żeromski, *Popioły* – [http://pl.wikisource.org/wiki/Popio%C5%82y/Tom\\_III](http://pl.wikisource.org/wiki/Popio%C5%82y/Tom_III) [dostęp: 1.04.2011].
- Żeromski, *Wierna rzeka* – [http://pl.wikisource.org/wiki/Wierna\\_rzeka/Rozdzia%C5%82\\_XII](http://pl.wikisource.org/wiki/Wierna_rzeka/Rozdzia%C5%82_XII) [dostęp: 1.04.2011].

### **Names <clothes> in Georg Wenker's Questionnaires of 19<sup>th</sup> Century from Territory of Masuria, Warmia and Ostróda**

#### Summary

The text discusses names from 538 villages on the territory of Eastern and Western Prussia collected in the 70s of the 19<sup>th</sup> century for *the German linguistic atlas*, whose originator was Georg Wenker. These are equivalents of the German word *das Kleid* which appeared in one of the sentences of the questionnaire in oblique case: *Geh, sei so gut und sag Deiner Schwester, sie sollte **die Kleider** für eure Mutter fertig nähen und mit der Bürste rein machen.*



Various equivalents of this German lexeme appeared in the records of teachers from Ostróda region, Warmia and Masuria. The word *odzienie* seems to be the most frequent. Names belonging to general Polish language for many years were fixed in the questionnaires. These are: *obleczenie, prziodzewek, przyodzienie, rzeczy, suknia, szaty, ubiór, ubranie*.

Moreover, there was also the name *klejdy* typical for Northern Polish dialects and borrowed from German as well as *klejdunek* – derivated from *klejdy*.

A word characteristic for Warmia and neighbouring areas is *obleka* (together with its phonetic version *obleta*).

Such words as *chały, kłaki, kodry, korman, szmaty* were sporadically recorded.

Adj. I. Ślusarek



Błażej Osowski

(Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań)

## MORFOLOGICZNE I LEKSYKALNE WYKŁADNIKI GRADACJI CECHY WYRAŻONEJ PRZYMIOTNIKIEM W JĘZYKU MIESZKAŃCÓW DWÓCH MIEJSCOWOŚCI W WIELKOPOLSCE

E. Janus za wykładniki intensywnościowe uważa tylko te środki językowe, które wskazują na zwiększenie intensywności cechy (1981: 5, 15). Z kolei R. Grzegorzczkova (1975), pisząc o przysłówkach stopnia, analizuje zarówno te powyżej normy, jak i poniżej, tak więc rozumie ona intensywność szerzej niż E. Janus<sup>1</sup>. Przyjmuję rozumienie wykładników gradacji za R. Grzegorzczkova, jak również jej wyróżnienie kryterium: intensywności cechy (1A wysoki, 1B mały, 1C średni/przeciętny stopień cechy), dostateczności (2A za duży, 2B za mały, 2C dostateczny poziom cechy) i kompletności (3A pełny i 3B niepełny stopień cechy). Mimo że ogląd zgromadzonego materiału pokazał, iż nie wszystkie kategorie są realizowane, przyjmuję tę klasyfikację bez zmian, wskazując tym samym różnice między odmianą ogólną języka a językiem mieszkańców Golin i okolic oraz Bukówca Górnego.

Jako wykładniki gradacji traktuję analizowane przez R. Grzegorzczkova przysłówki, ale i inne środki leksykalne wchodzące w związki składniowe z przymiotnikiem i określające stopień intensywności wyrażonej nim cechy. Do grupy tej zaliczam też środki morfologiczne – a więc różnego rodzaju formanty, a także przypadki łączenia obu możliwości.

Materiał<sup>2</sup> został zebrany w Golinie (5-tysięcznym mieście w pow. konińskim) i okolicznych wsiach (Adamów, Barbarka, Sławie) oraz

<sup>1</sup> R. Grzegorzczkova nazywa przysłówki stopnia również *określnikami gradualnymi* (Grzegorzczkova 1975: 39). Wyrażenia tego używam na równi z *wykładnikami gradualne / wykładnikami gradacji*.

<sup>2</sup> Prezentacja materiału odbywa się w przypisach (wyjątkowo w tekście głównym), tak by uzupełniały tekst teoretyczny, a jednocześnie nie trzeba było odwoływać się do aneksu. Kwestie informatorów poprzedza trzyliterowy inicjał i zapisane są kursywą, kwestie eksploratora – Q i zapisane są prostą czcionką. B przed cytatem oznacza materiał bukowiecki, G – goliński. Zapis cytatów uproszczony zgodnie z zasadami przyjętymi w Pracowni Dialektologicznej Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Materiał pochodzi z baz danych tworzonych w Pracowni Dialektologicznej UAM, z nagrań własnych i tekstów publikowanych. W trakcie analiz zbiór bukowiecki liczył ponad 500 000 wszystkich słowoform, a goliński – ponad



w Bukówcu Górnym (dużej wsi w pow. leszczyńskim), co umożliwi porównanie punktów z Wielkopolski wschodniej i południowej. Stosowałem zarówno metodę swobodnej rozmowy, jak i kwestionariuszową. Pierwsza z nich pozwala pozyskać formy, które użytkownicy wykorzystują często, są dla nich naturalne, natomiast metoda druga stosowana jest w wypadku rzadkich form bądź typów słowotwórczych, które statystycznie pojawiają się sporadycznie. Wtedy to „podprowadzenie” informatora pozwala zweryfikować istnienie formy lub typu w języku mieszkańców danego terenu.

Reprezentanci pokolenia najstarszego, czyli urodzeni do 1920 roku (Sierociuk 2003: 134), to w Golinie 2 osoby: PiJ, WiW; w Bukówcu – 4: PaK, SbW, SoW, TaF. Do pokolenia drugiego (1921–1945) należy w Golinie 10 osób: AnS, BoZ, BrS, MiJ, MiM, OpE, SzM, SzW, WoS, WoW; w Bukówcu – 16: BiW, DoS, GrS, LiE, MaE, PoB, PoC, PoW, SlJ, SoA, SoF, SwJ, SwS, SzA, SzJ, ŚlZ; a do pokolenia trzeciego (1946–1970) w Golinie – 7: KaA, KaP, KoE, OsJ, OsM, PuA, ZiB; w Bukówcu – 8: BaK, DrZ, GuB, MaH, MaT, PrE, SaI, SaZ.

## 1A. WYKŁADNIKI WYŻSZEGO POZIOMU CECHY NIŻ W PRZYMIOTNIKU PODSTAWOWYM

Wykładniki leksykalne, które będą przedmiotem poniższych rozważań, odpowiadają w klasyfikacji R. Grzegorzczkowej przysłówkom stopnia i częściowo przysłówkom jakościowym, jeśli precyzują cechę przymiotnika podstawowego i jeśli doprecyzowanie to polega na zintensyfikowaniu cechy. Sama badaczka pisze zresztą, iż „wiele tego typu określników [z grupy przysłówek jakościowych – B.O.] należy do grupy pierwszej [przysłówek stopnia – B.O.], ponieważ wskazanie na rodzaj cechy jest jednocześnie informacją o jej nasileniu” (Grzegorzczkowa 1975: 44). W swoich analizach uwzględniam także przymiotniki, jeśli intensyfikują cechę przymiotnika podstawowego – dotyczy to określeń typu *cały niebieski* – i jak już nadmieniałem, środki morfologiczne, o których R. Grzegorzczkowa wspominała jedynie na marginesie rozważań o przysłówkach.

Do wyrażania wyższego stopnia cechy w porównaniu z cechą podstawowego przymiotnika służy comparativus syntetyczny, mający dwa wykładniki: formanty *-szy* i *-ej/szy*<sup>3</sup>, oraz analityczny z *bardziej* lub *więcej*. Jak zauważają semantycy, relacje między stopniem równym

260 000. Bazy nadal są uzupełniane. Bukówiec Górny dalej także jako: Bukówiec.

<sup>3</sup> Stosowany zapis odbiega od zaproponowanego przez R. Grzegorzczkową i J. Puzyninę (1979: 15). W zapisie używanym w pracy inwariantowi formantowemu odpowiada część formantu nieobjęta ukośnikami, natomiast ukośniki oddzielają od siebie kolejne segmenty formantu złożonego.



i wyższym przymiotników nie są proste i nie zawsze zgodne z kierunkiem motywacji słowotwórczej, ponieważ np. w przymiotnikach parametrycznych stopień równy eksplikowany jest przez wyższy, ponadto comparativus tych przymiotników nie musi oznaczać bezwzględnego posiadania cechy, o czym świadczą zdania typu: *Jan jest wyższy od Piotra, ale obaj są niscy*. (Por. m.in.: Kallas 1984: 440; Nagórko 1982: 147–149; Wierzbicka 1971).

Reparycja *-szy* oraz *-ej/szy* jest bardzo podobna do stanu panującego w odmianie literackiej polszczyzny, choć nieco częściej mieszkańcy Golin i Bukówca Górnego wykorzystują drugi z sufiksów. Przykładami jego użycia są: bukowieckie *miękcieszy, mokrzejszy, wąścieszy* czy golińskie *grubniejszy, płascieszy, słodcieszy, twardziejszy*. Spowodowane jest to najprawdopodobniej tym, iż dłuższy formant jest wyrazistszy formalnie (podobnie jak konstrukcje analityczne), ponadto w większym stopniu uwidacznia podobieństwo strukturalne, bo sprowadza je do sufiksacji, a więc jedynie do dodania elementu, a nie również ucięcia go, jak jest to w odmianie literackiej, np. *słodcieszy* < *słodki+ej/szy*, a nie: *słodszy* < *słod-ki+szy*.

Przyglądając się przymiotnikom mającym pary komparatiwu z *-szy* i *-ejszy*<sup>4</sup>, można zauważyć, że drugi z formantów przeważa w Golinie (3 : 8)<sup>5</sup>, gdy tymczasem w Bukówcu Górnym liczba formacji z oboma sufiksami jest wyrównana (7 : 6). Dla prawdziwości obrazu sytuacji językowej w badanych punktach należy odnotować, iż jeśliby uwzględnić alternatywę comparativus z *-ejszy* w badanym materiale i forma analityczna w języku literackim<sup>6</sup>, to liczba tych pierwszych w Bukówcu zwiększyłaby się za sprawą m.in.: *kiepscieszy, maźniejszy, mokrzejszy*, a w Golinie dzięki *płascieszemu* i *podzielniejszemu*, co nie zmieniłoby wcześniej stwierdzonej zwiększonej popularności *-ejszy* w punkcie wschodniowielkopolskim.

Comparativus syntetyczny może łączyć się z *jeszcze* gradacyjnym w dwóch znaczeniach. Może on informować o kontynuowaniu cechy, jeśli w wypowiedzeniu obecne są trzy elementy porównywania (takie użycia zdarzają się jednak zupełnie wyjątkowo<sup>7</sup>), lub też funkcjonuje jako wykładnik stopnia „pozytywnie wyższego”<sup>8</sup>, przypisując bez-

<sup>4</sup> Formy opatrzone w słownikach poprawnej polszczyzny kwalifikatorami ograniczającymi zakres występowania zaliczam do form wychodzących poza normę.

<sup>5</sup> Ze względu na niewielką frekwencję większości z tych przymiotników, biorę pod uwagę liczbę haseł, a nie poświadczeń w tekstach.

<sup>6</sup> Na marginesie niniejszych rozważań zostawiam kwestię częstości użycia form analitycznych i syntetycznych komparatiwu.

<sup>7</sup> (G) AnS: *młodzi dziecioki se osobno starsze osobno a jeszczy starsze takie se paczki spaceru przez wieś... majówki...*

<sup>8</sup> (G) OpE: *w Sławiu to była najwi<sup>n</sup>ksza wieś... prz... Sławie... Sławie była jeszcze wi<sup>n</sup>ksza jak Przyjma... wi<sup>n</sup>cy hektarów wi<sup>n</sup>cy ludności było... wszyski<sup>n</sup>gó...; (B) BaK: *bo jo szylam też tu w domu... nie?... miałam chatupnic**



względnie wartość cechy danemu przedmiotowi (Bańkowski 1975). W tym drugim znaczeniu nie można użyć go w zdaniu: *Jan jest jeszcze wyższy niż Piotr, ale obaj są niscy*, co różni go od komparatiwu bez jeszcze.

Za określenie neutralne wysokiego stopnia cechy przyjmuje się *bardzo*. Poza wskazaniem na wysoki stopień cechy informuje ono także o stosunku używającego tego określenia. A. Wierzbicka następująco eksplikuje struktury typu *bardzo chudy*: *Wiedz, że on jest chudy. Powiem więcej niż 'chudy'* (Wierzbicka 1971: 132 i nast.). Obok intensywności pojawia się tu osobisty stosunek mówiącego<sup>9</sup>. *Bardzo* pełni tu też funkcję potwierdzającą prawdziwość cechy przymiotnika, co odróżnia je choćby od form komparatiwu. *Wyższy* niekoniecznie musi być *wysoki*, ale *bardzo wysoki* na pewno ma tę właściwość. W zebranych materiale *bardzo* może być częścią grupy jedynie z przymiotnikiem lub wchodzić w skład bardziej rozbudowanej konstrukcji, która moduluje cechę inaczej niż samo *bardziej* + przymiotnik. *Właśnie bardzo ważne*<sup>10</sup> wskazuje, że chodzi o tę i żadną inną cechę. Można więc stwierdzić, iż *właśnie* powiela tu informację *bardzo*, gdyż jedno i drugie przekazuje informację o mówiącym, który z jakiegoś powodu szczególnie zwraca uwagę rozmówcy na daną cechę. Z kolei *bardzo mocno stratny* jest podwójnym zintensyfikowaniem podstawowej cechy, gdyż pierwsze z określeń przymiotnika – *mocno* (podobnie jak *silnie* czy *dużo*), jak pisze E. Janus, jest najslabszym spośród wykładników intensywnościowych synonimicznych wobec *bardzo* (Janus 1981: 46). (Znamienne, że OpE zaczyna wypowiedź z *mocno*, lecz dla nadania silniejszego znaczenia swym słowom poprawia się na *bardzo mocno*<sup>11</sup>). Potwierdza to fakt, iż zamienienie kolejności tak, aby *mocno* stało się określnikiem *bardzo*, nie jest możliwe. Niemniej pojawiają się również przykłady użycia samego *mocno*<sup>12</sup>, które w Bukówcu Górnym występują wcale często.

Wśród synonimów *bardzo* wymienić można także *strasznie*, które należy uznać za wariant tego pierwszego o większej sile ekspresji<sup>13</sup> (Janus 1981: 38).

two... no to... to... to jez my<sup>a</sup> czo<sup>a</sup> ce... to jez jeszcze gorsze niżby ci<sup>a</sup> żkom robote robił... no...

<sup>9</sup> (G) BoZ: *no w Krakoskie a... tu u nas... to jez różnica... w mowie jez różnica panie bardzo duża...;* (B) Q: *Wiadomo, że koń to czyste zwierzę. PoC: bardzo czyste...*

<sup>10</sup> (G) KoE: *tego ciasta... nie solić ciasta teko [tylko] wode... to jes właśnie bardzo ważne... bo sól rozrzedza...*

<sup>11</sup> (G) OpE: *a ón [rolnik] tam zasieje zboże to nie dostaje dopłaty żadny nie dost... nie dostaje dopłaty... i to só<sup>m</sup>... rolnig jes tero mocno... bardzo mocno stratny...*

<sup>12</sup> (G) BrS: *tylko jad kleik... kasza... nic wi<sup>a</sup>cy... bo taki był mocno chory... ta...;* (B) BaK: *pestka... no... ale że jest... to ma być mocno zdrowe...*

<sup>13</sup> (B) SoA: *bo rowerym rzadko kto umiał jeździć... nie?... rowerów tag nie było jak teraz dzieci majo<sup>m</sup>... byy strasznie dr<sup>a</sup>ogie a nie było roboty...*



Cechę o natężeniu większym od *bardzo* można uzyskać przez reduplikację tego przysłówka<sup>14</sup>, a więc np. (B:) SzJ: *to mój ojciec ón nosił... trzydziści pięć lat... i zmarł trzeciego maja... w Matki Boskiej akurat święto... ón był bardzo bardzo kościelny był pod tym względem... tak...*

Stopień wyższy od *bardzo* może być wykorzystywany do tworzenia form opisowych komparatiwu przymiotników. Konstrukcje analityczne mają przymiotniki posiadające comparativus syntetyczny<sup>15</sup>, jak i te, które są go pozbawione<sup>16</sup>. Przy ciągach *bardziej* + przymiotnik należy uważać, by nie wpaść w pułapkę mechanicznego dzielenia tekstu mówionego, gdyż *bardziej* może oznaczać nie tylko 'w większym stopniu', lecz także 'częściej' i mimo że stoi obok przymiotnika, to jednak określa czasownik (niekiedy w wypowiedzeniu niewystępujący), np. (B) SoF: *tyko co jes... najważniejszą rzecz... w życie to się tag jeszcze... w zbożu to się nie odczuwało... w jarych bardziej...*

Popularność komparatiwu analitycznego wynika nie tylko ze wspomnianej już wyrazistości formalnej, lecz również z możliwości użycia go przy tzw. przymiotnikach relacyjnych (tradycyjnie uważanych za niestopniowalne). Następujący przykład: MaH: *ale nie... dzieża to na pewno nie jes...* WoS: *nie... nie... dzieża to było takie bardziej kwadratowe...*, zmusza nie tylko do rewizji tego poglądu (spotykanej już zresztą w literaturze<sup>17</sup>), lecz także do zastanowienia się nad stosunkiem kategorii stopnia, wiążanego dotychczas z intensywnością, do kategorii podobieństwa (czyli odwołania do wzorca), która w *bardziej kwadratowy* jest ewidentna. (O związkach porównania z gradacją wspomina m.in.: Janus 1981: 7, 9 i nast.). Na czym polega zbieżność tych kategorii przejawiająca się wspólnymi środkami wyrażania? Przyjmuje, że *bardziej kwadratowy* to '(1) podobny do kwadratu (2) w większym stopniu niż do czegoś innego, lecz nie do końca kwadrat', a *bardziej*

<sup>14</sup> Jako reduplikację można też traktować dłuższą niż zazwyczaj artykulację samogłoski (np. *baardzo miły, taaki wielki*). Jest to jednak zjawisko fonetyczne i jako takie nie wchodzi do niniejszych rozważań.

<sup>15</sup> (G) WoS: *przód ludzie byli barzy religijni jak dzisiaj...*; (B) WoS: *ona była taka... taka... taka... taka właśnie... jak się posiekała ona była taka... no... gysta bardziej...*

<sup>16</sup> (G) KaP: *zawsze coś tam grubszego jest że to tam ta darnina jest taka... taka... bardziej zwarta i wtedy to dorny... i wtedy to się również bronami rozrywa...*; (B) SaZ: *on się pug nie wyczyścił... to co kawałek czea było czyścić go... zależy jaki... w jakie pole się wjechało... jag barzy piaszczysty to... to się przydziwy wytar...*

<sup>17</sup> Niemniej przymiotniki genetycznie relacyjne mogą być stopniowane, co jednak może świadczyć o nadawaniu im przez użytkowników języka znaczenia jakościowego (por. Maciusowicz 1977). Podział na przymiotniki relacyjne i jakościowe obecny jest w wielu teoriach, choć M. Szupryczyńska podważa zasadność tego podziału (Szupryczyńska 1980 – w tym artykule znajdzie czytelnik również bibliografię odsyłającą do tradycyjnych koncepcji podziału przymiotników).



*czerwony* (przymiotniki koloru zalicza się do przymiotników jakościowych) to '(1) podobny do czerwieni (2) i mający tej czerwieni więcej niż inne rzeczy'. (Można w ten sposób wytłumaczyć także stopniowanie ujemne, zastępując 'więcej' przez 'mniej'). Na podstawie powyższych eksplikacji wydaje się, iż kategoria podobieństwa jest nadrzędna wobec kategorii stopnia będącej uściśleniem tej pierwszej, niemożliwe bowiem jest usunięcie pierwszej części eksplikacji. Można natomiast pozostawić pierwszą część eksplikacji, a nie używać drugiej – mamy wtedy np. *kwadratowy* i *czerwonoróżowy* 'podobny do czerwonego i podobny do różowego', zatem stopniowanie pojawia się dopiero po stwierdzeniu podobieństwa i w przeciwieństwie do tego drugiego nie może występować samodzielnie<sup>18</sup>.

Ciekawą konstrukcją z *bardziej* jest połączenie tegoż z przymiotnikiem w stopniu wyższym<sup>19</sup>. Są to co prawda wypadki jednostkowe, ale występujące w obu punktach, a jak pokazuje artykuł J. Bartmińskiego mają one zasięg szerszy (Bartmiński 1969). Autor przywołanego artykułu traktuje takie konstrukcje jako kontaminacje i określa je jako 4. stopień stopniowania (stopień podwyższony). Jego powstanie wiąże z degradowaniem wysokiego natężenia w komparatiwie i znaczeniowym zbliżaniu się go do *positiwu*. Wydaje się, że przykłady użyc z materiału golińskiego i bukowieckiego należy wiązać z formą mówioną wypowiedzi i ich spontanicznością, tym samym skłaniałbym się do eksplikacji J. Anusiewicza (za D. Buttler) odnośnie do struktur analitycznych (nie tylko przymiotnikowych). Mamy tu więc do czynienia z tendencją do „wyrażenia osobnymi elementami cech semantycznych kategoryalnych i indywidualno-leksykalnych, które w sposób niejako skumulowany, globalny sygnalizuje prosta forma wyrazowa” (Anusiewicz 1978: 33; Buttler 1968: 359). Mimo że opinia ta nie odnosi się do wypowiedzi nieoficjalnych, które składają się na badany materiał, to jednak tendencja jest ta sama. Rozbicie złożonej cechy na dwa wykładniki jest łatwiejsze w percepcji. Jeśli zaś liczba wykładników tej samej cechy jest większa, prawdopodobieństwo zrozumienia komunikatu wzrasta.

W stopniowaniu wykorzystuje się także stopień najwyższy *bardzo* w superlatiwach analitycznych<sup>20</sup>. W porównaniu z formami anali-

<sup>18</sup> Fakt, iż nie można odwołać się do kategorii stopnia, nie odwołując się do kategorii podobieństwa, zmusza do innego spojrzenia na dotychczasowe klasyfikacje przymiotników, co jednak nie znajduje się w temacie tejże pracy i zostanie przedstawione w innym opracowaniu.

<sup>19</sup> (G) OsJ: *no bo siwe to jes barzy jaśniejsze a szare jes barzy ciymniejsze...*; (B) SaZ: *bo ty szyroko bijo<sup>n</sup>ce maszyny... nie?... to tyż... jeszcze nie czyściły... to tyż na jednó<sup>m</sup> stróne wylatywało bardzij czyściejsze ziarno...*

<sup>20</sup> (G) PuA: *tym najbardziej ució<sup>a</sup>źliwym to jes ta miotła właśnie... to szczególnie wtedy wyrasta jag jes podmokła ziemia...;* (B) GrS: *jag w ciesilstwie to... to siekira... zawsze sikira do tego buła najbardziej podstawowe narzy<sup>a</sup> dzie...*



tycznymi komparatiwu złożony stopień najwyższy pojawia się o wiele rzadziej.

Innym typem konstrukcji *bardziej* + przymiotnik są te poprzedzane modulantem *jeszcze*, który w wypowiedzeniu może pełnić wiele funkcji. Może on mieć m.in. znaczenie gradacyjne podobnie jak połączenia z syntetyczną formą komparatiwu: informować o kontynuowaniu cechy, gdy w wypowiedzeniu są porównywane trzy elementy, bądź też pełnić funkcję wykładnika stopnia „pozytywnie wyższego”<sup>21</sup> (Bańkowski 1975).

Z analizowanego materiału wyekscerpowałem również połączenia słowa *jeszcze* z przymiotnikiem w stopniu równym, choć ze względu na składnię języka mówionego niekiedy trudno rozstrzygnąć, czy mamy do czynienia z połączeniem z przymiotnikiem czy z całym orzeczeniem słowno-imiennym<sup>22</sup>. Zarówno jednak w pierwszym, jak i drugim wypadku *jeszcze* ma tu inne znaczenie niż przy komparatiwie i oznacza jedynie wymiar czasowy, a nie gradacyjny, gdyż nie używa się go w znaczeniu ‘mający cechę wzmocnioną’, lecz ‘w dalszym ciągu, nadal’<sup>23</sup>. Podobnie rzecz się przedstawia z *jeszcze na pół dziki*<sup>24</sup>, który od wcześniejszego typu różni się jedynie dodatkowym etapem derywacji między przymiotnikiem podstawowym a grupą z *jeszcze*. Wydaje się, że *jeszcze* ‘nadal’ może być łączone zarówno z formami podstawowymi przymiotników (w stopniu równym), jak i z ich derywatami z wyłączeniem jednak form komparatiwu, z którymi to łączy się *jeszcze* w znaczeniu gradacyjnym. Świadczy o tym kolejny przykład: Q: Jak na takie niedogotowane [warzywa] mówili? SoA: *no... troche niedogotowane... ale...* SoF: *takie jarkawe eszcze...*

Słowa komentarza wymagają również połączenia *jeszcze* z *inny*. Mimo że formalnie jest to positivus, to *jeszcze* ma tu raczej znaczenie jak przy komparatiwach ‘w większym stopniu, o większym natężeniu’<sup>25</sup>. Zdarzają się też użycia *jeszcze* bez znaczenia intensywnościowego czy czasowego; w ogóle bez jakiegokolwiek znaczenia. W następującym przykładzie: (B) SoW: *wstóźki to só<sup>m</sup> na takim... łodyżce... i u góry różowe... różowe... przeważnie różowe... nie wim czy jeszczy inne jakie dzie trofijó<sup>m</sup> sie... ale przeważnie różowe... to só<sup>m</sup> wstóźeczki Pana Jezusa...*, *jeszcze* jest puste semantycznie i można by je bez szkody dla

<sup>21</sup> (B) Q: Siano też może być wiśne? PoB: *no... bo jag jez niedosuszone to tak samo... nie?... siano musi być jeszcze bardzij suche jak... jak sóma...*

<sup>22</sup> (G) OpE: *tam pojechałym bo byłym tyż po tym wypadku co tego to jeszczy taki chory byłym i sie bojołym som jechać do tego Poznania...*

<sup>23</sup> (B) 1925: *ładny pies... i bardzo usuchany... tyn to-s... mody jeszcze gupi... nie?...*

<sup>24</sup> (B) PrE: *to só<sup>m</sup> takie kury jeszcze na pół dzikie te cwergi...*

<sup>25</sup> (G) KaP: *drabie... drabie sie nazywały... to jeszcze inny kształd jeszcze miały też tag jak tego... nie?...; (B) PoW: to samo... a potym buł jeszczy kopek... to buł taki pachno<sup>cy</sup>... to jeszcze buł inny... to tag wi<sup>cy</sup>... do anyżu podobny niby coś... tyn pachno<sup>cy</sup> koperek...*



znaczenia wypowiedzi opuścić [choć można tu także widzieć znaczenie 'ponadto', 'poza tym' – przyp. red. za Recenzentem].

O odmiennych własnościach składniowo-semantycznych *innego* świadczy również jego łączliwość z *coraz*<sup>26</sup>, ponieważ przymiotniki przy *coraz* pojawiają się w komparatiwie. Te grupy jednak występują jedynie w Bukówcu Górnym.

Podobieństwo między *coraz* a *jeszcze* dotyczy także ich znaczenia – kontynuowania i narastania cechy, np. *coraz bielszy*. Przywołany przykład informuje, iż przedmiot ma w jakimś stopniu, ale niepełnym, cechę przymiotnika i nabywa ją w coraz większym stopniu. Wyrażenia z *coraz* mówią więc o zwiększaniu się cechy, choć jej wartość na początku porównywanego okresu znajduje się poniżej normy/wzorca (aby coś było *coraz bielsze*, nie może być wcześniej (*zupełnie*) *białe*)<sup>27</sup>. Na tym też zasadza się różnica między *coraz* + comparativus a *jeszcze* + comparativus, który może występować przy przymiotniku wyrażającym cechę zgodną z wzorcem. Możliwe bowiem do zaakceptowania jest zdanie *X jest biały i staje się jeszcze bielszy*, natomiast *\*X jest biały i robi się coraz bielszy* budzi wątpliwości. Tak więc dla *coraz* + comparativus i *jeszcze* + comparativus wspólne jest czasowe (kontynuowanie) i intensywnościowe ujęcie cechy, różny zaś punkt wyjścia: poniżej normy/wzorca w wypadku pierwszej konstrukcji i zgodny z wzorcem w wypadku drugiej, o czym świadczą przykłady powyższe oraz następujące: *X jest niezupełnie biały, ale staje się coraz bielszy* i *\*X jest niezupełnie biały, ale staje się jeszcze bielszy*.

Comparativus może być używany także w konstrukcjach z *o wiele*, wskazującym na znaczny stopień przekroczenia cechy. Nie są to jednak konstrukcje często spotykane w materiale bukowieckim<sup>28</sup>; w golińskim zaś zupełnie niepoświadczane.

Więcej może – podobnie jak *bardziej* – służyć do tworzenia opisowych form stopnia wyższego, np. *więcej tęgi*<sup>29</sup>, lub wyrażać podobieństwo (funkcja symilatywna)<sup>30</sup>. Niekiedy nie można zdecydowanie

<sup>26</sup> (B) ŚlZ: *pierwotnie cepa a potem już coroz... coroz inne maszyny aż do kombajna teraz...*

<sup>27</sup> (G) BoZ: *a zaś to stopniowo dochodziło do normy coraz to bielsze... no bo...;* (B) PoW: *to on na ty harmóni grał... ale potym już harmónia była... była... ale coraz to kiepciejsza sie robiła...*

<sup>28</sup> (B) SoA: *ale dró<sup>g</sup>ol... bo jeszcze całkim nady mnie buł... nie... bo o wiele wyszy...*

<sup>29</sup> (G) BoZ: *miały krowy też były różnica... nie?... że niktóra dawaa wi<sup>n</sup>cy żółte mleko...;* (B) SaI: *mydelko tyż buło krawieckie... mydło krawieckie to buło lepsze niż to radelko... bo na tym mydelku było widać... wi<sup>n</sup>cy białe buło...*

<sup>30</sup> (G) WiW: *kupilim takigó... fajnygó kónia mlodygó za przecięz wiy<sup>n</sup>cy... rasowygó...;* (B) SzJ: *ale może bydz malutko różnica tylko... nie?... malutko różnica... so<sup>m</sup> wi<sup>n</sup>cy piwne a te so<sup>m</sup> bure... wi<sup>n</sup>cy cimne...*



przeprowadzić granicy między obiema funkcjami<sup>31</sup>, w czym jednak zazwyczaj pomaga kontekst. Zdarza się ponadto dublowanie znaczeń przymiotnika i przysłówka, tzn. oba mają postać komparatiwu (*więcej silniejszy*)<sup>32</sup>, co z punktu widzenia normy jest konstrukcją niepoprawną, redundantną. Jeśli jednak odniesiemy to do sytuacji spontanicznego mówienia, okazuje się, iż jednostki takie powstają dość często, ponieważ stopień wyższy jest komunikowany przez oddzielny leksykalnie wykładnik i co za tym idzie – w toku mowy jest sygnałem wyrazistym niż formant<sup>33</sup>, o czym już wspominałem nieco wyżej przy okazji form z *bardziej*. Możliwe jest ponadto użycie takiej konstrukcji z *coraz*. Ma to jednak, w przeciwieństwie do *coraz* + comparativus, jednokrotne poświadczenia.

Jak wskazuje E. Janus za A. Wierzbicką, *więcej* w eksplikacji należy rozumieć jako konieczność użycia silniejszego wyrażenia niż przymiotnik (Janus 1981: 110). Jest to prawdą tylko przy użyciu gradacyjnym *więcej*, gdy tymczasem znaczenie symilatywne nie wskazuje na wyrażenie silniejsze niż przymiotnik podstawowy, lecz na to, że jest on najlepszym z wzorów, choć mówiący uzmysławia sobie, że nie jest on w pełni adekwatny, np. *koń był więcej rasowy*, gdyż 'do rasowego podobny, choć jednak nie rasowy'.

Ciekawą konstrukcją informującą o wysokim natężeniu cechy jest spotykane tylko w Bukówcu łączenie przymiotnika z *dosyć/dość*. Przymiotnik może występować w pozytywie, a przysłówek należałoby wtedy eksplikować jako 'bardzo'<sup>34</sup>, lub w komparatiwie, a przysłówek miałby znaczenie 'dużo'<sup>35</sup>. W Golinie takie znaczenie *dosyć/dość* i co za tym idzie – jego konstrukcje z przymiotnikiem są zupełnie nieznanne. W Bukówcu natomiast konstrukcje takie są ograniczone tylko do wypowiedzi najstarszych informatorów – głównie przedstawicieli pokolenia drugiego (również pierwszego, lecz to pokolenie reprezentowane jest jedynie przez kilka osób, co może być przyczyną niskiej liczby poświadczeń tego typu). Z pokolenia trzeciego pochodzą pojedyncze

<sup>31</sup> (B) DoS: *takie może wie<sup>n</sup>cy rodzinne [były dawniej wesela]... takie... bliższe takie...*

<sup>32</sup> (B) SoW: *glubki to takie... prawie jach śliwki... ino dzikie... to takie wie<sup>n</sup>cy mniejsze...* J. Bartmiński wśród form stopnia podwyższonego nie wymienia konstrukcji z *więcej* + comparativus przymiotnika; z kolei w materiale z Bukówca Górnego i Golinie brak przywołanych przez badacza struktur typu *gorszy chory* (Bartmiński 1969).

<sup>33</sup> Podobne wnioski w odniesieniu do materiału języka ogólnego znaleźć można w: Kornaszewski 1999: 56.

<sup>34</sup> (B) SoW: *i ta blacha jes tako... tyż dosydz dobro... nie byle jako blacha... bo to tyż musi być takie... stal...; SzJ: obydwóje siedzo<sup>m</sup> w ty... w ty dziurze tam... a to só<sup>m</sup> groby dosadz gó<sup>m</sup>bokie... bo to só<sup>m</sup> podwójne...*

<sup>35</sup> (B) SwJ: *jag laz buł... bardzo dobrze tyko buło z jagód... no i tyż... ale były jagody przynamni... to jagody były doż wi<sup>n</sup>ksze jak tero...*



przykłady, jest to więc wygasający sposób informowania o wysokim stopniu cechy.

Wśród wykładników wskazujących na wyższy stopień cechy niż w przymiotniku podstawowym znajduje się także duża liczba środków słowotwórczych. Poza omówionymi już wcześniej *-szy* i *-ej/szy*, są to następujące sufiksy: *-ch/ny*, *-ach/ny*, *-al/ach/ny*, *-och/ny*, *-uch/ny*, *-aś/ny*, *-eń/ki*, *-usi/eń/ki*, *-ut/eń/ki*, *-uń/ki*, *-aś/ki*, *-uś/ki*, *-ut/ki*, *-awy*<sup>36</sup>.

Status wymienionych sufiksów nie jest równy; można wskazać różnice w ich frekwencji w badanych punktach. Znacząco spośród wszystkich wyróżnia się *-ut/ki*, który występuje z 22 podstawami przymiotnikowymi w Golinie i 21 w Bukówcu Górnym (przy czym 10 z nich pojawiło się w obu miejscowościach), gdy tymczasem pozostałe sufiksy z *-k-* w części tematycznej nie pojawiały się częściej niż w dwóch formacjach. Ich niska frekwencja wynika najprawdopodobniej z dominacji *-ut/ki*, co widać szczególnie przy szeregach wariantów słowotwórczych. W zebranych materiałach tylko *caluśki* (B), *cieniusieńki* (G) i *czerwoniuśki* (B) nie mają wariantów z *-ut/ki*. Wszystkie inne derywaty z *-k-* tworzą szeregi z *-ut/ki*; aż 18 derywatów w Bukówcu i 16 w Golinie ma jedynie formy z tym sufiksem.

W derywatach z *-k-* można mówić nie tylko o intensyfikowaniu cechy, lecz także o oddaniu subiektywnego stosunku mówiącego. Świadczą o tym m.in. formacje *caluśki*, *calutki*, *wszyściutki*<sup>37</sup>, w których formant nie może intensyfikować cechy, gdyż podstawa (*cały*, *wszystki*) nie może już być bardziej intensywna<sup>38</sup>. Podobnie rzecz przedstawia się w wypadku formantu *-eń/ki*, który również tworzy derywat od *wszystki* > *wszyściutki* > *wszyściuteńki*.

Również wszystkie formanty z częstką *-ch-*, w zasadzie *-chn-* (*długalachny*<sup>39</sup>, *głębochny*, *grubachny*, *wielachny*, *wielchny*, *wszyściuchny*),

<sup>36</sup> Zasób formantów odnosi się zawsze do analizowanego materiału. Tak więc, mimo iż znane są mi formacje typu *długalaśny*, to jednak nie wyróżniam *-al/aś/ny*, gdyż w zebranych przeze mnie materiałach się nie pojawił.

<sup>37</sup> (B) SlJ: *może już nie były tak fachowo zrobione... ale były tag wyraszplowane że już pónczocho sie nie darła... nie?... i w tym chodzili caluśkóm zime...;* (G) BrS: *i żeśmy całóm te okupacje przeżyli... Niemcy tak... robili tam taka wioska była przy lesie to wiy pan co... w nocy spalili calutkóm wioske...;* OpE: *i potym nie tegó ale to wszystko odznaczylnia wszyściutkie... tu ich móm pewno z dziesińć...*

<sup>38</sup> O związkach intensywności z pierwiastkiem subiektywnym pisała m.in. E. Janus (za A. Wierzbicką). Również K. Kallas wymienia niektóre spośród przywołanych w pracy sufiksów jako formanty tworzące derywaty ekspresywne. Niemniej wskazuje ona na bliskie związki formacji ekspresywnych z formacjami stopniowania bezwzględne (Kallas 1984: 441). Na marginesie pozostawiam hierarchię obu funkcji, gdyż często nie można jej określić, a jedynie zaznaczyć ich współwystępowanie.

<sup>39</sup> Forma ta inaczej niż inne została dodatkowo rozbudowana o morfem *-al-*, choć *-ach/ny* może być przyłączany także bezpośrednio do tematu



łącza w sobie element wzmocnienia cechy z podstawy oraz subiektywnego stosunku mówiącego, są więc bliskie połączeniom przymiotnika z *bardzo*. Z tego też powodu nie łączą się one (podobnie jak formacje z -k-) z tym określnikiem.

O ile przy formacjach z -k- nie można mówić o zróżnicowaniu geograficznym, o tyle konstrukcje z -chn- wydają się typowe dla Golicy. Co prawda -achny i -aśny znane są także w Bukówcu Górnym (nie pojawiły się jednak samodzielnie, lecz wywołane pytaniem eksploratora), ale już -chny, -alachny, -ochny i -uchny pojawiają się wyłącznie w Golinie, np.: AnS: *ale to już tam mi[e]li jakieś takie małe antoleczki sobie a... już teda... ale przecież ja pami[ę]tóm to były kłody... takie takie taakie wielchne...; OpE: stodołę mieli... wspólno[ś]ć... takó[ś]m długolachno[ś]ć... nie?...; SzW: te pókoszki mieli tych tego... tych wieńców naplecionych takich wielgachnych z kwiatami... takie szarfy szerochne tak sie wiewały jag jechali bardzo ładnie było... i jag na wesela... jag jechali to całó[ś]m droge śpiewali...; MiM: to zaraz to te praszcoki uchowałam... przecież całe noce siedziałam... caluchne noce...*

Cząstka -chn- występuje w wariantach słowotwórczych, niekiedy także z -k-, co nie dziwi ze względu na zbieżność funkcji. Są to jednak bardzo nieliczne wypadki.

Do grupy sufiksów wyższego stopnia cechy niż w przymiotniku podstawowym zaliczam także -awy, co kłóci się z niektórymi dotychczasowymi klasyfikacjami. Jednak H. Jadacka w swej pracy wskazuje, iż formant ten w rzeczywistości informuje o przybliżeniu cechy (1978: 155)<sup>40</sup>, jej występowaniu w okolicach normy/wzorca – można by powiedzieć: jej podobieństwie do wzorca. Tak więc przymiotnik z -awy może mieć cechę powyżej normy, jak i poniżej niej. Ogólnie można określić funkcję sufiksu jako symilatywną (*słodkawy* 'podobny do słodkiego'), dopiero w konkretnych użyciach pojawia się funkcja intensywnościowa: wysoki stopień cechy, np. *bystrawy* 'podobny do bystrego, a nawet mający więcej jego cech niż bystry'<sup>41</sup>, lub niski, np. *ciężkawy* 'podobny do ciężkiego, ale mający mniej jego cech niż ciężki'<sup>42</sup>. Trzeba jednak przyznać, że druga z funkcji występuje w materiale o wiele częściej, pierwsza zaś – całkiem wyjątkowo. Sufiks ten potwierdza zauważoną już wcześniej zależność i podrzędność funkcji intensywnościowej wo-

*dług-*. Formy takie są mi znane z Golicy i okolic, jednak nie zostały poświadczone w materiale.

<sup>40</sup> Funkcję osłabiającą jako jedyną wskazują m.in.: Grochowska 1975: 341; Kallas 1984: 439.

<sup>41</sup> (G) WiW: *pojechał już do tych... swoi jednostki czy już został tam... a ón bystrawy był taki... do nauki to nie był ale tak to tam... bystry był...; (B) SzJ: takie ciastka na przykład só[ś]m bardzo słodkie... só[ś]m słodkawe...*

<sup>42</sup> (G) KaP: *tam sie mieściła koło dwadziesia... dwadzieścia pie[ć] kilogramów tego... no takie troszeczke... ziarno jes cie[ń]zkawe...; (B) Q: Dużo tego miodrego dodawali? PrE: nie... troszeczke... to było bielsze... troszeczke w niebieskawym kolorze wchodziło...*



bec symilatywnej. Ostatni przykład można przyjąć, ale z dużą dozą ostrożności. Być może nie chodzi tu o mniejszy stopień cechy, lecz po prostu o podobieństwo do wzorca bez jakichkolwiek odwołań do kategorii intensywności.

Zebrany materiał potwierdza ustalenia badaczy polszczyzny ogólnej odnośnie do statusu środków prefiksalnych w derywatach intensywnościowych. Są one niezbyt liczne (B i G *nadzwyczajny*, G *przecudowny*) i słabo poświadczane w tekstach, co pozwala przypuszczać, że funkcjonują raczej jako cytaty niż jednostki przyswojone. Jedynie *naj-* w formach stopnia najwyższego wykazuje większą frekwencję, czego przyczyną jest najprawdopodobniej regularność tych konstrukcji opartych na komparatiwie, choć w materiale komparatywna podstawa nie zawsze jest potwierdzona. W Bukówcu Górnym na 21 form superlatywnych trzy nie mają odpowiedników komparatywnych. Poza tym jedna jest cytatem (DoS: *u so<sup>n</sup>siada muzyczka gra... u so<sup>n</sup>siada muzyczka gra... moja najmiłyjsza wesele ma... moja najmiłyjsza wesela ma...*), a kolejna występuje tylko w wyrażeniach utartych związanych ze sferą religijną (B: *Najświętsza Maria Panna, Najświętszy Sakrament*, G: *Matka Najświętsza*). Ostatni przypadek ma także zastosowania do Golicy, gdzie na 24 formy stopnia najwyższego cztery nie miały odpowiednich komparatiwów.

## 1B. WYKŁADNIKI NIŻSZEGO POZIOMU CECHY NIŻ W PRZYMIOTNIKU PODSTAWOWYM

Wyrażaniu cechy osłabionej służy m.in. przysłówek *mało*, który fakultatywnie może także informować o ustosunkowaniu mówiącego: 'mniej niż należałoby się spodziewać' (Grzegorzyczkowa 1975: 42), np. (G) BoZ: *nie bardzo byli che<sup>n</sup>tni żeby z nimi jechać... [w] transporcie wojskowym... ale jo mało myślo<sup>n</sup>cy... mój tata ja już... żegnam i jo jade...*

Mimo że szereg *mało – mniej – najmniej* daje możliwość cieniowania cechy osłabionej, to jednak informatorzy z Golicy nie korzystają z tych sposobów. Konstrukcje z *mniej* nie pojawiły się ani razu, a z *najmniej* tylko raz, np. (G) BoZ: *czterdziestym pió<sup>n</sup>tym roku w marcu... chyba to był czszynasty czy siedymnasty... to już najmnij ważne... ale w marcu wróciliźmy...*

Podobnie rzecz się przedstawia w Bukówcu. Tu także najczęściej pojawiają się konstrukcje *mało + przymiotnik*, rzadziej comparativus analityczny z *mniej*<sup>43</sup> i nie występują w ogóle formy z *najmniej*. *De facto* więc szereg *mało – mniej – najmniej* nie jest wyzyskiwany w pełni w ję-

<sup>43</sup> (B) Q: A latosie to tylko mówili o dziewczynach czy też o chłopakach? SlJ: *no... o chłopakach tyż... ale... chłopaki to tak... mnij aktywne...*



zyku mieszkańców Golinie oraz Bukówca i wskazać można tylko na niski poziom cechy, lecz nie na dokładny stopień tego poziomu.

Może się to jednak stać poprzez połączenie *mało* z omówionym we wcześniejszej grupie przysłówkiem *bardzo*. Trudno rozstrzygnąć, czy należałoby tę grupę traktować jako wynik jednej czy dwóch derywacji (podobnie jak inne przykłady, w których jednocześnie pojawiają się wykładniki wzmacniające i osłabiające cechę). Aby nie wikłać się każdorazowo w określanie etapów derywacji, traktuję całą grupę jako derywowaną bezpośrednio od przymiotnika podstawowego, zdając sobie sprawę z arbitralności tego rozwiązania, i tym samym uznaję, że *bardzo + mało + przymiotnik* informuje o niskim poziomie cechy.

Dla wskazania cechy niższej niż w przymiotniku podstawowym służą także *trochę – troszkę – troszeczkę* (dalej na oznaczenie tego szeregu będę używał zapisu TROCHE). Inaczej przysłówki tej grupy zachowują się przy formach pozytywu, a inaczej przy formach stopnia wyższego przymiotników<sup>44</sup>, dlatego dla jasności wyводу pierwsze z nich określam jako TROCHE<sub>1</sub>, drugie zaś jako – TROCHE<sub>2</sub>.

Aby zrozumieć znaczenie TROCHE, należy przyjąć, iż cecha wyrażona przymiotnikiem nie ma charakteru punktowego, lecz przedziałowy, gdybyśmy chcieli przedstawić ją graficznie na osi (oczywiście granice przedziału nie są ostre). Oznacza to, że jest ona zawarta między przedziałem dolnym (minimalnym przejawem cechy, który pozwala ją stwierdzić) a górnym (maksymalnym, poza którym przestaje się zauważać daną cechę). Centrum tego przedziału zawiera wzorec danej cechy. Konstrukcje z TROCHE wskazują takie natężenie cechy, które na osi znalazłoby się tuż za dolną granicą cechy – jest ona w minimalnym stopniu przekroczona, dlatego używa się tego, a nie innego przymiotnika, lecz mniejsza w stosunku do wzorca, toteż informuje o osłabieniu.

*Trochę<sub>1</sub> – troszkę<sub>1</sub> – troszeczkę<sub>1</sub>*, w badanym materiale występuje dość często<sup>45</sup>, choć przyznać trzeba, że najpopularniejszy jest pierwszy z nich. Ma on wysoką frekwencję zarówno w Golinie, jak i w Bukówcu, w którym jednak – inaczej niż w Golinie – ustępuje *trochę<sub>2</sub>*. *Troszkę<sub>1</sub>* i *troseczkę<sub>1</sub>* mają tak niewiele poświadczeń, iż trudno tu wy-

<sup>44</sup> Należy jednak uświadomić sobie, że postępowanie takie jest podyktowane podejściem synchronicznym, statycznym. Gdyby rozpatrywać grupę *trochę + comparativus* w konkretnych tekstach (a więc obserwować proces powstawania jednostki), za podstawę należałoby uznać formę stopnia równego przymiotnika, a derywacja polegałaby na jednoczesnym utworzeniu komparatiwu i dodaniu *trochę*, a nie jak w przyjętej przeze mnie metodzie na przyłączeniu *trochę* do stopnia wyższego przymiotnika.

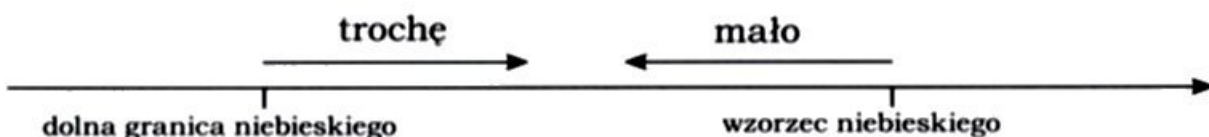
<sup>45</sup> (G) WiW: *jes taki niktóry że... w srodku tyż taki pasiaty troche...; OsM: czyli kwaśne mleko... bo na przykład... troszeczkę kwaskowe...; (B) MaE: bo tyn chlyb miól być troche kwaśny...; SzJ: jak dróga była troszeczkę dziurawa no to sie ten wóz tegó... to wóz skrzywił sie...; SzJ: tera tag nie widać tych koczyków... tu jeszcze robi we Włoszakowicach... on taki jest troszkie głuchy...*



ciągać wnioski uogólniające; można jedynie wskazać, iż oba są prawie nieobecne w punkcie wschodnim. Również szereg *troche*<sub>2</sub> – *trozskę*<sub>2</sub> – *trozeczke*<sub>2</sub> ma dość wysoką frekwencję w wypowiedziach informatorów<sup>46</sup>, choć nie wszędzie. W Golinie nie wystąpiły konstrukcje z *trozeczke*<sub>2</sub>, a w Bukówcu *trozeczke*<sub>2</sub> i *trozskę*<sub>2</sub> miały śladowe poświadczenia. Jeśli chodzi o stosunek użycia *troche*<sub>1</sub> do *troche*<sub>2</sub>, to w Golinie więcej poświadczeń ma pierwszy z nich, w Bukówcu zaś częstszy jest drugi. Jesliby uwzględnić jeszcze łączliwość przysłówka z *innym* (często wykazującym cechy komparatiwu), okazałoby się, iż w Bukówcu *troche*<sub>2</sub> ma niemal dwa razy więcej użycia niż *troche*<sub>1</sub>, natomiast w Golinie nastąpiłoby wyrównanie częstości poświadczeń obu przysłówek.

Mimo że teoretycznie szeregu TROCHE można by używać do cieniowania stopnia intensywności cechy, to jednak w praktyce nie robi się tego. Są to środki synonimiczne, bez większych różnic semantycznych, o czym świadczą przykłady ich użycia: w wypowiedzi pojawiają się osobno, bez nawiązań do siebie, co mogłoby wskazywać na narastanie cechy. Następujący przykład: WiW: *tyż w podobie pszczał... ino takie troche... trozke grubniejsze jakby... ta... "u "osy gryzóm jak...*, jest odosobniony i brakuje mu ponadto oznak, iż para *troche*<sub>2</sub> – *trozskę*<sub>2</sub> jest zamierzona. Bardziej prawdopodobne, iż to nieistotna autoprawka.

Relacje między *mało* – *mniej* – *najmniej* a TROCHE, to gra niuansów znaczeniowych. Oba wskazują na niski stopień cechy, ale różny jest stopień ujęcia tego niedoboru. *Mało* wskazuje go wprost, gdyż punktem wyjścia jest wzorzec – na osi ma więc wektor ujemny. Natomiast *troche* wskazuje na minimalny stopień cechy, ma więc wektor dodatni. Gdyby ponownie odwołać się do osi intensywności cechy, rzecz przedstawiałaby się następująco:



Za synonimiczne wobec TROCHE, uznać można *lekko* i *ździebko*<sup>47</sup>. Występują one tylko w Bukówcu Górnym, choć w Golinie pojawia się

<sup>46</sup> (G) WoW: *ludzie sie narobili... ale od... ale "odwidzali jedyn drugiego... wi<sup>n</sup>cy szanowali sie... a teraz to tak... jag jes troche bogatszy to już... tegó drugigó nie widzi czy tam... i takie takie... tajemnice...; WiW: te siodlate gapy... no... óny... troche ta jak wiy<sup>n</sup>ksze... te kruki trozke mniejsze a te kawki... jeszcze mniejsze... ta...; (B) PoW: *chleb z obkladem... bo troche lepszy... niż z tym smalcym...; SzJ: ale teraz takich burzów ni ma jag raz kiedyż bułuj... te burze teraz so<sup>m</sup> trozeczke łagodniejsze...; TaF: a śliwka to jez jednolity... to już jes... jak to powiedzieć... do tygo koloru... może tylko cimniejszy trozke...**

<sup>47</sup> (B) GuB: *słóma już nie śmiaa bydz zielona... tylko musiaa być taka... leko słómkowata... i ziarno musiało sie przelamywadź na paznokciu...; Q: A był*



*lekko* tworzące grupę składniową z imiesłowami – nie jest to jednak przedmiotem artykułu. Podobnie jak TROCHE<sub>1</sub>, *lekko* i *ździebko* łączą się tylko z pozytywnym (z Golinii brak poświadczeń takich połączeń). W materiale nie odnalazłem przykładów połączeń tych przysłówków z *inny*, co jest kolejnym dowodem na jego składniowo-semantyczne podobieństwo do stopnia wyższego mimo braku znamion formalnych.

Do środków leksykalnych osłabiających cechę podstawowego przymiotnika zaliczyć można jeszcze *nieco*, łączące się z komparatywem, i dlatego uznać je można za synonim TROCHE<sub>2</sub>. Występuje tylko w Bukówcu<sup>48</sup>, w materiale golińskim nie pojawił się ani jeden przykład. *Nieco* może także wystąpić z *innym*<sup>49</sup>.

Wśród wykładników morfologicznych sytuacja jest dość skomplikowana, ponieważ rzadko kiedy funkcja wskazywania cechy osłabionej występuje samodzielnie. O wiele częściej jest pochodną bądź towarzyszącą innym. Jako wyłączna funkcja osłabiająca pojawiła się w Golinii w konstrukcjach z formantami: *po-* (PiJ: *siwy no... pobiał cały jakby*), *pod-* *-awy* (ZiB: *tylko żytni [chleb]... ale wiadomo że on jest taki... podciemnawy...*), natomiast w Bukówcu brak tego typu środków morfologicznych. Zresztą w Golinii ten sposób wskazywania niskiego stopnia cechy też nie jest częsty, gdyż wszystkie wymienione wyżej sufiksy mają jednokrotne poświadczenia. *Nieco* wyższą frekwencją<sup>50</sup> mają formanty wspólne dla Bukówca, Golinii i odmiany ogólnej polszczyzny (w przeciwieństwie do wcześniej wymienionych, dyferencyjnych): *pół-* ((G) KoE: *to tej kukurydzy poczszeba teraz sianokiszonki sie robi... i jeszcze wysłodki... i półsuche sie kupuje...*, (B) Q: *Drzewa, które rosną w lesie, to są dzikie, a te, które rosną w sadzie? TaF: półszlachetne...*) oraz *nie-*, jeśli podstawą jest przymiotnik oznaczający skończoność, pełność, całość ((G) SzW: *poszed i takó<sup>m</sup> piosenke śpiewał... jo sie nauczyłam ale niecałó<sup>m</sup>...*; WiW: *kowol... tak... to znowuż tyn co przed wojno<sup>m</sup> był... taki niedodziałany był tyn kowal...*; WoS: *[...] mleko takie niepełne wiadra żeby im sie dobrze szło [...]*, (B) BiW: *bo przecież ludzie... kiedyś... jag dzieci... to w solony wodzie gotowały te kolby... z tym... taki niedojrzały tyn majs... i óne były bardzo dobre...*). W Bukówcu kilkakrotnie wystąpiła grupa składniowa *na pół* + przymiotnik: SoW: *to żgnie jak szpiló<sup>m</sup>... i ón nieroz... jag jes taki na pół suchy... czasym sie ukruszy i zostanie...*

drugi łącz? LiE: *no... tera mómy takie kwiaty ló<sup>n</sup>czowe... i kwitno<sup>m</sup>... ale tyn co buł taki dziebko zielony taki...*

<sup>48</sup> (B) SaZ: *buła u góry nieco duźszo... a na dole nieco szyrszo... i to było... tak sie nalewało śmietane... poty sie wkłodało ty właściwo tuczolke...*

<sup>49</sup> (B) Q: *Ponoć była taka duża cegła nieraz spotykana przy budowie kościołów. MaT: no to... to... wymiary po prostu tyj cegły... były nieco inne od... od... od naszych tutej takich przewidzianych...*

<sup>50</sup> Poza *przed-* występującym jedynie w *przedostatni* poświadczonym w Bukówcu Górnym.



W pozostałych wykładnikach słowotwórczych osłabienie natężenia cechy należy wiązać z funkcjami dodatkowymi. Na pierwszym miejscu znajduje się już wielokrotnie przywoływana funkcja symilatywna, którą można eksplikować jako 'przypominający podstawę, ale nie w pełni taki, jak ona'. O ile we wcześniejszej grupie w parafrazie mamy jedynie 'nie w pełni', o tyle tutaj pojawia się podobieństwo, które może polegać np. na obecności cechy innej. Najczęściej do czynienia z tego typu przykładami mamy wśród przymiotników kolorów. Znaczenie to pojawia się za sprawą formantów mających pojedyncze poświadczenia z Golicy: *-aty* i *po-* *-awy* (WiW: [...] *kasztany [= konie] to wiy<sup>n</sup>cy tak podchodziły... a takó<sup>m</sup> takó<sup>m</sup> bro<sup>n</sup>zowato<sup>m</sup>...*), (BrS: *no pastewne... to si... to só<sup>m</sup> takie odmiany... cukrowe i pastewne... Q: Te jedne są takie czerwone, a te drugie... BrS: po<sup>z</sup>ółtawe... po<sup>z</sup>ółtawe... i óne majó<sup>m</sup> jeszcze w środku niechtóre też taki... takie były czerwone...).* Funkcja osłabiająco symilatywna pojawia się również w formancie *-awy*<sup>51</sup>. Przymiotniki z *-awy* mogą także pełnić funkcję eufemizmów (Jadacka 1978: 139). Wielość funkcji tego sufiksu przekłada się na jego frekwencję – najwyższą spośród wszystkich formantowych wykładników osłabienia cechy.

Na pograniczu wykładników morfologicznych i leksykalnych stoi dość powszechne w obu punktach badawczych *niby*, które może wchodzić w związki nie tylko z przymiotnikami, lecz i z innymi częściami mowy, a niekiedy może także odnosić się do całej wypowiedzi. Podobnie jak większość wcześniejszych formantów *niby* również nie informuje tylko o osłabieniu cechy. Można wręcz powiedzieć, iż ta informacja jest jedynie skutkiem informacji o charakterze modalnym. Mówiący, używając *niby* z przymiotnikiem, wskazuje, iż cecha przymiotnika jest podobna do podstawy, choć niekoniecznie jest nią samą<sup>52</sup>, lub przywołuje opinie innych, sam zachowując dystans do przekazywanych treści ((G) WiW: *cimne to óny só<sup>m</sup>... niby... lepsze... ale sie trofiajó<sup>m</sup> że niedobre u nich takie...), ((B) Q: Jak się mówi na człowieka, który „ma dziwne oczy” i może innym szkodzić? SoW: *takie niby... niby ostre wejrzynie mo... to tak... tach mówió<sup>m</sup> nichtórzy... że majó<sup>m</sup> takie oczy... niby czarujó<sup>n</sup>ce...).**

*Dość*<sub>2</sub> i *dosyc*<sub>2</sub> pod pewnymi względami przypominają *niby*, gdyż podobnie akcentują warunkowość, dystans mówiącego<sup>53</sup>. Wskazują, że cecha zachodzi tylko przy uwzględnieniu pewnych okoliczności. *Dosyc duża sadzawka* (G: SzW) oznacza, że sadzawka jest sporych rozmiarów, tak iż nawet można powiedzieć, że jest duża, przy porów-

<sup>51</sup> O funkcji wzmacniającej tego formantu zob. p. 1A.

<sup>52</sup> (G) OsM: *po prostu szara... rzeczywiście... to jes wszystko takie... niby... nie?... brudne...;* (B) BiW: *i jeszcze te owoce takie na jedno<sup>m</sup> strónio só<sup>m</sup>... już dojrzałe niby... a na jednyj jeszcze takie troche zielone...*

<sup>53</sup> (B) MaT: *była kasta do zrobinia na przykład zaprawy... to była taka kasta do<sup>z</sup> duża... tam na przykład dwa metry na trzy metry... i miał tako<sup>m</sup> specjalno<sup>m</sup> szufle do przegarniania tego...*



naniu z innymi obiektami nie można by jej jednak już nazwać dużą. Tym samym DOŚĆ<sub>2</sub> wskazuje na niewielki stopień cechy. Połączenia tego przysłówka z przymiotnikami zdarzają się w wypowiedziach informatorów dość często, co należałoby wiązać moim zdaniem z jednej strony z kontekstowością, z drugiej z zastrzeżeniem 'nie jestem do końca pewien tych informacji'. W odróżnieniu od wzmacniającego *dość*<sub>1</sub>, *dość*<sub>2</sub> w znaczeniu osłabiającym występuje nie tylko w Bukówcu, lecz także w Golinie<sup>54</sup>, a jego używanie nie jest ograniczone jedynie do dwóch najstarszych pokoleń.

Również *jakby* jest informacją o dystansie mówiącego. O ile jednak w *niby* pojawia się perspektywa ogólna, o tyle *jakby* niesie ze sobą perspektywę osobistą, jednostkową. Używając *niby*, konfrontujemy swoje zdanie z opinią innych, przy *jakby* dystansujemy się wobec nieadekwatnej informacji formułowanej przez nas samych. Z braku środków jednak decydujemy się na użycie danego (nieadekwatnego) przymiotnika, a jego substytucyjność sygnalizujemy słowem *jakby*. Jest to więc niejako zdezakwuwane porównanie<sup>55</sup>. *Jakby* – podobnie jak inne wykładniki gradualne – może wchodzić w skład struktur bardziej złożonych, np. z *trochę*: (B:) SlJ: *a akuszerka to tag już było jagby trochę inteligentniejszo...*

### 1C. WYKŁADNIKI ŚREDNIEGO POZIOMU CECHY

W Bukówcu Górnym nie pojawił się ani jeden przykład tej kategorii, w Golinie zaś poszczególne wykładniki miały odosobnione przykłady<sup>56</sup>, wobec czego uznaję, iż jest ona nieistotna w języku mieszkańców badanych miejscowości.

### 2A. WYKŁADNIKI ZBYT DUŻEGO POZIOMU CECHY

Reprezentowane są tylko przez jeden sufiks *za-* (uznaje *za-* za sufiks nieciągły, zapisywany oddzielnie od podstawy). Ani w Golinie, ani w Bukówcu nie pojawiło się *zanadto* znane polszczyźnie ogólnej,

<sup>54</sup> (G) OsJ: *no łubin... łubin to... jes dosyć wysoki taki... metr prawie mo wysokości...*

<sup>55</sup> (G) BrS: *illet [inlet]... tak to sie nazywa takie material że... pierze nie przechodzi przez to i óno jes tak poc spodym jakby tłuste wywoskowane że...;* (B) SlJ: *to tag idzież jag religa... jakby niesprawny...*

<sup>56</sup> (G) WiW: *gniady to... no... takó<sup>m</sup> śrydno jasno<sup>m</sup>...;* KaA: *ale właśnie to jes to co mi zawsze lekarze mówio<sup>m</sup> że pani też jes w w miare dobrej kondycji bo pani też dużo pracuje...*



z kolei *zbyt*<sup>57</sup> wystąpiło tylko raz w Golinie. *Za* pojawiło się w trzech strukturach. Najczęściej znajduje się bezpośrednio przed przymiotnikiem (np. *za kwaśny*) i informuje tylko o tym, że cecha jest nadmierna w stosunku do normy pożądanej<sup>58</sup>. Podobnie rzecz się ma z konstrukcją *za bardzo* + przymiotnik<sup>59</sup>, w której *bardzo* informuje o znacznym stopniu przekroczenia normy. Trzeci typ konstrukcji to *trochę za młody* – tutaj przysłówek informuje jedynie o nieznacznym przekroczeniu normy. Można tu dostrzec znaczenie eufemistyczne<sup>60</sup>, podczas gdy wcześniejsze konstrukcje informują wprost o niepożądanym nadmiarze cechy. Wymienione wykładniki układają się hierarchicznie: *trochę za* – *za* – *za bardzo*.

Sporadyczne poświadczenia z Bukówca Górnego mają: *przesadnie* i *za mocno*<sup>61</sup>. Jak jednak wskazuje informacja metajęzykowa z pierwszego przykładu (*nieraz mówió<sup>m</sup>* – w domyśle: inni), jest to raczej cytat, słowo na co dzień nieużywane; z kolei drugi wykładnik ma rzadkie poświadczenia, tak więc uznać można, iż kategoria ta realizowana jest przede wszystkim przez *za*.

## 2B. WYKŁADNIKI ZBYT MAŁEGO POZIOMU CECHY

W badanym materiale nie wystąpiły przykłady tej kategorii w żadnym z punktów.

## 2C. WYKŁADNIKI DOSTATECZNEGO STOPNIA INTENSYWNOŚCI CECHY

Funkcja ta może być realizowana, jak wspomina R. Grzegorzczkowska, m.in. przez *dość/dosyć*<sup>62</sup> (zob. również 1A i 1B), jednakże w zgro-

<sup>57</sup> Jak wykazał M. Grochowski, są to jednostki podobne, ale nie tożsame składniowo i semantycznie (Grochowski 2001).

<sup>58</sup> E. Janus, streszczając poglądy I. Czerwenkovej, używa tego określenia synonimicznie do „norma modalna” (1981: 24).

<sup>59</sup> (G) BrS: *ag mówió<sup>m</sup> akuraty... tegó... dokładny akuraty no tag można powiedzieć że dokładny ón jes za bardzo dokładny musi być wszystko zrobione na swój<sup>m</sup>...*

<sup>60</sup> (G) ZiB: *no nie można si... przypomno<sup>a</sup>ć sobie właśnie... my troche za młode jeszcze byli...*

<sup>61</sup> (B) SoA: *otyły to może później weszło już... albo przesadnie gruby nieraz mówió<sup>m</sup>...; PaK: a ksió<sup>n</sup>dz poado... trzeba wódki wypić... bo po obiedzie... bo ty kobito za mocno słone... gotujesz...*

<sup>62</sup> R. Grzegorzczkowska wymienia dla *dość/dosyć* funkcję wskazywania niewielkiego stopnia cechy (Grzegorzczkowska 1975: 43) oraz dostatecznego stopnia cechy (ibidem: 39), są to więc w języku ogólnopolskim homonimiczne jednostki dwufunkcyjne, gdy tymczasem w języku mieszkańców Golinie jest to przysłówek jednofunkcyjny. W Bukówcu *dość/dosyć* także jest dwufunk-



madzonym materiale z Golicy brak przykładów tej funkcji przysłówka, a w materiale bukowieckim zarejestrowałem tylko jeden: SbW: *trzy tygodnie leżeć w sól... sie zarobiło we wiadrze... jajek sie wpuściło... jag jaje wyplłynóło na wirzk... to jez dosyć sóno ta woda...* Brak też innych wykładników tej funkcji, co być może łączyć można z niewielką reprezentacją słownictwa dotyczącego przyszłości, w związku z którą pozostaje celowość, np. z *dość*: *żelazko jest dość gorące, aby nim prasować.*

### 3A. WYKŁADNIKI PEŁNEGO STOPNIA CECHY

Oznaczają one maksymalny stopień cechy. *Całkiem biały, całkiem inny* czy *zupełnie ciemny* to *biały, inny, ciemny* tak bardzo, że już bardziej nie jest to możliwe, dlatego też niekiedy określenia te nazywa się granicznym przejawem cechy (Janus 1981: 26). Określniki tego typu mogą wystąpić tylko przy cechach binarnych (które *nota bene* uznaje się za niestopniowalne, por. Nagórko 1982) bądź niskim stopniu cechy w przymiotnikach parametrycznych. Połączenia omawianych przysłówków z *białym* i *czarnym* możliwe są tylko wtedy, gdy mają one znaczenie jakościowe, a nie ilościowe, tzn. wskazują jako prototyp *mleko/śnieg* i *węgiel*, a nie *dzień* i *noc*. W drugim znaczeniu *biały* i *czarny* nie wskazują cech binarnych, więc można je określić za pomocą przysłówków typu *trochę*, co nie jest możliwe w wypadku granicznego przejawu cechy.

Spośród wykładników pełnego stopnia cechy najczęstsze są *całkiem*<sup>63</sup> i *cały*<sup>64</sup>, rzadziej pojawia się *zupełnie*<sup>65</sup>, a niezwykle rzadko:

cyjne, jednak inaczej niż w odmianie ogólnej polszczyzny, gdyż oznacza bądź niski, bądź wysoki poziom cechy.

<sup>63</sup> (G) WoS: *o tych prywatnych szpitalach ale jak tu moja synowo godała... to nie jes że... prywatny całkim szpital [...];* OpE: *to śrónkowaty sie robił... bo niktóry miol całkim białe takie siwe włosy... nie?... a... potym już te starsze no to już sie... i brode dostowoł... śrónkowató<sup>m</sup>...;* (B) Q: *Czerwonki to też gruszki?* SwS: *tyż... w środku czerwóne buły... DoS: w środku czerwóne buły... całkim czerwóne w środku...;* SoW: *czeba wyheblować... móm takó<sup>m</sup> deske... nieroz mój syn... cołkim surowo... tako "ostro... mówi... to muszym wzió<sup>ś</sup> jo<sup>m</sup> wyheblować...*

<sup>64</sup> (G) SzM: *koty... jak só<sup>m</sup> tak takie duże... no... i tu takie czszy przychodzó<sup>m</sup> jedyn cały czorniutki...;* KaP: *plug... wiadomo jest to całe żelazne...;* (B) SaI: *nie wim czy ty przypominasz... to myśmy eszcze nosili... tu góre tako<sup>m</sup> jeszcze... też... też buło takie... DrZ: czarne całe buły...;* GuB: *obecnie to so<sup>m</sup>... zy<sup>m</sup>by metalowe... i człóneg drewniany... a kiedyś to było jeszcze nawet... całe drewniane...*

<sup>65</sup> (G) PiJ: *jj<sup>n</sup>czmiń dostał ziarno... w ty ziarno jes... wyrośni<sup>n</sup>te niedojrzałe zupełnie mi<sup>n</sup>kie i...;* (B) DrZ: *nie dodawało sie soli do gotowanio... to było zupełnie niesłone... nidz nie było solone... żadnych przypraw sie nie dodawało do tygo kielbróndu...*



*całkowicie*<sup>66</sup>, *czysto*<sup>67</sup>. Zdaniem J. Anusiewicza grupy *czysto* + przymiotnik to przykłady analityzmów (1978: 105), będące synonimiczne wobec podstaw (ibidem: 115). Różnica między nimi jest jednak wyrazista, struktury z *czysto* wskazują na wyłączność danej cechy, a więc jej maksymalny stopień, podczas gdy właściwości tej brakuje podstawom.

Jak już wspomniałem, z powodu swej maksymalności *całkiem* i *zupełnie* nie przyjmują innych określników intensywnościowych, ciekawą więc konstrukcją, która wystąpiła tylko raz, było połączenie *całkiem* z przymiotnikiem w stopniu wyższym. Być może *całkiem krótszy*<sup>68</sup> powinno się rozumieć jako 'o wiele krótszy' bądź 'jeszcze' i tym samym należałoby mówić jedynie o wysokim stopniu cechy, a nie maksymalnym, jednak ze względu na brak większej liczby przykładów nie rozstrzygam na razie tego sporu.

### 3B. WYKŁADNIKI NIEPEŁNEGO STOPNIA CECHY

W przeciwieństwie do grupy 3A wykładowców niepełnego stopnia cechy jest niewiele: *niecałkiem*<sup>69</sup> i *prawie*, przy czym drugi z nich pojawia się w materiale stosunkowo często w Bukówcu, w Golinie zaś jedynie kilka razy<sup>70</sup>. Dla *niecałkiem* brak poświadczeń z Golicy.

\* \* \*

Podsumowując przegląd wykładowców gradacji, należy zwrócić uwagę na to, iż zaproponowany przez R. Grzegorzczukową schemat, przewidujący wszystkie potencjalne możliwości, w rzeczywistości wypełniany jest przez analizowany materiał w różnym stopniu. Okazuje się, iż wskazywanie na średni stopień natężenia cechy (1C) czy jej do-

<sup>66</sup> (G) OpE: *bo jo wim... to może być tyż... taki po prostu... nie?... całkowicie sprawny nietegó... nie?... to tyż może być taki... nie?... leniuchowaty...;* (B) MaT: *to w każdó<sup>m</sup> sobote zaświeci chociaż troche słońce... a dwie niedziele só<sup>m</sup> całkowicie deszczowe...*

<sup>67</sup> (G) BrS: *taki jes w receptura przed wojnó<sup>m</sup> robili... tylko z nie znali kaszy jy<sup>n</sup>czmienny żeby... w kaszance robić tylko robili... czysto gryczanó<sup>m</sup> tegó...;* (B) SoF: *u naz na przykład nie było tak... bo to była czysto polska wioska... ale... gdzie były... wioski mieszane...*

<sup>68</sup> (G) WiW: *a kurko mo mniejszy grzebiń i... już inny taki... no i <sup>uu</sup>ogón to już... całkim krótszy...*

<sup>69</sup> (B) Q: *To były grube czy...? SzA: nie... nie... takie cińsze... ale nie całkim cienkie jak... jak tuty zasłónka czy coś...*

<sup>70</sup> (B) SlJ: *tyż nie było... mały chrabó<sup>n</sup>szcz to było takie pospolity że ukazywał sie całe lato prawie...;* Q: *A kiedy się kosiło zboże; jakie ono było? GuB: no... mówie... jeszcze nie było dojrzałe... ale prawie że dojrzałe...;* (G) MiJ: *miołym wypadek przecie też... śmiertelny prawie...*



stateczny stopień (2C) w języku mieszkańców badanych miejscowości jest prawie zupełnie niewykorzystywane. Również określanie stopnia cechy poniżej normy ma używalność ograniczoną jedynie do grupy 1B. Prawdziwe bogactwo przykładów oraz środków zarówno leksykalnych, jak i morfologicznych, gdy tymczasem w grupach mało produktywnych dominują pierwsze z nich, spotykamy w 1A i 2A, czyli zbiorach środków wskazujących na cechę powyżej normy. Wyjaśnienia tej sytuacji szukać można w codziennym doświadczeniu użytkowników języka. Wskazanie wysokiego czy nadmiernego natężenia cechy (*gorętszy, za gorący*) może ostrzec przed niebezpieczeństwem lub nieodwracalną nieprzydatnością np. produktów, gdy tymczasem mały stopień cechy takich konsekwencji nie niesie (zbyt wysoki stopień cechy może spowodować zepsucie się produktów, gdy tymczasem mały może zostać „naprawiony” zwiększeniem cechy). Z kolei dostateczny stopień cechy nie jest częsty w materiale, gdyż wyrażenia typu *dość ciepły* można zastąpić przez *dobry do...*, co zresztą potwierdzają dane statystyczne, zgodnie z którymi *dobry* zajmuje jedno z czołowych miejsc na liście rangowej przymiotników.

### Literatura

- J. Anusiewicz, 1978, *Konstrukcje analityczne we współczesnym języku polskim*, Wrocław.
- A. Bańkowski, 1975, *Jeszcze przy komparatywach*, „Poradnik Językowy”, z. 3, s. 148–150.
- J. Bartmiński, 1969, *O dwóch rzadszych formach stopnia wyższego: potoczne bardziej wyższy, gwarowe gorszy chory*, „Język Polski”, nr 3, s. 222–224.
- D. Buttler, 1968, *Połączenia typu ulec zniszczeniu w języku polskim*, „Poradnik Językowy”, z. 7, s. 349–359.
- A. Grochowska, 1975, *Przymiotniki z sufiksem -awy we współczesnym języku polskim*, „Język Polski”, nr 5, s. 333–342.
- M. Grochowski, 2001, *Cechy składniowe operatorów gradacji (za, zbyt, za-nadto)*, „Prace Filologiczne”, t. XLVI, s. 195–204.
- R. Grzegorzczkova, 1975, *Funkcje semantyczne i składniowe polskich przymiotników*, Wrocław.
- R. Grzegorzczkova, J. Puzynina, 1979, *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki sufiksalne rodzime*, Warszawa.
- H. Jadacka, 1978, *O interpretacji derywatów odprzymiotnikowych z sufiksem -awy*, „Język Polski”, nr 4, s. 138–159.
- E. Janus, 1981, *Wykładniki intensywności cechy (na materiale polskim i rosyjskim)*, Wrocław.
- K. Kallas, 1984, *Słowotwórstwo przymiotnika*, [w:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, cz. 2, red. R. Grzegorzczkova, R. Laskowski, H. Wróbel, Warszawa, s. 408–455.



- M. Kornaszewski, 1999, *Współczesne tendencje w stopniowaniu przymiotników i przysłówków*, „Poznańskie Spotkania Językoznawcze”, t. V, red. Z. Krażyńska, Z. Zagórski, Poznań, s. 49–57.
- J.W. Maciusowicz, 1977, *Denominalne (odrzeczownikowe) przymiotniki relacyjno-jakościowe we współczesnym polskim języku literackim*, „Prace Filologiczne”, t. XXVII, s. 165–180.
- A. Nagórko, 1982, *O podstawach semantycznego podziału przymiotników*, „Studia Semiotyczne”, wyd. i wstępem opatrzył J. Pelc, s. 143–150.
- J. Sierociuk, 2003, *Założenia metodologiczne badań języka wsi*, „Poznańskie Spotkania Językoznawcze”, t. XI, red. Z. Krażyńska, Z. Zagórski, Poznań, s. 131–136.
- M. Szupryczyńska, 1980, *O podstawach podziału przymiotników na relacyjne i jakościowe*, „Poradnik Językowy”, z. 1, s. 1–4.
- A. Wierzbicka, 1971, *Porównanie – gradacja – metafora*, „Pamiętnik Literacki”, z. 4, s. 127–147.

***Morphological and Lexical Means of Gradation of Feature Expressed by Adjective in Language used by Inhabitants of Two Villages in Wielkopolska Region***

Summary

The paper presents means of expressing the gradation category in the language used by inhabitants of Bukówiec Górny, Golina and neighbouring areas, belonging to two different groups (respectively: southern and north-eastern groups) of Wielkopolski dialect [Eng. Greater Polish dialect]. Therefore comparative studies could be made which took geographic aspect into account. The reference has been also made to the state of the literary Polish language. The analyses are made in eight subgroups selected on the basis of R. Grzegorzczkova's criteria of: intensity, sufficiency and completeness of a feature.

Trans. I. Ślusarek



# OBJAŚNIENIA WYRAZÓW I ZWROTÓW

## KALENDARZE, KTÓRE NIE ŻÓŁKNA

Wśród popularnych obecnie pomocy dydaktycznych odnajdujemy taką, której jeden z opisów przygotowany przez sprzedawcę jest następujący:

Pomoc przeznaczona do edukacji wczesnoszkolnej i przedszkolnej. [...] wykonany jest ze sztywnego kartonu o wymiarach 70 cm x 70 cm. Górna część planszy zawiera nazwy kolejnych dni tygodnia, pozostałe pola w formie kwadratów to miejsca, w które umieszcza się [sic! – E.R.] symbole pogody. Wzorów określających stan pogody jest piętnaście. Uwzględniają one prawie wszystkie możliwości atmosferyczne występujące w naszym kraju w ciągu całego roku. Praca z [...] zachęci dziecko do systematycznego obserwowania zmian atmosferycznych, określenia stanów pogodowych, rozpoznawania i właściwego interpretowania graficznych symboli pogodowych<sup>1</sup>.

Chodzi w tym wypadku ni mniej, ni więcej tylko o *kalendarz*, a pełna nazwa oferowanej pomocy dydaktycznej to *kalendarz pogody*.

Popularna wyszukiwarka internetowa Google podaje ponad 11 milionów użyczeń tego wyrażenia, choć tej powszechności nie potwierdza frekwencja w Narodowym Korpusie Języka Polskiego, w którym znajdujemy raptem sześć przykładów użycia tego sformułowania, między innymi takie, najbardziej reprezentatywne:

*Klasa IIa zajęła się opracowaniem **kalendarza pogody**, dzieci dokonywały obserwacji zmian atmosferycznych i na tej podstawie ustaliły w formie graficznej prognozę pogody na najbliższe tygodnie<sup>2</sup>,*

*Wśród nadesłanego sprzętu są m.in. **kalendarze pogody**, zegary, wskaźniki pisma czy modele obwodów elektrycznych do składania<sup>3</sup>.*

Zważywszy jednak na źródło podanych cytatów (bardzo popularny dziennik) i powszechność dostępu do Internetu jako źródła wzorów językowych, można uznać, iż kryterium uzualne jest przez neo-

<sup>1</sup> Portal internetowy „Nina. Pomoce dydaktyczne”, <http://nina.isu.pl/> [dostęp: 10.04.2012].

<sup>2</sup> NN, *Świąteczna „dwójka”*, „Dziennik Polski” z dnia 10.04.2004, [za:] Narodowy Korpus Języka Polskiego, [www.nkjp.pl](http://www.nkjp.pl) [dostęp: 10.04.2012].

<sup>3</sup> (SA), *Niespodzianka z ministerstwa*, „Dziennik Polski” z dnia 12.01.2006, [za:] Narodowy Korpus Języka Polskiego, [www.nkjp.pl](http://www.nkjp.pl) [dostęp: 10.04.2012].



logizm spełnione. Schemat składniowy zastosowany w konstrukcji (rzeczownik nadrzędny + rzeczownik podrzędny w D.) jest oczywiście typowy dla rzeczowników i ładnie wpisuje się w ciąg *kalendarzy*: *imprez, koncertów, spotkań, zebrań, szczepień* itd. Jego nietypowość jednak polega na użyciu podrzędnika w liczbie pojedynczej, podczas gdy w pozostałych wyrażeniach podrzędnik ma z zasady formę liczby mnogiej (wyjąwszy rzecz jasna gerundia mające liczbę pojedynczą, np. *kalendarz znoszenia ceł, kalendarz wchodzenia nowych członków do Unii*). Dlatego warto się nad tą nietypowością pochylić i przyjrzeć się jej uważniej w kontekście ewolucji semantycznej i kolokacyjnej rzeczownika, by móc zastanowić się nad poprawnością wyrażenia.

*Kalendarz* w sposób oczywisty kojarzy się z *calendami* (zwłaszcza że oprócz rzeczownika przejęliśmy również – rzadko już dziś używany – frazeologizm *do greckich kalend (ad calendas graecas)*, znaczący tyle, co 'nie wiadomo, jak długo, na bliżej nieokreślony czas'), choć sam wyraz *kalendarz* pochodzi bezpośrednio nie od *calend*, lecz od późnołacińskiego *calendarium*. O źródłosłowie *Encyklopedia staropolska* Zygmunta Glogera pisze następująco:

Po grecku *kalco* znaczy: zwołuję, że zaś u Rzymian arcykapłan na początku każdego miesiąca zwoływał lud i ogłaszał jego długość, oraz przypadające w nim święta, stąd pierwszy dzień miesiąca zwał się po łacinie *Calendae*, a księga, w której zapisywano rachunki pieniężne, oraz dni, święta i odmiany księżyca, zwała się *Calendarium*. Juljusz Cezar, pragnąc uporządkować rachubę czasu, sprowadził z Egiptu do Rzymu astronoma Sosigenesa, którego reforma zastosowana jedynie do roku słonecznego, przeprowadzona na 45 lat przed narodzeniem Chrystusa, dała początek „Kalendarzowi Juljańskiemu”<sup>4</sup>.

W polszczyźnie *kalendarz* zagościł w XVI wieku. Notują go słowniki Jana Mączyńskiego i Grzegorza Knapiusza, także w słowniku Samuela Bogumiła Lindego podane są przykłady datowane na wiek XVI<sup>5</sup>. Znaczenie, w którym pierwotnie kodyfikowano *kalendarz*, do tej pory pozostało właściwie niezmiennie – 'spis dni w roku sporządzony według kolejności miesięcy, z zaznaczeniem świąt oraz (zazwyczaj) spisem imion świętych' – i w uzusie stanowi ono w tej chwili znaczenie podstawowe, chociaż we współczesnych słownikach jako pierwsze figuruje znaczenie „sprofesjonalizowane”, encyklopedyczne – 'metoda obliczania czasu, dzieląca dni na miesiące i lata, system rachuby czasu, opierający się na dwu określonych zjawiskach astronomicznych: cyklu zmian pór roku i zmian faz Księżyca'. Takie encyklopedyczne ujęcie pojawiło się w słownikach dopiero w XIX wieku. Nie znaczy to jednak,

<sup>4</sup> Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. II, Warszawa 1901.

<sup>5</sup> *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. X, red. K. Wilczewska, Warszawa 1976; J. Mączyński, *Lexicon Latino Polonicum ex optimis Latinae linguae Scriptoribus concinnatum*, Królewiec 1564; G. Knapiusz, *Thesaurus Polonolatino-graecus Seu Promptuarium Linguae Latinae et Graecae*, t. I, Kraków 1621; S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. II, Warszawa 1808.



że to ściśle znaczenie związane z podejściem naukowym (astronomicznym) wcześniej nie funkcjonowało, początkowo nie było ono po prostu precyzyjnie wyodrębnione. Definicja podana przez S. Lindego jest na przykład sformułowana w taki sposób, że właściwie odpowiada obu wyróżnianym obecnie znaczeniom – 'rozmiar czasu na miesiące, tygodnie i dni, składające rok'<sup>6</sup>. *Słownik wileński* jako pierwszy różnicuje opis *kalendacza* – jako znaczenie podstawowe podaje 'katalog wykazujący astronomiczny i cywilny podział roku na dni, tygodnie i miesiące, tudzież przypadanie świąt i uroczystości ruchomych i nieruchomych', natomiast jako drugie notuje znaczenie związane z podejściem naukowym 'sposób przyjęty dzielenia czasu [...] (Objaśnienie owego podziału i zaszłej później poprawy należy do Astronomji i znajduje się niek. w astronomicznych, v. matematycznych geografjach)<sup>7</sup>. Kolejność i hierarchia tych dwóch znaczeń została z kolei odwrócona w *Słowniku warszawskim*<sup>8</sup> i od tamtej pory utrzymuje się ona w większości polskich słowników ogólnych<sup>9</sup>, co jest wprawdzie zgodne z logiką, lecz niezgodne z powszechnym mniemaniem przeciętnych użytkowników języka na temat kalendacza, a w niektórych wypadkach dziwi o tyle, że jest sprzeczne z deklaracją leksykografów, iż właśnie „na początku podawane jest znaczenie, które pierwsze przychodzi do głowy – to, którego większość ludzi oczekiwałaby w tym miejscu”<sup>10</sup>.

Na podstawie kwerend korpusowych i notacji słownikowych można przypuszczać, że mniej więcej w latach 70.-80. zaczęło się rozpowszechniać stosowanie konstrukcji *kalendacz czegoś* (D. lm.) (czemu sprzyjało między innymi, jak się wydaje, utrwalenie w języku konstrukcji przymiotnikowej gatunkującej typu *kalendacz wyborczy*). Nowe zaś znaczenie *kalendacza* zostało opisane w *Słowniku współczesnego języka polskiego*: 'lista ważnych dat lub wydarzeń, terminów wykonywania określonych prac ułożonych chronologicznie; terminarz'<sup>11</sup>.

Warto przy tym zwrócić uwagę, że połączenia tego rodzaju są w istocie zróżnicowane semantycznie. Mamy bowiem kalendarze, rzecz by można, cykliczne powtarzalne, czyli takie, które porządkują szereg

<sup>6</sup> S.B. Linde, *Słownik...*, op. cit.

<sup>7</sup> A. Zdanowicz, M.B. Szyszko, J. Filipowicz, W. Tomaszewicz, F. Czepieński, W. Korotyński, *Słownik języka polskiego*, t. I, Wilno 1861.

<sup>8</sup> *Słownik języka polskiego*, t. II, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, Warszawa 1902.

<sup>9</sup> M.in. w następujących opracowaniach: *Komputerowy słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, Warszawa 1998; *Podręczny słownik języka polskiego*, oprac. E. Sobol, Warszawa 1996; *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. III, Warszawa 1964; *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, Warszawa 1996; *Inny słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, t. I, Warszawa 2000; *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. II, Warszawa 2003.

<sup>10</sup> *Inny słownik języka polskiego*, op. cit.

<sup>11</sup> *Słownik współczesnego języka polskiego*, op. cit.



czynności, procesów lub zjawisk tworzących pewną całość rozwojową (cykl), przypadającą na określony okres i w jakiś sposób powtarzalną, jak np. *kalendarz polowań*, *kalendarz prac polowych*, *kalendarz szczepień*. Ale mamy również kalendarze cykliczne jednorazowe, czyli takie, które porządkują szereg wydarzeń, procesów czy czynności pozostających ze sobą w określonym związku i stanowiących pewną zamkniętą całość (cykl) wydarzającą się tylko jeden raz w określonym ramowo czasie, jak np. *kalendarz rozgrywek ligowych*, *kalendarz koncertów* lub *kalendarz szkoleń*.

W tym drugim wypadku istotny wydaje się moment odniesienia do porządkowanych wydarzeń, które są wydarzeniami przyszłymi. Jeżeli bowiem porządkujemy chronologicznie wydarzenia (przy czym powinny to być ważne wydarzenia), które już miały miejsce, to, jak wynika z definicji słownikowych, otrzymujemy – *kalendarium*. Chociaż uzus, jak również egzemplifikacja słownikowa, tego nie potwierdzają. Spotyka się liczne przykłady, w których *kalendarium* można by bez zmiany sensu zdania z powodzeniem zastąpić *kalendarem*:

*W uznanych miejscowościach wypoczynkowych Podbeskidzia, jak Wisła, Ustroń, Szczyrk, Milówka, Ujszoły, czy Zawoja, od dawna dostępne są dla przyjezdnych **kalendaria imprez** wakacyjnych. Na pewno nie będzie trzeba się nudzić podczas weekendów<sup>12</sup>,*

*Wągrowieckie Starostwo Powiatowe coroczne **kalendarium imprez** wydaje od 1999 roku<sup>13</sup>,*

*Tak efektowna impreza znakomicie uświetniłaby, a na pewno i ubarwiła, **kalendarium obchodów** 750-lecia lokacji miasta Krakowa<sup>14</sup>,*

*Tam [tzn. w Biuletynie Informacji Publicznej – przyp. E.R.] powinna się znaleźć m.in. strategia gminy, wnioski i opinie komisji rady gminy, **kalendarium posiedzeń** rady, programy, terminy kontroli zewnętrznych, zalecenia pokontrolne<sup>15</sup>.*

Jak widać, paronimiczna para pokrewnych rzeczowników jest w świadomości przeciętnych użytkowników języka całkowicie rozmyta znaczeniowo. Wprawdzie opracowania słownikowe nie określają, czy nowe znaczenie *kalendara* dotyczy tylko wydarzeń cyklicznie powtarzalnych lub jednorazowych przyszłych, czy może także być odnośzone do wydarzeń przeszłych, wydaje się jednak, że – aby uniknąć semantycznego utożsamienia się *kalendara* i *kalendarium* – warto by było pozostawić przeszłość *kalendariom*. I nie mieszać tych ostat-

<sup>12</sup> K. Oremus, *Pytaj bacy*, „Trybuna Śląska” z dnia 21.06.2001, [za:] Narodowy Korpus Języka Polskiego, www.nkjp.pl [dostęp: 10.04.2012].

<sup>13</sup> B. Jurga, *Wydano Kalendarium*, „Głos Wielkopolski” z dnia 28.01.2004, [za:] Narodowy Korpus Języka Polskiego, www.nkjp.pl [dostęp: 10.04.2012].

<sup>14</sup> Redakcja, *Kraków czeka na królów*, „Gazeta Krakowska” z dnia 17.01.2007, [za:] Narodowy Korpus Języka Polskiego, www.nkjp.pl [dostęp: 10.04.2012].

<sup>15</sup> (zam), *Cyfrowo i tradycyjnie*, „Gazeta Krakowska” z dnia 06.04.2004, [za:] Narodowy Korpus Języka Polskiego, www.nkjp.pl [dostęp: 10.04.2012].



nich ani do spraw przyszłych, ani też bezterminowo powtarzalnych, ani tym bardziej zbyt przyziemnych (*kalendarium posiedzeń rady gminy* brzmi jednak cokolwiek groteskowo). Należy raczej dbać o to, by bezrefleksyjnie nie przyczyniać się do rozszerzania zakresu znaczenia *kalendarium*, które przecież jest przez słowniki definiowane w sposób wyraźnie określony: 'chronologiczny zestaw datowanych ważnych wydarzeń z jakiegoś okresu historycznego, z jakiejś dziedziny lub z czyjegoś życia'. Być może jednak postulaty używania wyrazu zgodnie z utrwalonym znaczeniem słownikowym są w tej chwili już nieegzekwowalne? Być może należy zaktualizować opis leksykograficzny *kalendarium*, dostosowując go do współczesnego uzusu.

Wróćmy jednak do *kalendara pogody*. Jeśli patrzeć na przywołane na początku tekstu wyrażenie przez pryzmat tego nowego znaczenia *kalendara* ('chronologiczny układ planowanych wydarzeń'), to *kalendarz pogody* byłby kalendarem cyklicznym, jednorazowym, niepowtarzalnym i należałoby go interpretować w kategoriach synoptycznych, czyli byłby *kalendarz pogody* uporządkowanym ciągiem opisów stanów pogodowych mających nastąpić w określonym okresie nieodległym czasowo od momentu, w którym się ów kalendarz pogody opracowuje czy przedstawia. I takie użycia też się w polszczyźnie zdarzają, acz trzeba przyznać, że sporadycznie:

*Przedstawiamy kalendarz pogody na 2003 rok. Jeśli brać urlop – to tylko w pierwszej połowie czerwca, lipca lub sierpnia*<sup>16</sup>.

Taki sens jest nam oczywiście dobrze znany, tyle że w tego rodzaju kontekstach używamy na ogół innego określenia, mianowicie *prognoza pogody*. A ponieważ jest to w polszczyźnie kolokacja dobrze utrwalona i mająca mocną, stabilną pozycję, nie wydaje się raczej, żeby neologizm w postaci *kalendara pogody* mógł ją z użycia wyprzeć, raczej nie w najbliższych dekadach.

Z kolei to znaczenie, które jest obecnie neologizmowi przypisywane (czyli dla przypomnienia – 'codzienne robienie notatek na temat dokonanych obserwacji zmian atmosferycznych i określania stanów pogodowych'), nie wynika wcale z nowego znaczenia rzeczownika nadrzędnego i jest najzwyczajniej nielogiczne. Prowadzenie obserwacji pogody nie ma przecież nic wspólnego z planowaniem czy rozplanowywaniem czegokolwiek, przeciwnie jest czynnością odtwórczą, dokumentacyjną. Taka konieczność dokonywania codziennych zapisków bardziej przypomina prowadzenie diariusza czy..., no właśnie – dziennika.

*Dziennik pogody*, znany każdemu pracownikowi obserwacyjnej stacji meteorologicznej, jest w takim kontekście określeniem najbardziej odpowiednim i funkcjonującym w języku już od dawna, także

<sup>16</sup> B. Sypuła, *Wróżba z nieba*, „Dziennik Zachodni” z dnia 09.01.2003, [za:] Narodowy Korpus Języka Polskiego, www.nkjp.pl [dostęp: 10.04.2012].



w wariacie ze zdrobieniem rzeczownika nadrzędnego (stosowanym głównie w dydaktyce):

Najstarszymi **dziennikami pogody** są notatki Klaudiusza Ptolemeusza z ok. 120 roku po Chrystusie<sup>17</sup>,

Wyniki pomiarów i obserwacji należy zapisywać systematycznie w specjalnym notatniku (**dzienniku pogody**). Można do tego celu opracować specjalne tabelki<sup>18</sup>,

Sebastian obserwuje pogodę w ciągu dnia, a wieczorem notuje spostrzeżenia w swoim **dzienniku pogody**<sup>19</sup>,

Wszystkie spostrzeżenia rejestruj w specjalnej tabeli – **dzienniczku pogody**. Przykład tabeli zamieszczamy poniżej<sup>20</sup>.

Notabene swego czasu w dydaktyce szkolnej dzienniki pogody również wykorzystywano jako rodzaj ćwiczenia dla uczniów. Nie miały one rzecz jasna tak wyrafinowanej oprawy graficznej, jaką mają oferowane współcześnie, ale „zasada działania” była identyczna. *Dziennik pogody* stanowi zresztą realizację tej samej konstrukcji (rzeczownik nadrzędny + rzeczownik podrzędny w D. lp. lub lm.), którą wykorzystujemy w określeniach: *dziennik budowy*, *dziennik choroby*, *dziennik finansów*, *dziennik lektur*, *dziennik podróży*, *dziennik praktyk*, *dziennik zajęć*, i dobrze odpowiada definicji słownikowej – ‘księga o charakterze urzędowym, w której prowadzone są codzienne zapisy’<sup>21</sup>.

Skąd zatem wzięła się w polszczyźnie ta dziwna i błędna konstrukcja *kalendarz pogody*? Okazuje się, że nie jest to pomysł rodzimy, wzorem jest *Wetterkalender*, czyli jest to kalka z języka niemieckiego. Zupełnie jednak niepotrzebna. Uprasza się więc P.T. nauczycieli i wychowawców o zaniechanie jej używania i korzystanie z formy utartej i poprawnej.

Jeśliby chcieć kontynuować ten wątek, to można by jeszcze rozpatrywać np. kwestie różnic między *dziennikiem* a *diariuszem* (czy przeciętny współczesny Jan Kowalski może prowadzić *diariusz*, czy raczej tylko *dziennik*, i czy blog nazywany *dziennikiem internetowym* można również dobrze określić mianem *diariusza internetowego*?), różnic mię-

<sup>17</sup> M. Kasprzyk, *Czy będzie padało?*, „Dziennik Zachodni” z dnia 11.12.2002, [za:] Narodowy Korpus Języka Polskiego, [www.nkjp.pl](http://www.nkjp.pl) [dostęp: 10.04.2012].

<sup>18</sup> K. Olszewski, *Jak prowadzić obserwacje meteorologiczne?*, portal „Życie a klimat”, <http://www.zycieaklimat.edu.pl/index/?id=72b32a1f754ba1c09-b3695e0cb6cde7f> [dostęp: 10.04.2012].

<sup>19</sup> NN, *Test na czytanie ze zrozumieniem. Dziennik pogody*, portal „Chomikuj.pl”, <http://chomikuj.pl/jollen/Dla+nauczycieli/Czytanie+ze+zrozumieniem/klasa+II/TEST+NA+CZYTANIE+ZE+ZROZUMIENIEM-+Dziennik+pogody,441472470.docx> [dostęp: 10.04.2012].

<sup>20</sup> NN, *Dziennik obserwacji pogody*, notatka marketingowa, portal Wydawnictwa Edukacyjnego WIKING, <http://www.wiking.edu.pl/article.php?id=499> [dostęp: 10.04.2012].

<sup>21</sup> Na przykład *Inny słownik języka polskiego*, op. cit.; *Uniwersalny słownik języka polskiego*, op. cit.



dzy *dziennikiem* a *pamiętnikiem* (czy bowiem *dziennik* zakłada rzeczywiście codzienne zapisy?, a czy codzienne pisanie przypomnianych sobie rzeczy z przeszłości – to pisanie *pamiętnika* czy *dziennika*, i czego się wystrzegać, by nie było to *kalendarium*?) itp., itd. Tymczasem jednak, odwołując się *ad fontes*, odkładamy te refleksje – *ad calendas graecas*.

*Ewa Rudnicka*  
(Uniwersytet Warszawski)



# SŁOWNIKI DAWNE I WSPÓŁCZESNE

Magdalena Majdak<sup>1</sup>

(Instytut Języka Polskiego PAN, Warszawa)

## **SŁOWNIK JĘZYKA POLSKIEGO XVII I 1. POŁOWY XVIII WIEKU, KRAKÓW 1996–, IJP PAN**

### PEŁNY TYTUŁ

*Słownik języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku*, IJP PAN, Kraków 1996–.

### JĘZYK / JĘZYKI

Polski.

### LICZBA HASEŁ

Stan na 1 września 2012 r.: 14 787 artykułów hasłowych, 17 275 jednostek leksykalnych.

### UKŁAD HASEŁ

Alfabetyczny<sup>2</sup>. Istnieje możliwość uporządkowania haseł *a fronte* i *a tergo* oraz wyszukiwania *zaczynających się od...*, *zawierających...*, *kończących się na...*

### TWÓRCY

Publikacja zespołowa Pracowni Historii Języka Polskiego XVII i XVIII w. Zakładu Językoznawstwa IJP PAN pod kierunkiem kolejnych kierowników Pracowni: Haliny Konecznej, Stanisława Skorupki, Salomei Szlifersztejnowej, Kazimierza Żelazki, Krystyny Siekierskiej i Włodzimierza Gruszczyńskiego. Efektem prowadzonych przez kilkadziesiąt lat prac przygotowawczych jest 5 zeszytów słownika wydanych pod redakcją Krystyny Siekierskiej oraz nowa, elektroniczna forma słownika, której pomysłodawcą jest Włodzimierz Gruszczyński.

Krystyna Siekierska, absolwentka studiów polonistycznych w Łodzi i Warszawie, pod kierunkiem Witolda Doroszewskiego uzyskała magisterium (1955) oraz obroniła rozprawę doktorską (1972) zatytułowaną *Język Wojciecha Stanisława Chrościńskiego. Studium mazo-*

<sup>1</sup> Autorka i redaktorzy witryny *Słowniki dawne i współczesne* dziękują prof. Włodzimierzowi Gruszczyńskiemu za konsultację.

<sup>2</sup> Słownik elektroniczny umożliwia publikowanie artykułów hasłowych w dowolnej kolejności.



*wieckiej polszczyzny z przełomu XVII i XVIII wieku* (Wrocław 1974). Od 1957 r. członek Pracowni Historii Języka Polskiego XVII i XVIII w. (uczestniczyła w przygotowaniu *Słownika języka Jana Chryzostoma Paska*), w latach 1991–2003 jej kierownik i redaktor pierwszych zeszytów słownika.

Włodzimierz Gruszczyński, absolwent polonistyki na Uniwersytecie Warszawskim, w latach 1978–2010 był pracownikiem Instytutu Dziennikarstwa na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych UW. Doktoryzował się w 1987 r., habilitację uzyskał w roku 2000 na podstawie rozprawy zatytułowanej *Wokabularze ryskie na tle XVI- i XVII-wiecznej leksykografii polskiej* (Warszawa 2000). W latach 80. i 90. lektor języka polskiego na uniwersytetach w Bukareszcie, Uppsali i Sztokholmie. Od 2006 profesor i prodziekan Wydziału Filologicznego w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie. Od 2004 r. kierownik Pracowni Historii Języka Polskiego XVII i XVIII w. w Instytucie Języka Polskiego PAN i autor koncepcji tworzonego w niej słownika elektronicznego.

Autorzy haseł: Dorota Adamiec, Renata Bronikowska, Jadwiga Chotkowska, Włodzimierz Gruszczyński, Marek Kunicki-Goldfinger, Katarzyna Kupiszewska-Grzybowska, Paweł Kupiszewski, Danuta Lankiewicz, Małgorzata B. Majewska, Magdalena Majdak, Ewa Małachowska-Pasek, Wiesław Morawski, Aldona Przyborska-Szulc, Barbara Rykiel-Kempf, Krystyna Siekierska, Teresa Sokołowska, Kazimierz Żelazko.

#### CHARAKTERYSTYKA

Prace nad *Słownikiem języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku* (dalej SPXVII) rozpoczęły się w 1954 r., kiedy to w celu opisania leksyki doby średniopolskiej powołano w IJP PAN Pracownię Historii Języka Polskiego XVII i XVIII w. Przez lata prowadzono ekscerpcję i wypracowywano w zespole koncepcję dzieła. Kanon źródeł miał być możliwie reprezentatywny i zawierać nie tylko utwory literackie (w XVII i XVIII w. głównie wierszowane), ale także akta urzędowe, inwentarze, podręczniki specjalistyczne, słowniki, rozmówki, dokumenty osobiste, listy i inne. Ze względu na ograniczenia kadrowe i finansowe podjęto trudną decyzję o zmniejszeniu kanonu z 422 do 228 dzieł. W sumie, metodą ekscerpcji pełnej i wybiórczej, uzyskano ostatecznie materiał z 275 tekstów, obecnie zaś liczba źródeł stale się powiększa. W 1991 r. powołany został Komitet Redakcyjny Słownika, w którego skład weszli Maria Karpluk, Jadwiga Puzynina, Wojciech Ryszard Rzepka, Teresa Smółkowa, Stanisław Urbańczyk i Halina Wiśniewska. W 2004 r. Komitet poszerzono o nowych członków: Mirosława Bańkę, Ireneusza Bobrowskiego, Adama Karpińskiego (+26 X 2011), Wacława Twardzika, Bogdana Walczaka, a następnie Krystynę Siekierską.



W 1996 r. ukazał się zeszyt próbny SPXVII. Dyskusja nad nim odbyła się na posiedzeniu Komitetu Językoznawstwa PAN w 1997 r. W zeszycie pierwszym (a obecnie również na stronie internetowej) znalazła się *Przedmowa* W. R. Rzepki, *Historia Słownika* K. Siekierskiej i T. Sokołowskiej, *Zasady opracowania*, bibliografia oraz biografie pisarzy i tłumaczy dzieł będących podstawą źródłową omawianej publikacji. W latach 1999–2004 ukazał się w pięciu zeszytach tom pierwszy obejmujący hasła na literę A. Jak prognozowano, utrzymanie dotychczasowego tempa pozwoliłoby zakończyć prace za ok. 100 lat. Poszukiwanie sposobów na przyspieszenie działań lub (to także *novum*) udostępnienie szerszemu gronu użytkowników zgromadzonych w Pracowni materiałów w postaci nieopracowanej zaowocowało decyzją o zmianie formy publikacji. W 2004 r. *Słownik języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku* uzyskał postać elektroniczną i jako pierwszy polski słownik historyczny powstaje obecnie wyłącznie w tej wersji.

Zmiany, które nastąpiły w Pracowni w 2004 r., należy jak na tamte warunki określić jako rewolucyjne, choć z dzisiejszego punktu widzenia wydają się naturalne, konieczne i oczywiste. Udało się zapoczątkować działanie sieci wewnętrznej podłączonej do internetu, wykonano stronę internetową słownika, zrezygnowano z wykorzystywania komputerów jedynie jako edytorów tekstu na rzecz prac na formularzu elektronicznym, zmieniono format przygotowanych tekstów na bardziej funkcjonalny, zaczęto realizować postulat, by jak najwięcej źródeł doprowadzać do postaci elektronicznej, co dało początek korpusowi tekstów. Dziś SPXVII ma postać bazy danych, która ułatwia stosowanie zaawansowanych technik jego tworzenia i przeszukiwania. Umożliwia rezygnację z drukowania errat i suplementów, z ograniczeń w przytaczaniu materiału ilustracyjnego, pozwala na ciągłe doskonalenie opisu leksykograficznego. Prace realizowane są ekonomiczniej i szybciej, choć rodzą też dylematy (z jednej strony każda modyfikacja wymaga zmian w materiale już opracowanym, z drugiej stan zaawansowania prac niekiedy pozwala jeszcze na taką decyzję). Mimo iż zależna chociażby od dostaw prądu czy internetu, tylko postać elektroniczna dzieła jest adekwatna do stałego przyrostu zdigitalizowanego materiału źródłowego i wymagań współczesnej leksykografii. Nie wyklucza wszakże w przyszłości opublikowania opracowanych artykułów hasłowych w wersji papierowej.

#### INNOWACJE WARSZTATOWE

O innowacjach SPXVII można mówić w zależności od tego, którą jego postać i z jaką publikacją będziemy porównywać: czy wersję elektroniczną z klasyczną (w tym różnice w instrukcji redakcyjnej, może także zestawienie artykułów hasłowych na literę A), czy zmiany w stosunku do innych słowników elektronicznych (dla polszczyzny



historycznych brak, może zatem adekwatne byłoby porównanie z opisującymi leksykę innojęzyczną), czy klasycznych historycznych. Być może niektóre z rozwiązań okażą się bezwzględnie nowe. Niektóre ze zmian technicznych i merytorycznych naturalnie wynikają ze specyfiki wersji elektronicznej. Szczegółowe opisanie innowacji nie wydaje się w tym miejscu zasadne – zasługuje na osobne opracowanie.

► SPXVII jest pierwszym słownikiem, w którym postanowiono opracować najpierw samodzielne części mowy, a następnie niesamodzielne (miały się znaleźć w osobnym tomie).

► W słowniku elektronicznym zrezygnowano z podawania frekwencji wystąpień, poszerzono natomiast m.in. opis informacji gramatycznej.

► Obecnie autorzy haseł wypełniają poszczególne elementy artykułu hasłowego w formularzu, który zawiera pełny zestaw możliwości do wyboru w ramach określonej kategorii. Taki sposób pracy znacznie zmniejsza ryzyko pomyłek.

► W słowniku elektronicznym wprowadzono trzy stadia opracowania artykułu hasłowego: 1) załączek artykułu (widoczny tylko dla autorów słownika), 2) artykuł hasłowy w trakcie opracowania, 3) artykuł opracowany.

#### BUDOWA ARTYKUŁU HASŁOWEGO

Wyraz hasłowy (**BRODA**) zapisany jest pogrubionymi wersalikami w prostokątnym polu na niebieskim tle. Obok znajduje się informacja gramatyczna (tu: rzecz. ż) oraz warianty fonetyczne (w haśle **broda** ich brak), a następnie informacja o tym, w którym ze słowników (staropolskim, polszczyzny XVI w., Knapiusza, Troca, Lindego, wileńskim, warszawskim, pod red. W. Doroszewskiego) wyraz hasłowy jest notowany (wyraz *broda* jest notowany we wszystkich). Poniżej pojawia się wyróżniony niebieską czcionką wykaz obecnych w materiale źródłowym form gramatycznych (w wypadku hasła **broda** jest to niemal cały paradygmat), następnie, przy wyrazach pochodzenia obcego pojawia się informacja etymologiczna. Dalej, w ostrokątnych cudzysłowach czcionką w kolorze czerwonym, zapisane są kolejno numerowane definicje znaczeń (hasło **broda** ma trzy znaczenia: „1. dolna część twarzy, poniżej dolnej wargi, 2. zarost na twarzy poniżej ust, na szczękach i podbródku; u niektórych zwierząt pęk włosów pod pyskiem na podgardlu, 3. człowiek brodaty, brodacz”). Ostatnie z nich poprzedzone zostało jednym z 27 kwalifikatorów (tu: *ekspr.*). Po definicji następuje materiał ilustracyjny, w którym wszystkie formy wyrazu hasłowego wyróżniane są niebieską czcionką (wyrazy obce zaś innym krojem czcionki). Poświadczenia opatrywane są skrótem nazwiska autora i/lub tytułu dzieła oraz numerem strony. Skróty rozwijają się na życzenie czytelnika do skróconego opisu bibliograficznego. Pod znaczeniami mogą znajdować się związki wyrazowe o różnym stopniu łączliwości



(1. ustabilizowane połączenia wyrazowe (▲), 2. związki frazeologiczne (◆), 3. przysłowia, sentencje, skrzydlate słowa (●)), wraz z zaznaczeniem ewentualnego szyku zmiennego. Pod każdym ze związków wyrazowych zamieszczono materiał ilustracyjny z lokalizacją. Poniżej znajdują się podhasła, odsyłacze oraz miejsce na wymianę opinii (*Wyświetl dyskusję na temat hasła*) i umieszczenie komentarzy zarówno użytkowników, jak i autorów. Artykuły hasłowe są sygnowane.

## INNE

► Daleko idące zmiany w instrukcji redakcyjnej SPXVII (spowodowane specyfiką postaci elektronicznej, potrzebą uwzględnienia najnowszych osiągnięć metaleksykografii oraz rozwojem technik informatycznych) skłaniają do zastanowienia, czy mówimy o ewolucji jednego słownika, czy też o odrębnych opracowaniach leksykograficznych. Częścią wspólną ich obu, bez której obecny słownik nie mógłby powstawać w takiej wersji, jest gromadzona od dziesięcioleci kartoteka i lata doświadczeń zweryfikowanych w praktyce przez wydanie *Słownika języka Jana Chryzostoma Paska* (1965–1973). Z drugiej strony materiał źródłowy podlega stałym uzupełnieniom, m.in. dzięki dygitalizacji kolejnych źródeł, pochodną zaś możliwości i konsekwencji, jakie niesie ze sobą postać elektroniczna, jest tworzenie nowego sposobu opisu (niekiedy od podstaw). Podkreślenie pewnej odrębności obu publikacji zapobiegłoby wprowadzaniu w błąd tych, którzy nie mają świadomości różnic między wersją zeszytową a elektroniczną (por. np. hasła na literę A). Wydaje się, że przy zachowaniu świadomości ewolucji dzieła (takie jest stanowisko autorki) należałoby w tym kontekście rozważyć wprowadzenie nazwy np. *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku* dla wersji obowiązującej od 2004 r.

► Kartoteka SPXVII liczy ok. 80 tys. wyrazów i ok. 3 mln fiszek.

► Użytkownik może wybrać sposób prezentacji artykułu hasłowego (widok zwężony lub obszerny), zmienić szerokość okna, wybrać poprzednie lub następne hasło z ciągu alfabetycznego lub kwerendy.

► SPXVII daje możliwość przeprowadzania bardzo zaawansowanych kwerend, m.in. wyszukiwania ze względu na każdy element artykułu hasłowego oraz ze względu na źródło cytatu. Umożliwia znalezienie haseł najnowszych i ostatnio zmodyfikowanych.

► Słownik zawiera osobną stronę prezentującą zestawienia statystyczne.

► Równoległe ze słownikiem powstaje korpus tekstów źródłowych. Teksty wprowadzane są zarówno z zewnątrz, jak i z wewnątrz, cytaty pochodzą z korpusu wewnętrznego lub go rozbudowują. W przyszłości korpus ma być anotowany morfologicznie, czyli wyposażony w opis gramatyczny każdej formy wyrazowej.



► Równoległe ze słownikiem powstaje baza szczegółowych opisów bibliograficznych źródeł oraz baza informacji biograficznych o autorach, tłumaczach i drukarzach tekstów cytowanych w słowniku.

### CIEKAWOSTKI

► W przykładowym okresie 25 czerwca – 25 lipca 2011 stronę internetową SPXVII odwiedzili internauci ze wszystkich kontynentów, z 37 państw (m.in. Francji, Belgii, Ukrainy, Nowej Zelandii, Irlandii, Niemiec, Brazylii czy Zjednoczonych Emiratów Arabskich) oraz z 371 miast i miejscowości (m.in. Piły, Liverpoolu, Zurichu, Sochaczewa, Drezna, Zbąszynia, Toronto, Ustrzyk Górnych, Tunisu czy Oxfordu).

► Według stanu z września 2012 r. SPXVII rejestruje 49 689 cytatów z 769 źródeł.

► Zmodyfikowany formularz elektroniczny zaprojektowany przez Mateusza Żółtaka jest podstawą *Wielkiego słownika języka polskiego PAN*.

► Dzięki grantowi KBN powstał elektroniczny indeks wyrazów z kartoteki oraz materiałów uzupełniających słownika.

► Do elektronicznej wersji SPXVII został w większości włączony materiał *Słownika języka Jana Chryzostoma Paska (1965–1973)*.

► Kartoteka słownika została zeskanowana w ramach projektu Repozytorium Cyfrowe Instytutów Naukowych (RCIN). Można ją znaleźć na stronie <http://rcin.org.pl/dlibra/publication?id=20029>.

### WYDANIA

*Słownik języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku. Zeszyt próbny*, oprac. zespół Pracowni Historii Języka Polskiego XVII/XVIII w. pod kierunkiem K. Siekierskiej, IJP PAN, Kraków 1996.

*Słownik języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku*, t. 1, z. 1–2, oprac. zespół Pracowni Historii Języka Polskiego XVII/XVIII w. pod kierunkiem K. Siekierskiej, IJP PAN, Kraków 1999 (*Aaron – alembik*).

*Słownik języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku*, t. 1, z. 3, oprac. zespół Pracowni Historii Języka Polskiego XVII/XVIII w. pod kierunkiem K. Siekierskiej, IJP PAN, Kraków 2000 (*alembik – aplikować*).

*Słownik języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku*, t. 1, z. 4, oprac. zespół Pracowni Historii Języka Polskiego XVII/XVIII w. pod kierunkiem K. Siekierskiej, IJP PAN, Kraków 2001 (*aplikować – asper*).

*Słownik języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku*, t. 1, z. 5, oprac. zespół Pracowni Historii Języka Polskiego XVII/XVIII w. pod kierunkiem K. Siekierskiej, IJP PAN, Kraków 2004 (*aspergesm – ażust, Suplement, Indeks*).

*Elektroniczny Słownik języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku*, oprac. zespół Pracowni Historii Języka Polskiego XVII/XVIII w.



pod kierunkiem W. Gruszczyńskiego, IJP PAN, 2004–, A –. <http://sxvii.pl>.

#### WERSJA ELEKTRONICZNA

Planowana jest dygitalizacja opublikowanego I tomu słownika.

#### LITERATURA

- Adamiec D., *Frazeologia w „Słowniku języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku”*, „Problemy Frazeologii Europejskiej” 6, 2004, s. 59–71.
- Gruszczyński W., *O przyszłości „Słownika języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku”*, „Poradnik Językowy” 2005, nr 7, s. 48–61.
- Gruszczyński W., *Jednostka opisu leksykograficznego w słowniku historycznym na przykładzie Słownika języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku*, „Poradnik Językowy” 2010, nr 4, s. 26–40.
- Gruszczyński W., *Historia Pracowni, O Słowniku*, <http://www.ijp-pan.krakow.pl/struktura-organizacyjna/zaklad-jezykoznavstwa/pracownia-historii-jezyka-xvii-xviii-w>.
- Majewska M., *Dygitalizacja bazodanowa na przykładzie Słownika języka Jana Chryzostoma Paska*, „Prace Filologiczne” LVIII, 2010, s. 263–273.
- Siekierska K., *Słownik języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku, historia przedsięwzięcia, założenia teoretyczne, plan prac, prognozy na przyszłość*, „Język Polski” 1998, nr 1–2, s. 82–90.
- Recenzje
- Decyk W., *Słownik języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku, t. 1, z. 1, 1–4* Kraków 1999–2001, „Poradnik Językowy” 2003, nr 7, s. 62–65.
- Dubisz S., *Słownik języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku*, „Przegląd Humanistyczny” 1997, nr 1, s. 164–166.
- Dubisz S., *Słownik języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku, t. 1, nr 1*, Kraków 1999, „Przegląd Humanistyczny” 2000, nr 1/2, s. 173–175.
- Kucała M., *Słownik języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku, t. 1, z. 1*, Kraków 1999, „Język Polski” 2000, nr 3–4, s. 277–281.
- Walczak B., *Słownik języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku*, Kraków 1996, „Poznańskie Studia Polonistyczne”, Seria Językoznawcza 1997, t. 4, s. 225–232.
- Żółtak A., *Słownik języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku – nowe możliwości przetwarzania i prezentacji danych związane z wykorzystaniem technologii bazodanowych*, praca licencjacka na kierunku Informacja Naukowa i Bibliotekoznawstwo napisana pod kierunkiem dr. Dariusza Grygrowskiego, Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych, Uniwersytet Warszawski, Wydział Historyczny, Warszawa 2009.



MARZANNA UŹDZICKA, *STUDIUM KSZTAŁTOWANIA SIĘ KOMPETENCJI JĘZYKOWEJ AGRONOMA*, Wydawnictwo Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2010, ss. 419

Publikacja zajmuje się polskim językiem naukowym w latach 1848–1850. Jest to okres niewoli. Mimo to, wbrew przyjętej prawidłowości<sup>1</sup>, jak wiadomo, kultura polska, a w jej ramach język literacki (standardowy), którego odmianę stanowi język naukowy, w tym okresie rozwijały się dobrze. Paradoks ten wymaga zastanowienia. Dlatego nowe prace dotyczące języka literackiego w XIX wieku należy witać z radością.

M. Uździcka wzięła na swój warsztat specyficzną odmianę języka naukowego, jaką jest język **agronomii**. Analizie poddała notatki z wykładów sporządzane przez W. Majewskiego, studenta Instytutu Agronomicznego w Warszawie. Liczą łącznie 1935 stron rękopisu.

Wykładowcy przygotowywali adeptów Instytutu do pełnienia funkcji organizatorów i administratorów gospodarstw rolnych. Słuchaczami byli synowie właścicieli ziemskich, mający po nich dziedziczyć majątki lub objąć stanowiska plenipotentów w latyfundiach arystokracji.

Wykłady dotyczą różnych dyscyplin naukowych: budownictwa, mechaniki, arytmetyki, chemii, technologii, fizyki, historii naturalnej, ogrodnictwa, botaniki, zoologii, prawa i administracji (s. 9–10). Badając język agronomii, nie można zastosować aparatu badawczego Z. Klemensiewicza, który odmianę naukową XIX wieku dzielił na szczegółowe dyscypliny teoretyczne<sup>2</sup>. Agronomia należy do nauk stosowanych, jest zbiorem dyscyplin teoretycznych. M. Uździcka zastosowała inną metodę badawczą, wychodzi od funkcji języka (s. 22). Jej zdaniem *Wykłady* W. Majewskiego odzwierciedlają językową komunikację połowy XIX wieku, w obrębie wspólnoty komunikatywnej agronomów: komunikacji między wykładowcą a słuchaczami, ewentualnie wykładowców między sobą.

<sup>1</sup> Powszechnie uważa się, że dobra kondycja państwa sprzyja rozwojowi kulturalnemu, a jego zła kondycja, tym bardziej w ogóle utrata niezawisłości państwowej, oznacza destrukcję kultury i języka literackiego. Na gruncie słowiańskim przykładem jest upadek czeskiego języka literackiego w okresie pobiałogórskim albo sytuacja kulturowa i językowa bałkańskich narodów słowiańskich pod jarzmem tureckim.

<sup>2</sup> Z. Klemensiewicz, *Historia języka polskiego*, t. III, Warszawa 1972, s. 41–42. Autor określa tam jasno swoją metodę: „[...] w zakresie językowego ujęcia myśli naukowej [...] doniosłą rolę odgrywały syntezy [...] z zakresu historii, historii literatury, geografii, matematyki, pedagogiki, filozofii”.



Jak było wspomniane, język agronomii rozpatrywany jest nie ze stanowiska jego struktury, ale funkcji komunikatywnej, choć badaczka nie traci z pola widzenia pewnych elementów strukturalnych, głównie leksyki. Wraca do tego zagadnienia w zakończeniu pracy (s. 389–393), wyjaśniając, na ile stare metody stosowane w historiozofii języka wykorzystywane są przez metodę, którą ona się posługuje.

Na gruncie historii polskiego języka naukowego połowa XIX wieku to okres stanowiący cezurę. S. Borawski<sup>3</sup> tak charakteryzuje dzieje naukowej polszczyzny: zaczęło się od przyswajania obcojęzycznego, głównie łacińskiego, dorobku naukowego, następnie przystapiono do tworzenia rodzimego wariantu naukowego, w ramach języka ogólnonarodowego. Wariant ten służył zarówno twórczości naukowej, jak i komunikacji między uczonymi, która wykształciła się razem z tworzeniem w kraju centrów naukowych. Wcześniej uczeni działali w rozproszeniu, grupując się zwykle wokół swoich mecenasów. Pierwszym symptomem integracji polskich naukowców było utworzenie Komisji Edukacji Narodowej w roku 1773, obejmującej nauki pedagogiczne. Inne dyscypliny integrowały się sukcesywnie.

Centrum nauk rolniczych w Polsce stał się Instytut Agronomiczny na Marymoncie w Warszawie, zwany Instytutem Marymonckim. O jego popularności, a jednocześnie niezbyt pochlebnej opinii wśród zachowawczych kręgów szlacheckich, świadczyć może cytat z *Pana Tadeusza*<sup>4</sup>:

Przerwał Konewka, bo to wyrosło z szlachciury,  
A jak dmie się phu, phu, phu, jak nos drze do góry!  
Pamiętacie, prosiłem na córki wesele:  
poję, nie chce pić, mówi: „Nie tak wiele  
jak wy, szlachta, ciągniecie jak bąki”.  
Ot, magnat! *delikacik z marymonckiej mąki*<sup>5</sup>.

Instytut Marymoncki wyznaczał nowe standardy i formował model kształcenia agronomicznego. Był prekursorem w tworzeniu pozytywistycznego konstruktywizmu, w zakresie systematyzacji nauki wdrażał podział na dyscypliny podstawowe (teoretyczne) i stosowane (aplikacyjne), które stanowiły fundament edukacji, oraz lansował wzory zachowań, opierając się na określonych autorytetach – pracach naukowców zajmujących się rolnictwem, zrzeszonych zwykle w powstałym w 1858 roku Towarzystwie Rolniczym oraz publikowanych w wychodzącej od 1861 roku „Gazecie Rolniczej” i *Encyklopedii rolnictwa* (wychodziła od 1873 r.).

M. Uździcka podkreśla braki dotychczasowych prac badających polszczyznę XIX wieku, przede wszystkim w zakresie różnicowania stylistyczno-funkcyjnego ówczesnego języka (s. 49–64).

<sup>3</sup> S. Borawski, *Wprowadzenie do historii języka polskiego*, Warszawa 2000, s. 199–201. Por. *Historia nauki polskiej*, Wrocław 1970–1992.

<sup>4</sup> A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz. Księga VII: Rada*, Warszawa 1986, s. 419–427.

<sup>5</sup> Frazeologizm ten pochodzi od nazwy *marymoncka mąka*, czyli ‘mąka z marymonckiego młyna’ wybudowanego według wzorów wdrażanych przez Instytut Agronomiczny. Zadomowił się w języku, oznaczając ‘pieszczocha, maminsynka’.



Notatki z wykładów W. Majewskiego, ze względu na autentyczność, mają wagę dokumentu. Choć stanowią margines ówczesnego piśmiennictwa, odpowiadają postulatowi metodologicznemu A. Furdala o uwzględnianiu w badaniach historycznojęzykowych wszelkich gatunków piśmiennictwa<sup>6</sup>, twórczo rozwiniętemu następnie przez S. Borawskiego, który zakłada, że historia języka to (wszechstronnie oświetlona) historia jego używania w różnych sytuacjach i kręgach społecznych<sup>7</sup>.

M. Uździcka dokonuje analizy języka jednostkowego, traktując go jako reprezentanta języka zbiorowiskowego, podstawę zdefiniowania stanu ówczesnej *kompetencji językowej* (s. 66). *Kompetencję językową* określa jako „stopień opanowania mechanizmów zachowań komunikacyjnych [...], zależnych od sytuacji językowej, implikowany przez potrzebę komunikacyjną i wzorce zachowań językowych” (s. 74).

Analiza genologiczna, przeprowadzona na stronach 80–154, to drobiazgowy rozbiór sporządzonych przez W. Majewskiego notatek z 12 przedmiotów. Autorka stwierdza, że był on obdarzony dużą sprawnością posługiwania się językiem pisanym. Jego kompetencja pojęciowo-terminologiczna, w miarę upływu czasu<sup>8</sup>, wzrastała. Odtwarzał treści wyrażane przez wykładowców w różnym stylu (s. 154); jego notatki to przykład transformacji gatunku – od wykładu wygłaszanego przez profesora, do jego streszczenia, sporządzonego przez słuchacza (s. 162).

Ujęcie pragmatyczne ujawnia cele główne i cząstkowe określonej wypowiedzi. Notatki W. Majewskiego były specyficznym komunikatem nadawcy, powstałym na własny użytek<sup>9</sup>, czyli role nadawcy i odbiorcy przypisane były tej samej osobie. Przekazywanie treści wykładu stanowi komunikat wtórny (s. 160–161).

Na stronach 164–291 autorka kształtowanie się kompetencji pojęciowo-terminologicznej W. Majewskiego ukazuje w kontekście krystalizowania się i rozkwitu nauki polskiej w XIX wieku. Leksykę *Wykładów* umieszcza na tle procesu ujednoczenia polskiej terminologii naukowej. Słownictwo naukowe analizuje przez pryzmat semazjologii i onomazjologii, a także opisuje zakres i frekwencję jego użycia. Rozdział końcowy (s. 295–388) to rozważania na temat kompetencji leksykalnej autora notatek, wychodzące od szczegółowej analizy kwantytatywnej użytych przez niego terminów – ogólnych i specjalistycznych. Te ostatnie były odbiciem powstawania nowych idei poznawczych.

Praca zakończona jest ogólnym podsumowaniem (s. 389–393). Zawiera aneks w postaci kserokopii różnych stron rękopisu i bardzo obszerną bibliografię.

Monografię M. Uździckiej należy zaliczyć do prac bardzo solidnie podbudowanych materiałowo i nowatorskich metodologicznie. Zwraca uwagę historyków języka XIX wieku na niedostatecznie jeszcze wykorzystane zasoby autentycznych, zwykle niedrukowanych, tekstów reprezentujących różnorodne

<sup>6</sup> A. Furdal, *Językoznawstwo otwarte*, Opole 1977, s. 5–7.

<sup>7</sup> S. Borawski, *Wprowadzenie...*, op. cit., s. 202 i nast.

<sup>8</sup> Notatki są skrupulatnie datowane.

<sup>9</sup> Dodatkowo też na użytek kolegów, o czym świadczy zapis na marginesie nazwiska Dziewulski.



gatunki, począwszy od listów prywatnych i urzędowych, po takie dokumenty, jak np. opinie pracodawców, opinie szkolne, protokoły posiedzeń, akty sprzedaży i kupna, nominacje czy dyplomy, a przede wszystkim, liczne w XIX wieku, dzienniki i pamiętniki, pisane przez osoby w różnym wieku i o różnej profesji. Materiały te można odnaleźć w państwowych archiwach, większość jednak znajduje się w zbiorach prywatnych, do których dostęp jest trudniejszy, choć nie niemożliwy.

M. Uździcka zahacza o zasygnalizowany na początku recenzji problem poszukiwania uwarunkowań dobrej kondycji polskiego języka literackiego w okresie niewoli. Podkreśla ideowe pobudki uprawiania działalności naukowej, które chroniły język przed wynarodowieniem. Na stronie 23 pisze ona: „Rozwój nauki w XIX wieku był swoistym wyrazem patriotyzmu elity intelektualnej, siły duchowej narodu i wzmacniającym go czynnikiem”. Dalej przytacza wypowiedź sekretarza Warszawskiego Towarzystwa Naukowego, F. Puławskiego: „aby młode umysły [...], pracując na rodzimym gruncie [naukowym] nie zatracaly swojej odrębności”<sup>10</sup>.

Do drobnych mankamentów pracy należy zbytnia drobiazgowość, która nieraz zaciemnia klarowność wykładu.

*Ewa Siatkowska*  
(Warszawa)

<sup>10</sup> Tę *odrębność* należy rozumieć jako *polskość*. F. Puławski wyraził się w ten sposób ze względu na carską cenzurę. Widzimy, że polscy naukowcy pod zaborem kierowali się, oprócz celów naukowych, pobudkami patriotycznymi.



## SPOŁECZNY HORYZONT POLSZCZYZNY

Wielki filozof i lingwista Ludwig Wittgenstein (1889–1951) w swym dziele pt. *Tractatus logico-philosophicus* (1921) zawarł m.in. maksymę, która określa relacje między językiem a możliwościami poznawczymi człowieka – „Granice mego języka oznaczają granice mego świata”. Jest bowiem tak, że człowiek werbalizuje wszystkie swe doświadczenia, wrażenia, odczucia, a zatem jego wypowiedzi są zapisem jego świata. Mamy tu układ wzajemnych zależności – im bardziej są wysublimowane doświadczenia człowieka, tym bardziej jest rozbudowany jego sposób mówienia o świecie; im bardziej jest rozwinięty system danego języka, tym większe możliwości komunikacyjne daje on swym użytkownikom. Jest zatem język (system językowy) funkcją rozwoju cywilizacyjnego danej grupy etnicznej (społecznej), a zarazem ważnym czynnikiem, za pomocą którego dokonuje się ów rozwój cywilizacyjny, szczególnie w zakresie kultury intelektualnej i więzi społecznych. W ten sposób wypełnia się społeczny horyzont języka.

Wszystkie te procesy są historycznie zmienne. Jeśli spojrzymy na ponad już tysiąc lat rozwoju polszczyzny, to łatwo zauważymy zasadnicze zmiany w tym zakresie, jeśli chodzi o podstawę społeczną (grupę użytkowników języka polskiego) oraz możliwości komunikacyjne języka polskiego (możliwości konstruowania językowego obrazu świata). Faza najwcześniejsza obejmuje umownie ponad pięćset lat od 966 roku (chrzest Mieszka I) do 1513 roku (edycja pierwszej drukowanej książki po polsku – *Raj duszny*, modlitewnik przetłumaczony z łaciny przez Biernata z Lublina). Przez pierwsze trzysta lat polszczyzna występuje jedynie w postaci mówionych dialektów plemiennych, następnie upowszechniających się odmian regionalnych (regiolektów), a dopiero w wieku XIII zaczyna stopniowo zyskiwać status języka ponadregionalnego, pisanego (literackiego), poddawanego działaniom normotwórczym i kodyfikacyjnym w zakresie pisowni, gramatyki, leksyki i stylistyki. W tej części Europy polszczyzna jako trzeci język (po niemieckim i czeskim) staje się językiem literackim (pisanym), ale jej ogólnopolska mobilność komunikacyjna jest aż do XV wieku bardzo ograniczona, ponieważ bardzo ograniczona jest znajomość pisma, które – w tym wypadku – jest katalizatorem umożliwiającym konstruowa-



nie szerszego językowego obrazu świata. Jest więc wówczas polszczyzna przede wszystkim kodem lokalnym, dialektalnym, codziennym, kodem powszechnie używanym, ale drugoplanowym, funkcjonalnie „gorszym” niż elitarna łacina i język niemiecki, dominujący w większości ówczesnych miast (ze względu na znaczny procent ludności pochodzenia niemieckiego i lokowanie miast na prawie magdeburskim).

Sytuacja zmienia się w XV wieku, kiedy to funkcjonuje już swego rodzaju system edukacyjny, obejmujący ok. 3000 szkół parafialnych, a na Akademii Krakowskiej (w skali stulecia) studiuje ok. 18 000 scholarów. W dodatku rzecznikiem polszczyzny jako podstawowego języka w państwie staje się szlachta, zyskująca status warstwy hegemonicznej. Język polski staje się zatem jednym z trzech (obok łaciny i języka niemieckiego) równorzędnych kodów komunikacyjnych, ale jego społeczny horyzont pozostaje w dalszym ciągu ograniczony, chociaż wśród 500 zabytków rękopiśmiennych polszczyzny z tego okresu mamy już przykłady i stylu potocznego, i religijnego, urzędowego, epistolograficznego, naukowego, i artystycznego.

Druga faza tak rozumianego rozwoju polszczyzny obejmuje lata 1513–1863 (powstanie styczniowe). W ciągu tych trzystu pięćdziesięciu lat język polski staje się podstawowym kodem w komunikacji publicznej, zatem jego społeczny horyzont bardzo się powiększa, obejmując *de facto* całą wspólnotę komunikacyjną. Polszczyzna dominuje w komunikacji mówionej, jednakże w różnych wariantach socjalnych i terytorialnych. Jeszcze w odniesieniu do XVI wieku można stwierdzić, że np. Jan Kochanowski mówił tak jak jego chłop pańszczyźniany z Czarnolasu, ale pisał już zupełnie inaczej, ponieważ chłop – po pierwsze – pisać w ogóle nie umiał, a – po drugie – Kochanowski miał świadomość zupełnie innej normy języka pisanego (literackiego), w tym – języka poetyckiego. Ten przykład dowodzi tego, jak dynamicznym zmianom podlegał i system językowy, i system wariantów komunikacyjnych polszczyzny. Trzeba jednak pamiętać, że komunikacja pisana w języku polskim była przez cały ten czas elitarna, że owa elita liczyła od 3 do 10 proc. populacji społecznej i ograniczała się prawie wyłącznie do przedstawicieli tzw. warstw wyższych. Pozostała część mieszkańców I Rzeczypospolitej, a następnie jej ziem, pozostających pod zaborem, nie umiała pisać w żadnym języku, a w mowie posługiwała się gwarami coraz bardziej odstającymi pod względem możliwości komunikacyjnych od polszczyzny ogólnej. Nie zmienia to bardzo wysokiej oceny społecznego awansu języka polskiego w tej fazie – stał się on językiem urzędowym, państwowym, narodowym.

Kolejne fazy rozwojowe polszczyzny: 1863–1920 (odzyskanie niepodległości po zaborach), 1920–1960 (upowszechnienie się komunikacji publicznej), 1960–1990 – → (środki masowego przekazu, przekaz globalny) umacniają pozycję języka polskiego w całej wspólnocie komunikacyjnej, dzięki jej demokratyzacji, wynikającej z przemian spo-



łecznych, politycznych i cywilizacyjnych, oraz we wszystkich płaszczyznach komunikacji – indywidualnej, lokalnej, ogólnopństwowej, globalnej. Sprzyja temu – oczywiście – rewolucja technologiczna w sferze środków publicznego przekazu: prasa, kino, radio, telewizja, Internet. Społeczny horyzont polszczyzny obejmuje cały zakres egzystencji społeczeństwa posługującego się różnymi wariantami języka polskiego. W odniesieniu do XX wieku wiąże się to z ukształtowaniem się warstwy inteligencji i upowszechnieniem się komunikacji pisanej, w odniesieniu zaś do współczesności ma to związek z nową stratyfikacją społeczną i coraz wyraźniejszą dominacją komunikacji dźwiękowo-obrazkowej w odbiorze pokoleń najmłodszych.

To ostatnie zjawisko jest symptomem procesów regresywnych. Obniża się bowiem poziom kompetencji językowej przedstawicieli pokoleń najmłodszych, czego dowodzą pogarszające się wyniki testów kompetencyjnych gimnazjalistów oraz egzaminów maturalnych. W komunikacji publicznej zmniejsza się zakres polszczyzny na rzecz języka angielskiego, co dzieje się – niestety – nie bez negatywnego wpływu instytucji państwowych. W dokumentach urzędowych szerzy się pidżin quasi-unijny, wynikający z prymitywizmu tłumaczeń i „nadmiernej pokory” wobec obcojęzycznej terminologii. W Internecie przeważają teksty niepoprawne, niestaranne językowo i pisowniowo, często prostackie i wulgarne.

Nie są to jeszcze przejawy kryzysu, ale na pewno sygnalizują one to, że społeczny horyzont polszczyzny zaczyna podlegać różnym deformacjom i ograniczeniom, że sprawy kultury języka polskiego wymagają troski i ze strony urzędu państwowego, i ze strony systemu edukacyjnego, i ze strony „każdego Kowalskiego”.

Wydawać by się mogło, że nie trzeba o tym przypominać, widocznie jednak trzeba – *Powtarzanie jest matką wiedzy* (łac. *Repetitio est mater studiorum*).



S.D.



## **INFORMACJE DLA AUTORÓW „PORADNIKA JĘZYKOWEGO”**

Prosimy Autorów o nadsyłanie artykułów, rozpraw, recenzji publikacji językoznawczych oraz sprawozdań z konferencji, sympozjów i spotkań, ponieważ chcemy, aby „Poradnik Językowy” w szerokim zakresie informował o życiu naukowym w kraju i za granicą.

Uprzejmie prosimy wszystkich Autorów o przestrzeganie następujących zasad przy przygotowaniu maszynopisu:

- \* Objętość artykułu nie powinna przekraczać 14 stron znormalizowanego maszynopisu (ok. 25 000 znaków ze spacjami), objętość recenzji zaś – stron 7 (ok. 12 000 znaków ze spacjami).
- \* Prosimy o dołączenie do tekstu artykułu krótkiego (pół strony znormalizowanego maszynopisu, ok. 1000 znaków ze spacjami) streszczenia w języku polskim. Powinno ono zawierać: 1) uzasadnienie podjętych badań; 2) prezentację uzyskanych wyników; 3) omówienie zastosowanej metody badawczej. Te streszczenia po przetłumaczeniu na angielski będą też publikowane w elektronicznym czasopiśmie Akademii Nauk państw Grupy Wyszehradzkiej „The Central European Journal of Social Sciences and Humanities”.
- \* W cudzysłowie podajemy tytuły czasopism oraz cytaty – jeżeli nie są wyodrębnione w inny sposób (np. inną wielkością pisma).
- \* Kursywą wyodrębniamy wszystkie omawiane wyrazy, zwroty i zdania, ponadto tytuły książek i części prac, tzn. rozdziałów i artykułów, oraz zwroty obcojęzyczne wplecione w tekst polski.
- \* Podkreślenia tekstowe oznaczamy spacją (druk rozstrzelony).
- \* Znaczenie wyrazów omawianych podajemy w łapkach ' '.
- \* Prace należy dostarczyć w postaci wydruku oraz wersji elektronicznej na konto: [poradnikjezykowy@uw.edu.pl](mailto:poradnikjezykowy@uw.edu.pl).
- \* Autorów przysyłających swoje prace po raz pierwszy prosimy o czytelne podanie imienia, nazwiska, tytułu naukowego lub zawodowego, nazwy ośrodka naukowego (przy którym chcą afiliować tekst artykułu), adresu prywatnego, e-mail i numeru telefonu. Pliki prosimy przysyłać w formacie edytora MS Word (\*.doc, \*.rtf).
- \* Autorzy są zobowiązani do złożenia oświadczenia o oryginalności autorskiej tekstów.

**Redakcja nie zwraca tekstów niezamawianych**



## INFORMACJA O PRENUMERACIE

---

### „PORADNIKA JĘZYKOWEGO”

Ceny „Poradnika Językowego” w roku 2012:  
Prenumerata roczna (10 numerów) – 125,00 zł,  
Prenumerata półroczna (5 numerów) – 62,50 zł,  
Opłata za pojedynczy numer – 12,50 zł.

Zamówienia na pojedyncze egzemplarze pisma prosimy kierować na adres:  
dz.handlowy@uw.edu.pl

Zamówienia na prenumeratę „Poradnika Językowego”.

#### **Prenumerata krajowa**

Zamówienia na prenumeratę przyjmują **Zespoły Prenumeraty** właściwe dla miejsca zamieszkania klienta.

[www.prenumerata.ruch.com.pl](http://www.prenumerata.ruch.com.pl)

#### **Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę**

Informacji o warunkach prenumeraty i sposobie zamawiania udziela **RUCH SA Biuro Kolportażu – Zespół Obrotu Zagranicznego, ul. Annopol 17a, 03-236 Warszawa, tel. +48 22 693 67 75, +48 22 693 67 82, +48 22 693 67 18.**

[www.ruch.pol.pl](http://www.ruch.pol.pl)

Infolinia prenumeraty 801 443 122. Koszt połączenia według taryfy operatora.

Zamówienia na prenumeratę przyjmują również:

**KOLPORTER SA, ul. Kolberga 11, 25-620 Kielce**

**GARMOND PRESS SA, ul. Sienna 5, 31-041 Kraków**

Subscription orders for all magazines published in Poland available through the local press distributors or directly through the Foreign Trade Enterprise **ARS POLONA SA, ul. Obrońców 25, 00-933 Warszawa, Poland. BANK HANDLOWY SA, Oddział w Warszawie, PL 02 1030 1016 0000 0000 0089 5001 or IPS, ul. Noakowskiego 10 lok. 38, 00-664 Warszawa, Poland, tel. +48 22 625 16 63, e-mail: ma@ips.com.pl**